



The Holy See

POSYNODALNA
ADHORTACJA APOSTOLSKA
« **PASTORES GREGIS** »
OJCA ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II
O BISKUPIE SŁUDZE EWANGELII
JEZUSA CHRYSTUSA
DLA NADZIEI ŚWIATA

WPROWADZENIE

1. Pasterze owczarni (*Pastores gregis*), w wypełnianiu swojej posługi biskupiej są świadomi, iż mogą liczyć na szczególną łaskę Bożą. W Pontyfikale Rzymskim, podczas uroczystej modlitwy w czasie święceń, główny konsekратор po prośbie o wylanie Ducha Świętego, który wspiera i prowadzi, powtarza słowa istniejące już w dawnym tekście *Tradycji Apostolskiej*: « o Ojczy, który znasz tajemnice serca, udziel Twemu słudze, wybranemu przez Ciebie do godności episkopatu, łaski, aby pasł Twoją świętą owczarnię bez zarzutu ».1 W ten sposób wypełniana jest wciąż wola Pana Jezusa, Wiecznego Pasterza, który posłał Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca (por. J 20, 21) i pragnął, aby ich następcy, czyli biskupi, byli pasterzami Jego Kościoła po wieki wieków.2

Wizerunek Dobrego Pasterza, tak ceniony również przez wczesną ikonografię chrześcijańską, mieli przed oczyma biskupi z całego świata, którzy zebrali się w dniach od 30 września do 27 października 2001 r., aby uczestniczyć w X Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów. Przy grobie Apostoła Piotra kontemplowali wraz ze mną figurę *Biskupa sługi Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*. Wszyscy zgodzili się, że postać Jezusa Dobrego Pasterza stanowi wizerunek szczególny, do którego należy wciąż nawiązywać. Nikt w istocie nie może być uznany za pasterza godnego takiego tytułu « *nisi per caritatem efficiatur unum cum Christo* ».3 Jest to zasadniczy powód, dla którego « ideałem biskupa, na którego Kościół nadal opiera swoje nadzieje, jest pasterz, który upodabniając się do Chrystusa przez świętość życia, wielkodusznie

oddaje swoje siły powierzonemu sobie Kościołowi, a zarazem nosi w sercu troskę o wszystkie Kościoły, rozproszone po całej ziemi (por. *2 Kor* 11, 28) ».⁴

Dziesiąte Zgromadzenie Synodu Biskupów

2. Dlatego też jesteśmy wdzięczni Panu za otrzymany dar celebrowania raz jeszcze zgromadzenia Synodu Biskupów oraz za wynikłe z tego spotkania głębokie doświadczenie *istoty Kościoła*. Celebrowane we wciąż żywym klimacie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, X Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Synodu Biskupów miało miejsce po długiej serii zgromadzeń: specjalnych, których wspólną cechą jest perspektywa ewangelizacji na różnych kontynentach, od Afryki przez Amerykę, Azję, Oceanie aż po Europę, oraz zwyczajnych, z których ostatnie poświęcone były refleksji nad obecnym w Kościele wielkim bogactwem różnorodnych powołań wzbudzanych przez Ducha Świętego w Ludzie Bożym. W takiej perspektywie uwaga poświęcona posłudze właściwej biskupom uzupełniła obraz eklezjologii komunii i posłannictwa, którą zawsze należy mieć na względzie.

W związku z tym prace synodalne miały nieustannie na uwadze doktrynę dotyczącą episkopatu i posługi biskupów, nakreśloną przez Sobór Watykański II, w szczególności w trzecim rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*. Mając na myśli tę wspianą doktrynę, która podsumowuje i rozwija tradycyjne elementy teologiczne i prawne, mój czcigodny poprzednik Paweł VI mógł słusznie stwierdzić: « Wydaje się nam, że Sobór przywrócił świadomość, że władza biskupia posiada Boski fundament, potwierdził jej niezastąpioną funkcję, utrwalił znaczenie jej duszpasterskiej władzy nauczania, uświęcania i rządzenia, uczcił jej rozszerzenie na Kościół powszechny poprzez kolegialną komunie, sprecyzował jej strukturę hierarchiczną, umocnił ją w braterskiej współodpowiedzialności z innymi biskupami w odniesieniu do powszechnych i szczególnych potrzeb Kościoła, a także jeszcze ściślej złączył ją w duchu podporządkowanej jedności i solidarnej współpracy z głową Kościoła, podstawowym centrum Kolegium Biskupów ».⁵

Równocześnie, według wyznaczonego tematu, Ojcowie synodalni rozważyli ponownie własną posługę w świetle nadziei teologicznej. Także to zadanie okazało się szczególnie ważnym dla misji pasterza, który w Kościele jest przede wszystkim powiernikiem paschalnego i eschatologicznego świadectwa.

Nadzieja oparta na Chrystusie

3. Zadaniem każdego biskupa jest w rzeczywistości głoszenie światu nadziei, poczynając od głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa: nadziei « nie tylko w odniesieniu do rzeczy przemijających, lecz także i przede wszystkim nadziei eschatologicznej, tej, która oczekuje bogactwa Bożej chwały (por. *Ef* 1, 18), która przewyższa wszystko to, co serce człowieka zdolne jest pojąć (por. *1 Kor* 2, 9), do której nie można przyrównać cierpień teraźniejszych (por. *Rz* 8, 8)

»6 Perspektywa nadziei teologalnej wraz z perspektywą wiary i miłości musi całkowicie przenikać posługę duszpasterską biskupa.

Należy do niego w szczególności zadanie, by być prorokiem, świadkiem i sługą nadziei. Powinien wzbudzać ufność i uzasadniać wobec wszystkich nadzieję chrześcijańską (por. *1 P* 3, 15). Biskup jest prorokiem, świadkiem i sługą tej nadziei przede wszystkim tam, gdzie silniejsza jest presja kultury immanentystycznej, spychającej na margines każde otwarcie na transcendencję. Tam, gdzie brak nadziei, sama wiara podawana jest w wątpliwość. Zanik tej cnoty pociąga za sobą również osłabienie miłości. Nadzieja, szczególnie w czasach wzrastającego niedowierzania i obojętności, jest bowiem ważną podporą dla wiary i skutecznym bodźcem dla miłości. Bierze swoją moc z pewności, że Bóg pragnie powszechnego zbawienia (por. *1 Tm* 2, 3), oraz z ciągłej obecności Pana Jezusa, *Emmanuela* - Boga zawsze z nami, aż do skończenia świata (por. *Mt* 28, 20).

Jedynie przy pomocy światła i pociechy pochodzących z Ewangelii biskup jest w stanie podtrzymywać swą nadzieję (por. *Rz* 15, 4) i ożywiać ją w tych, którzy zostali powierzeni jego trosce duszpasterskiej. Będzie zatem naśladował Dziewicę Maryję, *Mater spei*, która uwierzyła, że spełnią się słowa Pana (por. *Łk* 1, 45). Opierając się na słowie Bożym i uchwyciwszy się mocno nadziei, która jest jak bezpieczna i silna kotwica przenikająca w głąb nieba (por. *Hbr* 6, 18-20), biskup jest pośród swojego Kościoła czujnym strażnikiem, odważnym prorokiem, wiarygodnym świadkiem i wiernym sługą Chrystusa, « nadziei chwały » (por. *Kol* 1, 27), dzięki któremu « nie będzie odtąd śmierci, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu » (por. *Ap* 21, 4).

Nadzieja w obliczu braku nadziei

4. Jak wszyscy pamiętamy, sesje Synodu Biskupów odbywały się w czasie bardzo dramatycznym. W sercach Ojców synodalnych żywe było wciąż jeszcze echo strasznych wydarzeń z 11 września 2001 roku wraz z ich bolesną konsekwencją w postaci niezliczonych niewinnych ofiar i pojawianiem się na świecie nowych, bardzo poważnych sytuacji pełnych niepewności oraz obaw o samą cywilizację ludzką i pokojowe współzycie narodów. W ten sposób zarysowywały się coraz wyraźniej kolejne horyzonty wojny i śmierci, i dołączając do już istniejących sytuacji konfliktowych pokazywały z całą nagłą koniecznością potrzebę zwrócenia się do Księcia Pokoju z błaganem, aby serca ludzkie otworzyły się na pojednanie, solidarność i pokój.⁷

Wznosząc głos w modlitwie, zgromadzenie synodalne równocześnie potępiło wszelkie formy przemocy i wskazało na grzech człowieka jako jej zasadnicze korzenie. Wobec upadku nadziei ludzkich, które, opierając się na ideologiach materialistycznych, immanentystycznych i ekonomistycznych, chcą mierzyć wszystko w kategoriach skuteczności oraz układów sił i rynku, Ojcowie synodalni potwierdzili swoje przekonanie, że jedynie światło Zmartwychwstałego i natchnienie Ducha Świętego pomagają człowiekowi oprzeć własne oczekiwania na nadziei, która nie zawodzi. Stąd ich oświadczenie: « Nie możemy (...) poddać się i zastraszyć różnym formom

negacji żywego Boga, które mniej lub bardziej jawnie próbują podważyć chrześcijańską nadzieję, czyniąc z niej parodię lub ośmieszając ją. Pełni radości Ducha Świętego: *Chrystus prawdziwie zmartwychwstał!* W swoim uwielbionym człowieczeństwie otworzył perspektywę życia wiecznego wszystkim ludziom, którzy się nawracają ».⁸

Pewność tego wyznania wiary musi być tej miary, aby mogła z dnia na dzień coraz bardziej umacniać nadzieję biskupa, rodząc w nim ufność, że miłosierna dobroć Boża nigdy nie przestanie budować dróg zbawienia i otwierać ich ku wolności każdego człowieka. To nadzieja ma zachęcać go, aby w kontekście, w którym pełni swą posługę, rozpoznawał znaki życia zdolne do pokonania szkodliwych i śmiercionośnych załączków zła. Także nadzieja ma podtrzymywać go, aby nawet konflikty stawały się okazją do wzrostu i prowadziły do pojednania. To również nadzieja, złożona w Jezusie Dobrym Pasterzu, wypełni jego serce współczuciem i skłoni go do pochylenia się nad cierpieniem każdego człowieka, aby uśmierzyć ból jego ran, zachowując zawsze ufność, że zagubiona owca może być odnaleziona.

W ten sposób biskup będzie stawał się coraz bardziej jaśniejącym znakiem Chrystusa, Pasterza i Oblubieńca Kościoła. Postępując jak ojciec, brat i przyjaciel każdego człowieka, będzie towarzyszył każdemu jako żywy obraz Chrystusa, naszej nadziei, w której spełniają się wszystkie obietnice Boże i zaspokojone zostają wszystkie oczekiwania stworzenia.⁹

Słudzy Ewangelii dla nadziei świata

5. Przygotowując się zatem do przedstawienia mojej Adhortacji apostolskiej, w której podejmuję dziedzictwo przemyśleń dojrzewających podczas X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, od pierwszych *Lineamenta* do *Instrumentum Laboris*, od wystąpień Ojców synodalnych w Auli do dwóch relacji, które je wprowadziły i podsumowały, od ubogacenia myśli i duszpasterskiego doświadczenia w *circuli minores* aż do *Propositiones*, które zostały mi przedstawione na zakończenie prac synodalnych, abym całemu Kościołowi mógł przekazać odpowiedni dokument poświęcony tematowi synodalnemu: *Biskup, sługa Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*,¹⁰ zwracam się z braterskim pozdrowieniem i przesyłam pocałunek pokoju wszystkim biskupom w komunii z tą Katedrą, powierzoną najpierw Piotrowi, aby stała się rękojmnią jedności oraz – co jest przez wszystkich uznawane – aby przewodził w miłości.¹¹

« Do Was, czcigodni i drodzy Bracia, zwracam się z ponowną zachętą, którą na początku nowego tysiąclecia skierowałem do całego Kościoła: *Duc in altum!* Właściwie to sam Chrystus powtarza je następcom Apostołów, którzy usłyszeli to zaproszenie z Jego ust i pokładając w Nim ufność podjęli swą misję na drogach świata: *Duc in altum* (Łk 5, 4). W świetle tego usilnego zaproszenia Pana « możemy na nowo odczytać potrójne *munus* powierzone nam przez Kościół: *munus docendi, sanctificandi et regendi (...)*. *Duc in altum docendo!* “Głoś naukę – powiemy z Apostołem – nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością, w każdym nauczaniu” (2 Tm 4, 2). *Duc in sanctificando!* Sieci, jakie na mocy naszego powołania

mamy zarzucać wśród ludzi to przede wszystkim sakramenty, których jesteśmy głównymi szafarzami, krzewicielami i stróżami. One to tworzą swego rodzaju zbawczą "sieć", która uwalnia od złego i prowadzi ku pełni życia. *Duc in altum regendo!* Jako pasterze i prawdziwi ojcowie, wspomagani przez kapłanów i innych współpracowników, mamy obowiązek gromadzić rodzinę wierzących i krzewić w niej miłość i jedność braterską (...). Jeżeli misja ta jest trudna i wymaga wysiłku, niech nikt nie traci odwagi. Wraz z Piotrem i pierwszymi uczniami, pełni nadziei odnawiamy nasze szczere wyznanie wiary: Panie, *na Twoje słowo zarzucę sieć* (Łk 5, 5)! Na Twoje słowo, Chryste, chcemy służyć Twojej Ewangelii dla nadziei świata! ».¹²

W ten sposób, żyjąc jak ludzie nadziei i odzwierciedlając we własnej postudze eklezjologię komunii i posłannictwa, biskupi będą prawdziwie świadkami nadziei dla swych owczarni. Wiemy, że świat potrzebuje « nadziei, która nie zawodzi » (Rz 5, 5). Wiemy, że tą nadzieją jest Chrystus. Jesteśmy tego świadomi i stąd głosimy nadzieję, która wypływa z Krzyża.

Ave Crux spes unica! To pozdrowienie, które zabrzmiało w Auli synodalnej w centralnym momencie prac X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, niech wciąż będzie na naszych ustach, ponieważ Krzyż jest tajemnicą śmierci i życia. Krzyż stał się dla Kościoła « drzewem życia ». Dlatego głosimy, że życie zwyciężyło śmierć.

W tej paschalnej proklamacji poprzedziły nas zastępy świętych pasterzy, którzy *in medio Ecclesiae* byli wymownym znakiem Dobrego Pasterza. Z tego powodu oddajemy chwałę i dziękujemy Bogu wszechmogącemu i wiecznemu, ponieważ, jak śpiewamy w liturgii świętej, umacnia nas ich przykładem, poucza ich słowami, a dzięki ich wstawiennictwu bierze nas w opiekę.¹³ Jak powiedziałem na zakończenie prac synodalnych, oblicze każdego z tych świętych biskupów, od początków życia Kościoła aż do naszych dni, jest jakby częścią, która, umieszczona w swego rodzaju mistycznej mozaice, składa się na obraz oblicza Chrystusa Dobrego Pasterza. Niech więc na Nim spocznie nasz wzrok, także ze względu na owczarnię powierzoną nam przez Pasterza pasterzy, abyśmy z coraz większym zaangażowaniem stawali się *śługami Ewangelii dla nadziei świata*.

Kontemplując oblicze naszego Nauczyciela i Pana, w godzinie, w której « do końca swoich umiłował », pozwólmy, aby, jak apostołowi Piotrowi, wszystkim nam umył nogi, abyśmy mieli z nim udział (por. J 13, 1-9). Z mocą, która jest nam przekazana przez Niego w Kościele świętym, wobec naszych prezbiterów i diakonów, wobec wszystkich osób konsekrowanych i wszystkich drogich wiernych świeckich, powtórzmy głośno: « Bez względu na to, jacy jesteśmy, wasza nadzieja niech nie będzie złożona w nas: jeśli jesteśmy dobrzy, jesteśmy sługami; jeśli jesteśmy źli, jesteśmy sługami. Jeżeli jednak jesteśmy sługami dobrymi i wiernymi, wówczas naprawdę jesteśmy sługami ». ¹⁴ *Śługami Ewangelii dla nadziei świata*.

ROZDZIAŁ I

TAJEMNICA I POSŁUGA BISKUPA

« ... i wybrał spośród nich Dwunastu » (Łk 6, 13)

6. Pan Jezus podczas swojej pielgrzymki przez ziemię głosił Ewangelię Królestwa i zainicjował je w samym sobie, odsłaniając jego tajemnicę wszystkim ludziom.¹⁵ Wezwał mężczyzn i kobiety do pójścia za nim i spośród uczniów wybrał Dwunastu, « aby Mu towarzyszyli » (Mk 3, 14).

Ewangelia św. Łukasza podaje, że Jezus dokonał tego wyboru po nocy spędzonej na modlitwie na górze (por. Łk 6, 12). Ewangelia św. Marka wydaje się ze swojej strony określać ten czyn Jezusa jako akt suwerenny, konstytutywny, który nadaje tożsamość tym, których wybrał: *ustanowił* Dwunastu (3, 13). W ten sposób odsłania się tajemnica wyboru Dwunastu: jest to akt miłości, dobrowolnie upragniony przez Jezusa, w głębokim zjednoczeniu z Ojcem, w Duchu Świętym.

Misja powierzona Apostołom przez Jezusa musi trwać aż do końca świata (por. Mt 28, 20), ponieważ Ewangelia, której przekazywanie zostało im powierzone, jest życiem Kościoła w każdej epoce. Właśnie z tego względu zatroszczyli się o ustanowienie swoich następców, w taki sposób, aby – jak stwierdza św. Ireneusz – tradycja apostołska była głoszona i strzeżona na przestrzeni wieków.¹⁶

Szczegółne wylanie Ducha Świętego, którym Apostołowie zostali napełnieni przez zmartwychwstałego Pana (por. Dz 1, 5. 8; 2, 4; J 20, 22-23), było przez nich przekazywane poprzez gest nałożenia rąk na swych współpracowników (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6-7). Ci zaś, ze swojej strony tym samym gestem przekazali je innym, a ci z kolei następnym. W ten sposób dar duchowy początków dotarł aż do nas poprzez nałożenie rąk, czyli konsekrację biskupią, która udziela pełni sakramentu Świeceń, najwyższego kapłaństwa, całości świętej posługi. W ten sposób, za pośrednictwem biskupów i prezbiterów, którzy wspomagają biskupów, Chrystus Pan, choć zasiada po prawicy Boga Ojca, jest wciąż obecny wśród wiernych. We wszystkich czasach i we wszystkich miejscach głosi On słowo Boże wszystkim narodom, udziela sakramentów wiary wierzącym i równocześnie kieruje lud Nowego Testamentu w jego pielgrzymce do wiecznej szczęśliwości. Dobry Pasterz nie porzuca swojej owczarni, lecz opiekuje się nią i chroni ją zawsze za pośrednictwem tych, którzy mocą ontologicznego uczestnictwa w Jego życiu i posłannictwie, spełniając w sposób wyjątkowy i widoczny związane z tym posłannictwem zadanie nauczyciela, pasterza i kapłana, działają w Jego zastępstwie. Pełniąc funkcje wypływające z posługi duszpasterskiej, są Jego zastępcami i legatami.¹⁷

Trynitarny fundament posługi biskupiej

7. Wymiar chrystologiczny posługi duszpasterskiej, dogłębnie rozważany, prowadzi do zrozumienia trynitarnego fundamentu samej posługi. Życie Chrystusa ma charakter trynitarny. Jest

On odwiecznym i Jednorodzonym Synem Ojca i namaszczonego Duchem Świętym, posłanym na świat; jest tym, który wraz z Ojcem posyła Ducha Kościołowi. Ów wymiar trynitarny, objawiający się w całym sposobie bycia i działania Chrystusa, kształtuje także sposób bycia i działania biskupa. Dlatego też słuszne było pragnienie Ojców synodalnych, aby zilustrować życie i posługę biskupa w świetle eklezjologii trynitarniej zawartej w nauce Soboru Watykańskiego II.

W bardzo dawnej tradycji biskup jest przedstawiany jako obraz Ojca, który, według tego, co pisał św. Ignacy z Antiochii, jest jakby niewidzialnym biskupem, biskupem wszystkich. W konsekwencji każdemu biskupowi powierzone jest miejsce Ojca Jezusa Chrystusa i w związku z tym, właśnie w odniesieniu do takiego jego przedstawienia, powinien być przez wszystkich traktowany z głębokim szacunkiem.¹⁸ W kontekście tej symbolicznej struktury katedra biskupia, która szczególnie w tradycji Kościoła Wschodniego przywołuje na pamięć ojcowską władzę Boga, może być zajmowana jedynie przez biskupa. Z tej samej struktury wynika dla każdego biskupa obowiązek darzenia świętego Ludu Bożego troską przepełnioną ojcowską miłością i prowadzenia go wraz z prezbiterami, współpracownikami biskupa w jego posłudze, jak również z diakonami, na drodze zbawienia.¹⁹ I odwrotnie, jak napomina starożytny tekst, wierni powinni miłować biskupów, którzy, po Bogu, są niczym ojciec i matka.²⁰ Z tej przyczyny wedle zwyczaju rozpowszechnionego w wielu kulturach istnieje zwyczaj całowania ręki biskupa jako ręki kochającego Ojca, dawcy życia.

Chrystus jest autentyczną ikoną Ojca i objawieniem Jego miłosiernej obecności pośród ludzi. Biskup działając w zastępstwie i w imieniu samego Chrystusa, staje się w powierzonym sobie Kościele żywym znakiem Pana Jezusa, Pasterza i Oblubieńca, Nauczyciela i Kapłana Kościoła.²¹ Tu właśnie znajduje się źródło posługi duszpasterskiej, dla której, jak sugeruje proponowany przez Pontyfikał Rzymski schemat homiletyczny, trzy funkcje – nauczania, uświęcania i kierowania Ludem Bożym – muszą być spełniane w sposób charakterystyczny dla Dobrego Pasterza: z miłością, znajomością owczarni, troską o wszystkich, miłosierdziem wobec ubogich, pielgrzymów i potrzebujących, w poszukiwaniu zagubionych owiec i sprowadzaniu ich do wspólnej owczarni.

Namaszczenie Duchem Świętym, czyniąc biskupa podobnym do Chrystusa, czyni go równocześnie zdolnym, by był żywym przedłużeniem Jego tajemnicy dla dobra Kościoła. Wobec takiego trynitarnego charakteru swego życia, każdy biskup w swej posłudze zobowiązany jest do czuwania z miłością nad całą owczarnią, w której został postawiony przez Ducha Świętego, aby kierować Kościołem Bożym: w imię Ojca, którego obraz uobecnia; w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, przez którego ustanowiony został mistrzem, kapłanem i pasterzem; w imię Ducha Świętego, który daje życie Kościołowi i podtrzymuje słabość ludzką swoją mocą.²²

Kolegialny charakter posługi biskupiej

8. « ...ustanowił Dwunastu » (Mk 3, 14). Nawiązując do tych słów Ewangelii, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* przedstawia naukę dotyczącą kolegialnego charakteru grupy Dwunastu, ustanowionych « jako kolegium, czyli jako stały zespół, na którego czele [Jezus]

postawił wybranego spośród nich Piotra ».²³ W podobny sposób, poprzez osobistą sukcesję Biskupa Rzymu objętą po św. Piotrze, a całej wspólnoty biskupów po Apostołach, Biskup Rzymu i biskupi pozostają we wzajemnej łączności tworząc Kolegium.²⁴

Jedność kolegialna biskupów ma swą podstawę zarówno w święceniach biskupich, jak i w komunii hierarchicznej; dotyka więc ona głębi życia każdego biskupa i należy do struktury Kościoła, jak pragnął tego Jezus Chrystus. Biskup wchodzi bowiem w pełnię swojej posługi na mocy święceń biskupich i za pośrednictwem hierarchicznej komunii z Głową Kolegium i jego członkami, a więc z całym Kolegium zawsze jednomyślnym ze swą Głową. Tak oto jest on członkiem Kolegium biskupów,²⁵ i dlatego trzy funkcje otrzymane podczas święceń – uświęcania, nauczania i kierowania – muszą być spełniane w komunii hierarchicznej, nawet jeśli z powodu różnorodności ich bezpośrednich celów funkcja uświęcania musi być wypełniana w inny sposób niż funkcje nauczania i kierowania.²⁶

Stanowi to tzw. « poczucie kolegialności » lub kolegialność afektywną, z której bierze swój początek troska biskupów o inne Kościoły partykularne oraz o Kościół powszechny.²⁷ Mówiąc zatem, że biskup nigdy nie jest sam, ponieważ jest zawsze w łączności z Ojcem poprzez Syna w Duchu Świętym, powinno się również dodać, że nie jest nigdy sam także dlatego, iż pozostaje zawsze ze swoimi braćmi w biskupstwie oraz z tym, którego Pan wybrał na Następcę Piotra.

Owo poczucie kolegialności realizuje się i wyraża w różnym stopniu i na różne sposoby, także instytucjonalnie, jak na przykład przez Synod Biskupów, Sobory partykularne, Konferencje Episkopatów, Kurię Rzymską, wizyty *ad limina*, współpracę misyjną, itp. W sposób pełny jednakże poczucie kolegialności realizuje się i wyraża tylko w działaniu kolegialnym w sensie ścisłym, to znaczy we wspólnym działaniu wszystkich biskupów wraz z ich Głową, z którą sprawują pełną i najwyższą władzę nad całym Kościołem.²⁸

Charakter kolegialny posługi apostolskiej jest pragnieniem samego Chrystusa. Poczucie kolegialności czy kolegialność afektywna (*collegialitas affectiva*) istnieje więc zawsze pomiędzy biskupami jako *communio episcoporum*, ale tylko w niektórych działaniach wyraża się jako kolegialność efektywna (*collegialitas effectiva*). Różne sposoby realizowania kolegialności afektywnej w kolegialności efektywnej są natury ludzkiej, ale w zróżnicowanym stopniu konkretyzują wymaganie Boże, aby biskupstwo wyrażało się w sposób kolegialny.²⁹ Ponadto w czasie Soborów ekumenicznych najwyższa władza Kolegium nad całym Kościołem jest sprawowana w sposób uroczysty.³⁰

Kolegialny wymiar nadaje biskupstwu uniwersalny charakter. Można zatem ustalić zależność pomiędzy jednym i powszechnym, a więc niepodzielnym Kościołem, a jednym i niepodzielnym, a więc powszechnym episkopatem. Zasadą i fundamentem takiej jedności, czy to w odniesieniu do Kościoła, czy do Kolegium biskupów, jest Biskup Rzymu. Jak bowiem naucza Sobór Watykański II, Kolegium, « jako złożone z wielu jednostek, wyraża różnorodność i powszechność Ludu

Bożego, a jako zgromadzone pod jedną głową, wyraża jedność trzody Chrystusowej ».³¹ Dlatego « jedność Episkopatu jest jednym z elementów konstytutywnych jedności Kościoła ».³²

Kościół powszechny nie jest sumą Kościołów partykularnych ani ich federacją, ani też wynikiem ich komunii, ponieważ, jak stwierdzają starożytni Ojcowie i liturgia, w swojej istotnej tajemnicy wyprzedza on samo stworzenie.³³ W świetle tej nauki można dodać, że istniejąca pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołem partykularnym wewnętrzna jedność, z powodu której Kościoły partykularne są « uformowane na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki », ³⁴ znajduje odzwierciedlenie również w relacji między Kolegium biskupów w swojej całości a każdym poszczególnym biskupem. Z tego powodu « Kolegium biskupów nie powinno być postrzegane jako ogół biskupów postawionych na czele Kościołów partykularnych, ani jako wynik ich komunii, lecz jako istotny element Kościoła powszechnego, jaki stanowi rzeczywistość poprzedzająca urząd zwierzchnictwa nad Kościołem partykularnym ».³⁵

Możemy lepiej zrozumieć ten paralelizm pomiędzy Kościołem powszechnym a Kolegium biskupów w świetle tego, co głosi Sobór Watykański II: « W ten sposób Apostołowie stali się załączkami nowego Izraela, a równocześnie początkiem świętej hierarchii ».³⁶ W Apostołach traktowanych nie pojedynczo, lecz jako tworzących Kolegium, zawarta została struktura Kościoła, który był w nich ustanowiony w swej powszechności i jedności, oraz struktura Kolegium biskupów, ich następców, będącego znakiem takiej właśnie powszechności i jedności.³⁷

W ten sposób « władza Kolegium biskupów nad całym Kościołem nie jest ustanowiona przez sumę władzy pojedynczych biskupów nad ich Kościołami partykularnymi; jest ona uprzednią rzeczywistością, w której uczestniczą poszczególni biskupi, zdolni do działania obejmującego cały Kościół jedynie w sposób kolegialny ».³⁸ W takiej władzy nauczania i kierowania biskupi uczestniczą solidarnie w sposób bezpośredni przez sam fakt, że są członkami Kolegium biskupów, w którym prawdziwie trwa Kolegium apostoelskie.³⁹

Jak Kościół powszechny jest jeden i niepodzielny, tak również Kolegium biskupów jest « niepodzielnym podmiotem teologicznym »; wobec tego także najwyższa, pełna i powszechna władza, której podmiotem jest Kolegium, tak jak jest nim osobiście Biskup Rzymu, jest jedna i niepodzielna. Sprawowanie władzy związanej z trzema funkcjami uświęcania, nauczania i kierowania jest instrumentalne w stosunku do wypełniania przyjętej w sposób sakramentalny posługi pasterskiej. Właśnie dlatego, że Kolegium Biskupów jest rzeczywistością poprzedzającą urząd zwierzchnictwa nad Kościołem lokalnym, istnieje wielu biskupów, którzy, wykonując zadania o charakterze typowym dla posługi biskupiej, nie stoją na czele jakiegoś Kościoła partykularnego.⁴⁰ Każdy biskup, zawsze w jedności ze wszystkimi braćmi w biskupstwie, jak również z Biskupem Rzymu, jest przedstawicielem Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła: nie tylko w sposób osobisty i konkretny, kiedy otrzymuje urząd pasterza jednego z Kościołów, lecz również kiedy współpracuje z biskupem diecezjalnym w zarządzaniu jego Kościołem,⁴¹ lub też kiedy ma

udział w papieskiej służbie powszechnego pasterza w zarządzaniu Kościołem powszechnym. Ze względu na fakt, iż na przestrzeni swojej historii Kościół, oprócz formy zwierzchnictwa nad jednym z Kościołów lokalnych, uznawał także inne formy sprawowania posługi biskupiej, jak służba biskupa pomocniczego czy przedstawicielstwa dyplomatyczne Stolicy Apostolskiej lub poselstwa papieskie, także dziś, w sposób prawnie uregulowany, dopuszcza on takie formy w przypadkach, kiedy okazują się niezbędne.⁴²

Charakter misyjny i wewnętrzna jedność posługi biskupiej

9. Ewangelia według św. Łukasza (por. 6, 13) mówi nam, że Jezus nazwał Dwunastu *Apostołami*, co dosłownie znaczy « posłani ». Również w Ewangelii według św. Marka czytamy, że Jezus ustanowił Dwunastu, także « by mógł wysłać ich na głoszenie nauki » (3, 14). Oznacza to, że zarówno wybór, jak i ustanowienie Dwunastu jako Apostołów mają na celu misję. Ich pierwsze rozesłanie (por. *Mt* 10, 5; *Mk* 6, 7; *Łk* 9, 1-2) znajduje pełnię w misji, którą Jezus powierza im po Zmartwychwstaniu, w momencie Wniebo- wstąpienia. Są to słowa, które zachowują w pełni swoją aktualność: « Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata » (*Mt* 28, 18-20). Ta misja apostolska znalazła swoje uroczyste potwierdzenie w dniu wylania Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę.

W przytoczonym przeze mnie powyżej tekście Ewangelii według św. Mateusza cała posługa pasterska może być postrzegana jako wyrażająca się w potrójnej funkcji nauczania, uświęcania i prowadzenia. Widzimy tutaj odzwierciedlenie potrójnego wymiaru służby i posłannictwa Chrystusa. W rzeczywistości my sami jako chrześcijanie, a w sposób jakościowo nowy jako kapłani, uczestniczymy w misji naszego Nauczyciela, który jest Prorokiem, Kapłanem i Królem, i jesteśmy powołani, aby złożyć Mu szczególne świadectwo w Kościele i wobec świata.

Te trzy funkcje (*triplex munus*) oraz mająca w nich źródło władza, wyrażają na płaszczyźnie działania posługę pasterską (*munus pastorale*), którą każdy biskup przyjmuje podczas święceń biskupich. Jest to ta sama miłość Chrystusa, która dzielona jest w konsekracji, konkretyzuje się w głoszeniu Ewangelii nadziei wszystkim narodom (por. *Łk* 4, 16-19), w udzielaniu sakramentów tym, którzy otwierają się na zbawienie, oraz w przewodzeniu ludowi świętemu w drodze do życia wiecznego. Chodzi w istocie o funkcje ściśle ze sobą połączone, które nawzajem się wyjaśniają, warunkują i oświecają.⁴³

Właśnie dlatego biskup, kiedy naucza, równocześnie uświęca i kieruje Ludem Bożym; uświęcając, naucza także i kieruje; kierując, naucza i uświęca. Św. Augustyn definiuje całość tej posługi biskupiej jako *amoris officium*.⁴⁴ Wypływa stąd pewność, że w Kościele nigdy nie osłabnie miłość pasterska Jezusa Chrystusa.

« ... przywołał do siebie tych, których sam chciał »(Mk 3, 13)

10. Liczny tłum szedł za Jezusem, kiedy zdecydował się On wejść na górę i przywołać do siebie Apostołów. Wielu było uczniów, ale wybrał z nich tylko Dwunastu do szczególnego zadania Apostołów (por. Mk 3, 13-19). W Auli synodalnej często rozbrzmiewały znane słowa św. Augustyna: « Dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem ».⁴⁵

Będąc darem Ducha Świętego dla Kościoła, biskup jest przede wszystkim i jak każdy inny chrześcijanin synem i członkiem Kościoła. Od tej Świętej Matki otrzymał dar życia Bożego w sakramencie Chrztu i pierwsze pouczenie w wierze. Wraz ze wszystkimi innymi wiernymi dzieli on wyjątkową godność dziecka Bożego, którą ma przeżywać w komunii i w duchu wdzięcznego braterstwa. Z drugiej strony, na mocy pełni sakramentu Świeceń, biskup jest także tym, który wobec wiernych jest nauczycielem, uświęcającym i pasterzem, któremu powierzono działanie w imię i w osobie Chrystusa.

Chodzi tu oczywiście o dwie relacje, nie występujące po prostu jedna obok drugiej, lecz pozostające we wzajemnym i głębokim związku, przyporządkowane sobie, ponieważ obie czerpią z bogactwa Chrystusa, jedynego i najwyższego Kapłana. Biskup staje się « ojcem » właśnie dlatego, że jest w pełni « synem » Kościoła. Powraca tutaj relacja pomiędzy powszechnym kapłaństwem wiernych a kapłaństwem służebnym: są to dwa sposoby uczestnictwa w jednym kapłaństwie Chrystusa, w którym istnieją dwa wymiary, łączące się w akcie najwyższej ofiary na Krzyżu.

Ma to swoje odzwierciedlenie w relacji, jaka istnieje w Kościele pomiędzy powszechnym kapłaństwem a kapłaństwem służebnym. Fakt, że chociaż istotnie różnią się między sobą, to jednak są sobie przyporządkowane,⁴⁶ rodzi wzajemność, która harmonijnie kształtuje życie Kościoła jako miejsce historycznej aktualizacji zbawienia dokonanego przez Chrystusa. Taką wzajemność odnajdujemy w samej osobie biskupa, który jest i pozostaje ochrzczonym, ale równocześnie ustanowionym w najwyższym kapłaństwie. Ten głębszy wymiar rzeczywistości biskupa jest fundamentem jego « bycia pośród » innych wiernych i « wobec » nich.

Wspomina to Sobór Watykański II w pięknym tekście: « Jeśli więc w Kościele nie wszyscy idą tą samą drogą, to wszyscy jednak powołani są do świętości i ta sama przypadła im w udziale wiara dzięki sprawiedliwości Boga, otrzymali wiarę równie godną czci (por. 2 P 1, 1). Chociaż niektórzy z woli Chrystusa ustanowieni są nauczycielami, szafarzami tajemnic oraz pasterzami dla innych, to jednak co do godności i wspólnego wszystkim wiernym działania na rzecz budowania Ciała Chrystusa panuje wśród wszystkich prawdziwa równość. Rozróżnienie bowiem, które uczynił Pan między wyświęconymi szafarzami a resztą Ludu Bożego, niesie z sobą łączność, gdyż pasterze i inni wierni związani są ze sobą ścisłą więzią. Pasterze Kościoła, idąc za przykładem Pana, oddają posługi duchowe sobie nawzajem i innym wiernym, ci zaś ochoczo świadczą wspólnie pomoc pasterzom i nauczycielom ».⁴⁷

Posługa pasterska otrzymana podczas święceń, która stawia biskupa « wobec » innych wiernych, wyraża się w « byciu dla » innych wiernych, co nie stoi w sprzeczności z jego « byciem z » nimi. Jest to prawdą zarówno w kwestii jego osobistego uświęcenia, którego ma poszukiwać i urzeczywistniać w sprawowaniu swojej posługi, jak również w kwestii stylu sprawowania samej posługi wraz ze wszystkimi funkcjami, w jakich się przejawia.

Wzajemność istniejąca pomiędzy powszechnym kapłaństwem i kapłaństwem służebnym, a także w samej posłudze biskupiej, objawia się w swego rodzaju « wzajemnym oddziaływaniu » występującym między obiema formami kapłaństwa: istnieje ono pomiędzy świadectwem wiary wszystkich wiernych a świadectwem autentycznej wiary biskupa w jego działaniach związanych z nauczaniem; między świętym życiem wiernych a środkami uświęcania, które ofiarowuje im biskup; wreszcie między osobistą odpowiedzialnością biskupa w odniesieniu do dobra powierzonego mu Kościoła a współodpowiedzialnością wszystkich wiernych w stosunku do dobra tegoż samego Kościoła.

ROZDZIAŁ II

ŻYCIE DUCHOWE BISKUPA

« ... ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli... » (Mk 3, 14)

11. W tym samym akcie miłości, w którym z własnej woli ustanawia Apostołów, Jezus wzywa Dwunastu, by dzielili z Nim Jego własne życie. Również ten udział będący komunią serc i zamierzeń stanowi wymóg wpisany w ich uczestnictwo w Jego misji. Nie powinno się zacieśniać funkcji biskupa do zadań czysto organizacyjnych. Aby uniknąć tego ryzyka, zarówno w dokumentach przygotowawczych Synodu, jak też w wielu wystąpieniach Ojców synodalnych w Auli, podkreślano wpływ rzeczywistości biskupstwa jako pełni sakramentu Święceń wraz z jego podstawami teologicznymi, chrystologicznymi i pneumatologicznymi na życie osobiste biskupa i na spełnianie powierzonej mu posługi.

Uświęceniu obiektywnemu, które dzięki Chrystusowi otrzymujemy w sakramencie wraz z darem Ducha Świętego, powinna odpowiadać świętość podmiotowa, w której biskup, z pomocą łaski, powinien coraz bardziej wzrastać poprzez sprawowanie swojej posługi. Przemiana ontologiczna dokonująca się za pośrednictwem konsekracji, jako upodobnienie do Chrystusa wymaga stylu życia, w którym przejawiałoby się « przebywanie z Nim ». W konsekwencji, w Auli synodalnej wiele razy podkreślano wagę miłości pasterskiej, będącej owocem zarówno znamienia wyrytego przez sakrament, jak i związanej z nim łaski. Miłość jest niejako duszą posługi biskupa, który zostaje włączony w dynamizm pasterskiej *pro-egzystencji*, skłaniającej go, by żył jak Chrystus Dobry Pasterz, *dla* Ojca i *dla* braci, składając codziennie dar z samego siebie.

To właśnie przede wszystkim przez spełnianie swej posługi, i naśladowując miłość pasterską Dobrego Pasterza, biskup jest wezwany do uświęcania siebie i innych, przyjmując jako jednoczącą wszystko zasadę kontemplację oblicza Chrystusa i głoszenie Ewangelii zbawienia.⁴⁸ Poza sakramentami Chrztu i Bierzmowania, duchowość biskupa czerpie wskazania i bodźce ze święceń biskupich, które zobowiązują go do przeżywania w wierze, nadziei i miłości własnej posługi ewangelizatora, liturga oraz przewodnika wspólnoty. Duchowość biskupa jest zatem *duchowością eklezyjalną*, ponieważ wszystko w jego życiu zdąża do budowania z miłością Kościoła świętego.

Wymaga to od biskupa postawy służby, przepojonej siłą ducha, odwagą apostołską i ufnym zdaniu się na wewnętrzne działanie Ducha Świętego. Dlatego też będzie się starał przyjąć styl życia naśladowającego *kénosis* Chrystusa Sługi, ubogiego i pokornego, tak aby spełniana posługa pasterska stanowiła w nim prawdziwe odbicie Jezusa, Sługi Bożego i pozwalała mu być blisko każdego jak On, od największego do najmniejszego. Krótko mówiąc, znów z pewnym rodzajem wzajemności, wierna i wypełniana z miłością posługa uświęca biskupa i zbliża go coraz bardziej na poziomie subiektywnym do ontologicznego bogactwa świętości, jakie w nim złożył sakrament.

Osobista świętość biskupa nie zatrzymuje się jednak nigdy na poziomie subiektywnym, ponieważ w swojej skuteczności przynosi zawsze korzyść powierzonym jego pasterskiej trosce wiernym. Praktykując cnotę miłości, stanowiącej istotę otrzymanej posługi pasterskiej, biskup staje się znakiem Chrystusa i zyskuje autorytet moralny, którego potrzebuje sprawowanie władzy jurydycznej, by skutecznie wpływać na środowisko. Jeśli bowiem urząd biskupa nie wspiera się na świadectwie świętości wyrażonej przez miłość pasterską, w pokorze i prostocie życia, jego rola zostaje zredukowana do czystej funkcji i traci fatalnie wiarygodność u duchowieństwa i wiernych.

Powołanie do świętości w Kościele naszych czasów

12. Jeden z wizerunków biblijnych wydaje się być szczególnym kluczem do zrozumienia postaci biskupa jako przyjaciela Boga, pasterza i przewodnika ludu. Jest to postać Mojżesza. Patrząc na niego biskup może czerpać natchnienie dla swego życia i działania jako pasterza, wybranego i posłanego przez Pana, odważnego w przewodzeniu swojemu ludowi ku ziemi obiecanej, wiernego tłumacza słowa i prawa Bożego; pośrednika w Przymierzu, żarliwego i pełnego ufności na modlitwie za powierzonych sobie ludzi. Podobnie jak Mojżesz, który po rozmowie z Panem na świętej górze powrócił do swojego ludu z promieniejącą twarzą (por. Wj 34, 29-30), tak też biskup będzie mógł przekazać swoim braciom znaki, że jest ojcem, bratem i przyjacielem jedynie wówczas, gdy zanurzy się w ciemny, a zarazem jasny obłok tajemnicy Ojca i Syna i Ducha Świętego. Oświecony blaskiem Trójcy Świętej, biskup stanie się znakiem miłosiernej dobroci Ojca, żywym wizerunkiem miłości Syna, przejrzyście człowiekiem Ducha, konsekrowanym i posłanym, by przewodzić Ludowi Bożemu na drogach życia w pielgrzymowaniu ku wieczności.

Ojcowie synodalni odsłanili istotę duchowości w życiu, posłudze i drodze biskupa. Sam

wskazałem na tę pierwszoplanowość zgodnie z codziennymi wymaganiami życia Kościoła i wołaniem Ducha Świętego, który w ostatnich latach przypominał wszystkim o prymacie łaski, o powszechnej potrzebie duchowości, o konieczności złożenia świadectwa świętości.

Nawiązanie do świętości związane jest ze wspomnieniem działania Ducha Świętego w dziejach zbawienia. Jego obecność jest aktywna i dynamiczna, prorocza i misyjna. Dar pełni Ducha Świętego, który biskup otrzymuje podczas święceń, jest drogocennym i przynaglałym wezwaniem do pomocy w Jego działaniu w komunii kościelnej i w powszechnej misji.

Celebrowane po Wielkim Jubileuszu Roku 2000 Zgromadzenie synodalne od początku przyjęło za swój projekt świętego życia, który sam wskazałem całemu Kościołowi: « perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości. (...) Skoro zakończył się Jubileusz, powracamy na zwyczajną drogę, ale prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim ».⁴⁹ Mój apel, aby na pierwszym miejscu postawić powołanie do świętości został przyjęty z entuzjazmem i otwartością; w takiej atmosferze rozwijały się prace synodalne, a podobny klimat połączył w pewien sposób wystąpienia i refleksje Ojców. Wydaje się, że odczuwali oni w swych sercach ostrzeżenie św. Grzegorza z Nazjanzu: « Najpierw się oczyścić, potem oczyszczać; najpierw pozwolić pouczać się mądrości, a potem nauczać; najpierw stać się światłem, potem oświecać; najpierw zbliżyć się do Boga, potem prowadzić do Niego innych; najpierw być świętym, potem uświęcać ».⁵⁰

Z tego powodu podczas Zgromadzenia synodalnego niejednokrotnie podnosiły się głosy zachęcające do jasnego wyodrębnienia charakterystycznych cech drogi świętości biskupa. Jest to zawsze świętość przeżywana z ludem i dla ludu, w komunii, która staje się bodźcem i wzajemnym budowaniem się w miłości. Nie chodzi tu o rzeczy drugorzędne czy marginalne. To właśnie życie duchowe biskupa sprzyja owocności jego dzieła pasterskiego. Czyż fundamentem każdego skutecznego duszpasterstwa nie jest ustawiczna medytacja tajemnicy Chrystusa, gorliwa kontemplacja Jego oblicza i ofiarne naśladowanie życia Dobrego Pasterza? Jeśli rzeczywiście nasze czasy są okresem nieustannego ruchu, a często i niepokoju stwarzającego ryzyko « działania dla samego działania », zatem to przede wszystkim biskup powinien świadczyć własnym życiem, że należy ponownie ustanowić prymat « bycia » nad « działaniem », a jeszcze bardziej *prymat łaski*, która w chrześcijańskiej wizji życia jest również istotną zasadą « programowania » posługi pasterskiej.⁵¹

Duchowa droga biskupa

13. Biskup może uważać się za prawdziwego sługę komunii i nadziei dla Ludu Bożego jedynie wówczas, gdy postępuje w obecności Pana. Nie można bowiem służyć ludziom, jeśli nie jest się najpierw « sługą Bożym ». I nie można być sługą Bożym, jeśli nie jest się « człowiekiem Bożym ». Dlatego w homilii na rozpoczęcie Synodu powiedziałem: « Pasterz musi być "człowiekiem" Bożym. Jego życie i posługiwanie należą do Boga i wynikają z najwyższego misterium Bożego

Powołanie biskupa do świętości jest nieodłączną częścią wydarzenia sakramentalnego leżącego u podstaw jego posługi, czyli święceń biskupich. Starożytne *Eucologium Serapiona* formułuje w następujący sposób wezwanie rytualne święceń: « Boże prawdy, uczyn z Twojego sługi biskupa żywego, biskupa świętego jako następcę świętych Apostołów ».⁵³ Ponieważ jednak święcenia biskupie nie wpajają doskonałości cnót, « biskup musi przebyć własną drogę uświęcenia, dając z siebie wszystko, aby upodobnić się do Chrystusa, doskonałego Człowieka ».⁵⁴

Sam charakter chrystologiczny i trynitarny jego tajemnicy i posługi wymaga od biskupa drogi świętości, która musi być stopniowym wchodzeniem w coraz głębszą dojrzałość duchową i apostolską, naznaczoną prymatem miłości pasterskiej. Drogi przeżywanej oczywiście razem z powierzonym mu ludem, na szlaku, który jest jednocześnie osobistym i wspólnotowym, podobnie jak życie Kościoła. Na tej drodze biskup staje się jednak, w ścisłej komunii z Chrystusem i w pełnym uwagi posłuszeństwie wobec Ducha Świętego, świadkiem, wzorem, promotorem i animatorem. Jak mówi prawo kanoniczne: « Pamiętając o tym, że ma obowiązek dawać przykład świętości poprzez miłość, pokorę i prostotę życia biskup diecezjalny winien zabiegać wszystkimi siłami o wzrost świętości wiernych, zgodnie z własnym powołaniem każdego. Ponieważ zaś jest głównym szafarzem Bożych tajemnic, ma zabiegać ustawicznie o to, aby wierni powierzeni jego pieczy, przez uczestnictwo w sakramentach wzrastali w łasce, a także poznawali paschalną tajemnicę i nią żyli ».⁵⁵

Droga duchowa biskupa, podobnie jak droga wszystkich wiernych chrześcijan, ma bez wątpienia korzenie w sakramentalnej łasce Chrztu i Bierzmowania. Łaska ta upodabnia go do ogółu wiernych, ponieważ, jak naucza Sobór Watykański II, « wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości ».⁵⁶ Ma tutaj szczególne zastosowanie bardzo znane stwierdzenie św. Augustyna, pełne realizmu i nadprzyrodzonej mądrości: « Jeśli przeraża mnie bycie dla was, pociesza mnie bycie z wami. Ponieważ dla was jestem biskupem, z wami jestem chrześcijaninem. Tamto oznacza urząd, to zaś – łaskę; tamto oznacza niebezpieczeństwo, to – zbawienie ».⁵⁷ Dzięki jednak miłości pasterskiej urząd staje się służbą, a niebezpieczeństwo przekształca się w okazję do wzrastania i dojrzewania. Posługa biskupa jest nie tylko źródłem świętości dla innych, lecz także motywem uświęcenia dla tego, kto pozwala, aby jego serce i życie przeniknięte zostały miłością Bożą.

Ojcowie synodalni dokonali syntezy niektórych wymagań tej drogi. Przede wszystkim zwrócili uwagę na znamię otrzymane w sakramencie Chrztu i Bierzmowania, które od samego początku chrześcijańskiego życia, dzięki cnotom teologalnym pozwala człowiekowi wierzyć w Boga, pokładać w Nim nadzieję i kochać Go. Ze swej strony Duch Święty obdarza swymi darami, sprzyjając wzrastaniu w dobru przez praktykowanie cnót moralnych, które konkretyzują, także na sposób ludzki, życie duchowe.⁵⁸ Mocą Chrztu, który biskup otrzymał, uczestniczy on, podobnie jak każdy chrześcijanin, w duchowości zakorzenionej w zjednoczeniu z Chrystusem i

przejawiającej się w naśladowaniu Go według Ewangelii. Z tego powodu dzieli on powołanie wszystkich wiernych do świętości. Powinien więc pielęgnować życie modlitwy oraz głębokiej wiary i ponownie złożyć w Bogu całą swoją ufność, ofiarowując swoje świadectwo Ewangelii w posłusznym poddaniu się natchnieniom Ducha Świętego oraz żywiąc szczególne i synowskie nabożeństwo do Dziewicy Maryi, doskonałej mistrzyni życia duchowego.⁵⁹

Duchowość biskupa jest więc duchowością komunii, przeżywaną w jedności z wszystkimi innymi ochrzczonymi, którzy wraz z nim są dziećmi jedynego Ojca w niebie i jednej Matki na ziemi, Kościoła świętego. Jak wszyscy wierzący w Chrystusa, potrzebuje wzmacniać swoje życie duchowe, karmiąc się żywym i skutecznym słowem Ewangelii oraz chlebem życia świętej Eucharystii, która jest pokarmem na życie wieczne. Ze względu na kruchość natury ludzkiej, także biskup wezwany jest do częstego i regularnego korzystania z sakramentu Pokuty dla uzyskania daru miłosierdzia, którego sam stał się szafarzem. Świadomy zatem własnej ludzkiej słabości i własnych grzechów, każdy biskup wraz ze swymi kapłanami przede wszystkim korzysta sam z sakramentu Pojednania, traktując go jako głęboką konieczność i łaskę oczekiwaną wciąż na nowo, odnawiając rozmach na własnej drodze uświęcenia przez sprawowaną posługę. W ten sposób ukazuje także wyraźnie tajemnicę Kościoła, samego w sobie świętego, a zarazem złożonego z grzeszników potrzebujących przebaczenia.

Podobnie jak wszyscy kapłani i oczywiście w komunii z kapłanami prezbiterium diecezjalnego, biskup powinien podjąć szczególną drogę duchową. Jest on bowiem wezwany do świętości także z nowego tytułu związanego z sakramentem Świeceń. Biskup żyje więc wiarą, nadzieją i miłością jako sługa słowa Pańskiego, uświęcania i duchowego postępu Ludu Bożego. Powinien być święty, bo ma służyć Kościołowi jako nauczyciel, uświęciciel oraz przewodnik. Jako taki powinien też głęboko i żarliwie kochać Kościół. Każdy biskup upodabnia się do Chrystusa, by miłować Kościół miłością Chrystusa Oblubieńca i być w Kościele sługą jego jedności, czyli aby ten Kościół czynić « Ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego ».⁶⁰

Jednakże, jak podkreślali wielokrotnie Ojcowie synodalni, specyficzna duchowość biskupa zostaje ubogacona jeszcze bardziej dzięki łasce związanej z pełnią kapłaństwa, jaką otrzymał w chwili święceń. Będąc pasterzem owczarni i sługą Ewangelii Jezusa Chrystusa w nadziei, biskup powinien zastanowić się, jak ma przeświecać przez niego osoba samego Chrystusa, Najwyższego Pasterza i podjąć właściwe działania. Pontyfikał Rzymski przypomina wyraźnie o tym obowiązku: « Przyjmij mitrę i niech zajaśnieje w tobie blask świętości, abys, kiedy pojawi się Książę Pasterzy, mógł okazać się godnym nie- zniszczalnej korony chwały ».⁶¹

Dlatego też biskup stale potrzebuje łaski Bożej, umacniającej i doskonalącej jego ludzką naturę. Może powtórzyć za apostołem Pawłem: « Możliwość nasza jest z Boga, który sprawił, żeśmy mogli stać się sługami Nowego Przymierza » (2 Kor 3, 5- 6). Należy jednak podkreślić: posługa apostołska jest źródłem duchowości dla biskupa, który musi z niego czerpać środki duchowe, które mu pomogą we wzrastaniu w świętości i pozwolą odkrywać działanie Ducha Świętego w

Ludzie Bożym powierzonym jego pasterskiej trosce.⁶²

W tej perspektywie, droga duchowa biskupa zbieżna jest z tą samą miłością pasterską, która ma słuszne prawo być uważana za duszę jego apostołatu, jak również kapłana i diakona. Chodzi tu nie tylko o *existentia*, ale także o *pro-existentia*, a więc o życie, które czerpie natchnienie z najwyższego wzoru przekazanego nam przez Chrystusa Pana i zatracą się całkowicie w adoracji Ojca i w służbie braciom. Słusznie zatem Sobór Watykański II stwierdza, że pasterze powinni, na podobieństwo Chrystusa, ze świętością i zapałem, z pokorą i mocą czynić swoją posługę, « która, tak wypełniona, będzie także dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia ».⁶³ Żaden biskup nie może zapominać, że szczytem świętości pozostaje Chrystus Ukrzyżowany, w swym największym darze dla Ojca i dla braci w Duchu Świętym. Dlatego wzorowanie się na Chrystusie i uczestnictwo w Jego cierpieniach (por. *1 P* 4, 15) staje się wspólną drogą świętości biskupa pośród jego ludu.

Maryja, Matka nadziei i mistrzyni życia duchowego

14. Podporą życia duchowego powinna być dla biskupa również matczyzna obecność Dziewicy Maryi, która jest *Mater spei et spes nostra*, jak Ją wzywa Kościół. Biskup powinien zatem żywić prawdziwe i synowskie nabożeństwo do Maryi, czując się powołanym do czynienia własnym Jej *fiat*, do ponownego przeżywania i codziennego odnawiania aktu powierzenia, którego dokonał Jezus, ofiarowując stojącą pod Krzyżem Matkę uczniowi, zaś umiłowanego ucznia – Maryi (por. *J* 19, 26-27). Podobnie biskup wezwany jest, by odnajdywał się w jednomyślnej i wytrwałej modlitwie uczniów i Apostołów Syna wraz z Jego Matką w oczekiwaniu na dzień Pięćdziesiątnicy. W tej ikonie rodzącego się Kościoła wyraża się nierozdzielna więź pomiędzy Maryją i następcami Apostołów (por. *Dz* 1, 14).

Święta Matka Boga powinna więc być dla biskupa mistrzynią w słuchaniu i w gotowości wypełniania Słowa Bożego, w byciu wiernym uczniem jedynego Nauczyciela, w wytrwałości wiary, w ufnej nadziei i gorącej miłości. Jak Maryja, « pamięć » Wcielenia Słowa w pierwotnej wspólnotie chrześcijańskiej, biskup jest strażnikiem i pośrednikiem żywej Tradycji Kościoła, w komunii ze wszystkimi innymi biskupami, w jedności i pod władzą Następcy Piotra.

Głęboka pobożność maryjna biskupa znajduje stałe odniesienie do liturgii, gdzie Dziewica Maryja jest w sposób szczególny obecna w sprawowaniu tajemnic zbawienia i jest dla całego Kościoła wzorem słuchania i modlitwy, ofiary i duchowego macierzyństwa. Jest więc zadaniem biskupa sprawić, aby liturgia jawiła się zawsze « jako "przykład", źródło inspiracji, stały punkt odniesienia i ostateczny cel pobożności maryjnej Ludu Bożego ».⁶⁴ W świetle tej zasady, biskup

również pielęgnuje swoją osobistą i wspólnotową duchowość maryjną poprzez pobożne ćwiczenia zatwierdzone i polecane przez Kościół, szczególnie zaś poprzez odmawianie owego kompendium Ewangelii, jakim jest Różaniec święty. Będąc ekspertem w tej modlitwie, całkowicie skoncentrowanej na kontemplacji zbawczych wydarzeń z życia Chrystusa, z którymi ściśle

złączona była Jego święta Matka, każdy biskup jest zaproszony, aby być także jej gorliwym promotorem.⁶⁵

Powierzyć się Słowu

15. Zgromadzenie Synodu Biskupów wskazało niektóre ze środków koniecznych dla podtrzymywania i pogłębiania własnego życia duchowego.⁶⁶ Pierwsze miejsce pomiędzy nimi zajmuje czytanie i medytacja słowa Bożego. Każdy biskup powinien zawsze powierzać się i czuć się powierzonym « Panu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi » (Dz 20, 32). Zanim stanie się tym, który przekazuje słowo, biskup wraz ze swoimi kapłanami i jak każdy wierny, a właściwie jak cały Kościół,⁶⁷ powinien być słuchaczem słowa. Powinien być niejako « zanurzony » w słowie, aby pozwolić mu czuwać nad sobą i żyć tak, jak żywi matczyne łono. Wraz ze św. Ignacym z Antiochii także i biskup powtarza: « Powierzam się Ewangelii niczym ciału Chrystusa ».⁶⁸ Każdy biskup powinien zatem zawsze pamiętać o znanej przestrodze św. Hieronima, powtórzonej przez Sobór Watykański II: « Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa ».⁶⁹ Nie ma w istocie mowy o prymacie świętości bez słuchania Słowa Bożego, które jest jej przewodnikiem i żywicielem.

Powierzenie się Słowu Bożemu i stanie na jego straży, jak Dziewica Maryja, *Virgo audiens*,⁷⁰ pociąga za sobą pewne praktyki pomocnicze, proponowane nieustannie przez tradycję i doświadczenie duchowe Kościoła. Chodzi tu przede wszystkim o częstą osobistą lekturę oraz uważne i wytrwałe zagłębianie się w Pismo Święte. Biskup byłby bezużytecznym głosicielem słowa na zewnątrz, gdyby nie wsłuchiwał się w nie najpierw w swoim wnętrzu.⁷¹ Jeśli prawdą jest, jak przypomina św. Paweł, że « dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymujemy żywą naszą nadzieję » (Rz 15, 4), bez częstego kontaktu z Pismem Świętym biskup byłby nieprzekonującym sługą tej nadziei. Zachowują więc nadal swoją ważność słowa zapisane przez Orygenes: « Dwa zadania Papieża to: uczenie się od Boga poprzez czytanie Pism Bożych i wielokrotne ich rozważanie, oraz nauczanie ludu. Niechaj jednak naucza tego, co sam nauczył się od Boga ».⁷²

Synod przypominał wartość *lectio* i *meditatio* słowa Bożego w życiu pasterzy i w ich posłudze wspólnocie. Jak napisałem w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* « konieczne jest zwłaszcza, aby słuchanie słowa Bożego stawało się żywym spotkaniem, zgodnie z wiekową i nadal aktualną tradycją *lectio divina*, mającą odnaleźć w biblijnym tekście słowo, które stawia pytania, wskazuje kierunek, kształtuje życie ».⁷³ W czasie przeznaczonym na medytację i *lectio*, serce, które przyjęło już słowo, otwiera się na kontemplację działania Boga i, w konsekwencji, na przemianę myśli i życia ku Niemu zwróconego, czemu towarzyszy błaganie o Jego przebaczenie i łaskę.

Karmić się Eucharystią

16. Tak jak misterium paschalne znajduje się w centrum życia i misji Dobrego Pasterza, podobnie też i Eucharystia stoi w centrum życia i misji biskupa, jak w przypadku każdego kapłana.

Sprawując codziennie Mszę św. razem z Chrystusem ofiaruje on sam siebie. Kiedy zaś celebrowa ta ma miejsce w katedrze, czy w innych kościołach, szczególnie parafialnych, przy czynnym współudziale wiernych, biskup jawi się wszystkim jako ten, kim jest naprawdę, to znaczy *Sacerdos et Pontifex*, ponieważ działa w osobie Chrystusa i w mocy Jego Ducha, oraz *hiereus*, święty kapłan, zaangażowany w sprawowanie świętych tajemnic ołtarza, które głosi i wyjaśnia w przepowiadaniu.⁷⁴

Miłość biskupa do Eucharystii świętej wyraża się również wówczas, gdy w ciągu dnia poświęca nawet znaczną część swojego czasu na adorację przed tabernakulum. Biskup otwiera wtedy przed Panem swoją duszę, aby cała została przeniknięta i ukształtowana przez miłość wylaną na krzyżu przez Najwyższego Pasterza owiec, Tego, który za nich przelał własną krew i oddał własne życie. Do Niego też wznosi swoją modlitwę, nie przestając wstawiać się za owcami, które zostały mu powierzone.

Modlitwa i Liturgia Godzin

17. Drugim wskazanym przez Ojców synodalnych środkiem jest modlitwa, zwłaszcza ta zanoszona do Pana podczas sprawowania Liturgii Godzin, która jest zawsze i w sposób szczególny modlitwą wspólnoty chrześcijańskiej w imię Chrystusa i pod przewodnictwem Ducha Świętego.

Modlitwa jest sama w sobie szczególnym obowiązkiem biskupa i tych, którzy « otrzymali w darze powołanie do życia w szczególnej konsekracji: (...) to powołanie ze swej natury czyni ich bardziej podatnymi na doświadczenie kontemplacji ».⁷⁵ Biskup nie może zapomnieć, że jest następcą Apostołów, którzy zostali ustanowieni przez Chrystusa przede wszystkim « aby Mu towarzyszyli » (Mk 3, 14) i którzy na początku swojej misji złożyli uroczystą deklarację, będącą równocześnie programem życia: « Oddamy się modlitwie i posłudze słowa » (Dz 6, 4). Dlatego biskup zdoła być dla wiernych nauczycielem modlitwy jedynie wtedy, gdy będzie mógł czerpać z osobistego doświadczenia dialogu z Bogiem. Powinien on móc zwracać się do Boga w każdej chwili, powtarzając za Psalmistą: « pokładam ufność w Twoim słowie » (Ps 119 [118], 114). Z modlitwy będzie mógł czerpać nadzieję, którą ma niejako zarazić wiernych. Modlitwa jest bowiem uprzywilejowanym miejscem, w którym wyraża się i żywi nadzieja, modlitwa bowiem, jak mówi św. Tomasz z Akwinu, jest « interpretatorką nadziei ».⁷⁶

Modlitwa osobista biskupa powinna być modlitwą typowo « apostolską », czyli przedstawianą Ojcu jako wstawiennictwo we wszystkich potrzebach powierzonego mu ludu. W Pontyfikale Rzymskim takie właśnie jest ostatnie zobowiązanie wybranego do biskupstwa, przed przystąpieniem do nałożenia rąk: « Czy chcesz modlić się nieustannie do Boga

Wszechmogącego za Jego święty lud i w nienaganny sposób wypełniać posługę pełni kapłaństwa? ».⁷⁷ W sposób szczególny biskup modli się o świętość swoich kapłanów, o powołania do posługi kapłańskiej i życia konsekrowanego, aby w Kościele coraz bardziej rozpałało się zaangażowanie misyjne i apostołskie.

Mając następnie na uwadze Liturgię Godzin, której celem jest uświęcenie i odpowiednie ukierunkowanie całego dnia poprzez oddawanie chwały Bogu, jakże nie wspomnieć tego, co doskonale wyraził Sobór Watykański II: « Gdy kapłani oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby lub też wierni modlący się wspólnie z kapłanem, według zatwierdzonej formy, wykonują w sposób właściwy tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Jest to ponadto modlitwa, w której Chrystus, wraz ze swoim Ciałem, zwraca się do Ojca. Wszyscy poświęcający się tej modlitwie wypełniają zadanie Kościoła i zarazem uczestniczą w najwyższym zaszczyście Oblubienicy Chrystusa, ponieważ, oddając Bogu chwałę, stają przed Bożym tronem w imieniu Matki Kościoła ».⁷⁸ Pisząc o modlitwie brewiarzowej, mój czcigodny poprzednik Paweł VI stwierdził, że jest to « modlitwa Kościoła lokalnego », w której wyraża się « prawdziwa natura modlącego się Kościoła ».⁷⁹ W *consecratio temporis* realizowanej w *Liturgii Godzin* dokonuje się ta *laus perennis*, która jest zadatkiem i zapowiedzią Liturgii niebieskiej, ogniwem łączności z aniołami i świętymi, którzy na wieki sławią imię Boga. O tyle więc biskup daje się poznać i realizuje się jako człowiek nadziei, o ile wpisuje się w eschatologiczny dynamizm modlitwy Psalterza. W Psalmach rozbrzmiewa *Vox sponsae*, która przywołuje Oblubieńca.

Każdy biskup modli się więc *wraz* ze swoim ludem i modli się *za* swój lud. Jest jednak umacniany i wspomagany przez modlitwę swoich wiernych, kapłanów, diakonów, osób życia konsekrowanego i wszystkich świeckich. Pośród nich biskup jest wychowawcą i promotorem modlitwy. Nie tylko przekazuje to, co kontemplował, lecz także otwiera chrześcijanom drogę kontemplacji. Znane motto *contemplata aliis tradere* staje się w ten sposób *contemplationem aliis tradere*.

Droga rad ewangelicznych i błogosławieństw

18. Wszystkim swoim uczniom, a w szczególności tym, którzy już w swym ziemskim życiu pragną, na wzór Apostołów, bliżej naśladować Pana, proponuje On drogę rad ewangelicznych. Rady są darem Trójcy Świętej dla Kościoła, ale także odbłaskiem życia trynitarnego w człowieku wierzącym.⁸⁰ Są tym w sposób szczególny w bi- skupie, który jako następca Apostołów powołany jest do pójścia za Chrystusem drogą doskonałej miłości. Dlatego jest on konsekrowanym, tak jak i Jezus jest konsekrowanym. Jego życie w sposób radykalny zależy od Niego i jest całkowitą przejrzystością Jezusa wobec Kościoła i świata. W życiu biskupa powinno jaśnieć życie Jezusa, a więc Jego posłuszeństwo Ojcu aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej (por. *Flp* 2, 8), Jego miłość czysta i dziewicza oraz Jego ubóstwo będące absolutną wolnością wobec dóbr ziemskich.

W ten sposób biskupi mogą prowadzić swoim przykładem nie tylko tych, którzy w Kościele zostali

powołani do pójścia za Chrystusem w życiu konsekrowanym, ale także kapłanów, którzy również stają przed propozycją radykalizmu świętości w duchu rad ewangelicznych. Taki radykalizm zresztą dotyczy wszystkich wiernych, także świeckich, ponieważ jest on « zasadniczym i niezbywalnym wymogiem, który wypływa z wezwania Chrystusa do pójścia za Nim i naśladowania Go w głębokiej wspólnocie życia z Nim, urzeczywistnionej przez Ducha ».⁸¹

Tak więc na obliczu biskupa wierni powinni móc dostrzegać wartości, które są darem łaski i które w Błogosławieństwach stanowią jakby autoportret samego Chrystusa: oblicze ubóstwa, cichości i pragnienia sprawiedliwości; miłosierne oblicze ojca i budowniczego pokoju; czyste oblicze tego, kto spogląda nieustannie i wyłącznie na Boga. Powinni mieć także możliwość dostrzegania w swoim biskupie oblicza tego, kto dzieli współczucie Jezusa dla pogrążonych w smutku, oraz, w niektórych przypadkach, jak miało to miejsce w historii i zdarza się także dziś, oblicze pełnej mocy i wewnętrznej radości tego, kto cierpi prześladowanie dla prawdy Ewangelii.

Cnota posłuszeństwa

19. Nosząc w sobie te bardzo ludzkie cechy Jezusa, biskup staje się wzorem i motorem duchowości komunii, dążącej z wielką uwagą do budowania Kościoła, tak aby wszystko, zarówno słowa jak i czyny, było wypełnione na znak synowskiego, przenikniętego miłością podporządkowania się w Chrystusie i w Duchu Świętym planowi Ojca. Biskup jako nauczyciel świętości i szafarz uświęcania swego ludu, wezwany jest bowiem do wiernego wypełniania woli Ojca.

Posłuszeństwo biskupa powinno być przeżywane, biorąc za wzór – nie mogłoby być inaczej – posłuszeństwo samego Chrystusa, który wielokrotnie oznajmił, że zstąpił z nieba nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał (por. *J* 6, 38; 8, 29; *Flp* 2, 7-8).

Wstępując w ślady Chrystusa, biskup jest posłuszny Ewangelii oraz Tradycji Kościoła, wie jak odczytywać znaki czasu i rozpoznawać głos Ducha Świętego w posłudze Piotrowej i w koleżalności biskupów. W Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* przedstawiłem apostolski, wspólnotowy i duszpasterski charakter posłuszeństwa prezbiterów.⁸² Oczywiście, wspomniane charakterystyczne cechy spotykamy w jeszcze większym stopniu w posłuszeństwie biskupa. Pełnia sakramentu Świeceń, którą otrzymał, ustanawia bowiem szczególną relację między nim a Następcą Piotra, z członkami Kolegium biskupów oraz z Kościołem partykularnym. Powinien on się angażować w utrzymywanie intensywnych kontaktów z Papieżem oraz ze współbraćmi biskupami, zachowując ścisłą więź jedności i współpracy, odpowiadając w ten sposób na zamiar Boży, którego pragnieniem było zjednoczyć nierozdzielnie Apostołów wokół Piotra. Ta hierarchiczna komunika biskupa z Papieżem czyni go bardziej zdolnym do uobecniania, na mocy przyjętych święceń, Jezusa Chrystusa, niewidzialnej Głowy całego Kościoła.

Apostolski aspekt posłuszeństwa zakłada również aspekt wspólnotowy, ponieważ episkopat jest

ze swej natury « jednym i niepodzielnym ».83 W świetle tego wymiaru wspólnotowego, biskup wezwany jest do przeżywania swego posłuszeństwa, przewyższając wszelką pokusę indywidualizmu i podejmując w obrębie misji kolegium biskupów staranie o dobro całego Kościoła.

Stanowiąc wzór posłuszeństwa, biskup będzie również uważny, aby na modlitwie i rozeznaniu rozpoznawać wolę Bożą przez to, co Duch Święty mówi Kościołowi. Spełniając w sposób ewangeliczny swą władzę, będzie utrzymywał dialog ze współpracownikami oraz wiernymi, by skutecznie pogłębiać wzajemne zrozumienie.84

Pozwoli mu to docenić duszpastersko godność i odpowiedzialność wszystkich członków Ludu Bożego, sprzyjając w sposób zrównoważony i z pogodą ducha inicjatywie każdego. Trzeba bowiem pomagać wiernym, by zdobywali się na odpowiedzialne posłuszeństwo, dzięki któremu zaangażują się na poziomie duszpasterskim.85 W tym kontekście zawsze pozostaje aktualną zachęta, którą św. Ignacy Antiocheński kierował do Polikarpa: « Niech nic się nie dzieje bez twojej zgody, ale ty niczego nie podejmuj bez zgody Boga ».86

Duch i praktyka ubóstwa biskupa

20. Na znak kolegalnej zgodności Ojcowie synodalni podjęli moje wezwanie, skierowane do nich podczas liturgii otwierającej Synod, aby uważać ewangeliczne błogosławieństwo ubóstwa za jedno z niezbędnych wymagań spełniania w obecnych czasach owocnej posługi biskupiej. Również przy tej okazji pośród zgromadzenia biskupów niejako zarysowała się sylwetka Chrystusa Pana, który « dokonał dzieła zbawienia w ubóstwie i wśród prześladowania », i który zachęca także Kościół, przede wszystkim jego pasterzy, « do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia ».87

Dlatego też biskup, który pragnie być autentycznym świadkiem i sługą Ewangelii nadziei, musi stać się *vir pauper*. Wymaga tego świadectwo, jakie zobowiązany jest złożyć ubogiemu Chrystusowi; wymaga tego również troska Kościoła o ubogich, wobec których należy podjąć wybór preferencyjny. Decyzja biskupa, by przeżywać swą posługę w ubóstwie, przyczynia się niezaprzeczalnie do uczynienia Kościoła « domem ubogich ».

Ponadto tego rodzaju decyzja zapewnia biskupowi wewnętrzną wolność w spełnianiu posługi, pozwalając mu przekazywać skutecznie owoce zbawienia. Władza biskupia powinna być sprawowana z niewyczerpaną hojnością i bezgraniczną bezinteresownością. Wymaga to ze strony biskupa pełnej ufności w Opatrzność Ojca Niebieskiego, szczodrego dzielenia się dobrami, surowego stylu życia, stałego osobistego nawrócenia. Tylko w ten sposób będzie on w stanie uczestniczyć w udrękach i cierpieniach Ludu Bożego, który ma nie tylko prowadzić i karmić, ale z którym powinien być solidarny, dzieląc jego problemy i pomagając mu w pogłębianiu nadziei.

Wypełni skutecznie tę służbę, jeśli jego życie będzie proste, umiarkowane, a jednocześnie czynne

i ofiarne, i jeśli postawi nie na marginesie, ale w centrum wspólnoty chrześcijańskiej tych, których nasze społeczeństwo uważa za ostatnich.⁸⁸ Niemal nie zdając sobie z tego sprawy będzie sprzyjał « wyobraźni miłosierdzia », która bardziej uwypatnia zdolność braterskiego dzielenia się niż skuteczność niesionej pomocy. W Kościele apostoelskim bowiem, jak obszernie świadczą o tym Dzieje Apostolskie, ubóstwo jednych wyzwalało solidarność drugich z zaskakującym wynikiem: « nikt z nich nie cierpiał niedostatku » (4, 34). Kościół jest dłużnikiem tego proroctwa wobec świata nękanego przez problem głodu i nierówności między narodami. W tym kontekście dzielenia się i prostoty biskup zarządza dobrami Kościoła jako « dobry ojciec rodziny » oraz czuwa, aby były one wykorzystywane zgodnie z celami właściwymi Kościołowi: na kult Boży, na utrzymanie pełniących posługę, na dzieła apostoelskie i na wspieranie inicjatyw miłosierdzia względem ubogich.

Tytuł *procurator pauperum* był zawsze odnoszony do pasterzy Kościoła i powinno tak być w konkretny sposób także i dziś, aby było uobecniane i wymowne przesłanie Ewangelii Jezusa Chrystusa jako podstawa nadziei wszystkich, ale szczególnie tych, którzy jedynie w Bogu mogą mieć nadzieję na bardziej godne życie i lepszą przyszłość. Kościół i Kościoły, zachęcane przykładem Pasterzy, powinny realizować tę « opcję preferencyjną na rzecz ubogich », którą wskazałem jako program na trzecie tysiąclecie.⁸⁹

Służyć w czystości Kościołowi odzwierciedlającemu czystość Chrystusa

21. « Przyjmij pierścień, znak wierności, i w doskonałości wiary i czystości życia strzeż Kościoła Świętego, Oblubienicy Chrystusa ». Te słowa, zawarte w Pontyfikale Rzymskim,⁹⁰ zobowiązują biskupa, który jest wezwany do uświadomienia sobie przyjętego zobowiązania, do odzwierciedlenia w samym sobie dziewiczej miłości Chrystusa wobec wszystkich swoich wiernych. Jest on wezwany nade wszystko, by wśród wiernych wspierał wzajemne relacje budowane w oparciu o szacunek i poważanie, które przystoją rodzinie, w której kwitnie miłość zgodnie z wezwaniem apostoła Piotra: « Jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. Jesteście bowiem ponownie do życia powołani, nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa » (1 P 1, 22).

Zachęcając chrześcijan swym przykładem i słowem, aby dawali swoje ciała na ofiarę żywą, świętą i Bogu przyjemną (por. Rz 12, 1), przypomina wszystkim, że « przemija postać tego świata » (por. 1 Kor 7, 31), i dlatego należy żyć « oczekując błogosławionej nadziei » chwalebного powrotu Chrystusa (por. Tł 2, 13). W szczególności, przez swą troskę pasterską i z ojcowskim uczuciem jest on blisko tych, którzy wybrali życie zakonne przez profesję rad ewangelicznych i pełnią w Kościele cenną służbę. Następnie podtrzymuje on i dodaje odwagi kapłanom, którzy powołani z łaski Bożej, dobrowolnie przyjęli obowiązek celibatu dla Królestwa niebieskiego, przypominając sobie, a także im ewangeliczne i duchowe motywy tego rodzaju wyboru, jakże ważnego w służbie Ludowi Bożemu. Dzisiaj w Kościele i w świecie świadectwo czystej miłości stanowi z jednej strony pewien rodzaj duchowej terapii dla ludzkości, a z drugiej podważa

bałwochwalstwo w odniesieniu do instynktu seksualnego.

W obecnym kontekście społecznym biskup powinien być szczególnie blisko swej owczarni, a nade wszystko swoich kapłanów, po ojcowsku uważnym na ich trudności ascetyczne i duchowe, zapewniając im właściwe wsparcie, by sprzyjać wierności powołaniu i wymogom wzorowej świętości życia w spełnianej posłudze. W przypadkach poważnych niedociągnięć, a tym bardziej przestępstw szkodzących świadectwu składanemu Ewangelii, zwłaszcza kiedy ma to miejsce ze strony pełniących posługę w Kościele, biskup powinien być silny i zdecydowany, sprawiedliwy i spokojny. Powinien szybko reagować, według ustalonych norm kanonicznych, zarówno w celu poprawy i dobra duchowego wyświęconego szafarza, jak i naprawienia skandalu i przywrócenia sprawiedliwości, a także zapewniając opiekę i pomoc ofiarom.

Przez swoje słowo, czujne i ojcowskie działanie, biskup pełni obowiązek ofiarowywania światu prawdy o Kościele świętym i czystym w tych, którzy pełnią w nim posługę wśród swoich wiernych. Postępując w taki sposób, pasterz idzie na czele swojej owczarni jak Chrystus, Oblubieniec, który oddał za nas swoje życie i pozostawił nam wszystkim przykład miłości przejrzystej i dziewiczej, i dlatego także owocnej i uniwersalnej.

Animator duchowości komunii i misji

22. W Liście *Novo millennio ineunte* podkreśliłem konieczność « czynienia Kościoła domem i szkołą komunii ».91 Uwaga ta odbiła się szerokim echem i została powtórzona podczas Zgromadzenia synodalnego. Oczywiście, biskup jako pierwszy jest na swojej drodze duchowej powołany do tego, by był promotorem i animatorem duchowości komunii, dążąc niestrudzenie do uczynienia jej zasadą wychowawczą we wszystkich miejscach, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin: w parafii, w stowarzyszeniach katolickich, w ruchach kościelnych, w szkołach katolickich, w oratoriach. Troską biskupa powinno być w sposób szczególny staranie o to, by duchowość komunii krzewiła się i umacniała tam, gdzie kształcą się przyszli kapłani, czyli w seminariach, jak też w nowicjatach zakonnych, w domach zakonnych, w instytutach i na wydziałach teologicznych.

Zasadnicze punkty tego krzewienia duchowości komunii wskazałem w sposób syntetyczny w tym samym Liście apostolskim. Wystarczy tu dodać, że biskup powinien w szczególności zachęcać do niej swoich prezbiterów, jak również diakonów i osoby konsekrowane. Będzie to czynił przez dialog i osobiste spotkania, ale również za pośrednictwem spotkań wspólnotowych, dla których będzie szukał w swoim Kościele szczególnych chwil, w których stajemy się bardziej zdolni do wsłuchiwania się w głos Ducha, « który mówi do Kościołów » (por. *Ap* 2, 7. 11 i inne). Takimi chwilami są skupienia i ćwiczenia duchowe oraz dni duchowości, a także roztropne korzystanie z nowych środków komunikacji społecznej, jeśli przyczynia się to do zwiększenia skuteczności przekazu.

Pielęgnowanie duchowości komunii oznacza dla biskupa także wzmacnianie komunii z Biskupem Rzymu i z innymi braćmi w biskupstwie, szczególnie w ramach tej samej Konferencji Episkopatu i Prowincji kościelnej. Również w tym przypadku, między innymi w celu pokonywania ryzyka samotności i zniechęcenia wobec ogromu i dysproporcji problemów, biskup powinien chętnie szukać pomocy, oprócz modlitwy, w przyjaźni i w braterskiej komunii ze swoimi braćmi w biskupstwie.

Komunia w swoim trynitarnym źródle i wzorze wyraża się zawsze poprzez misję. Misja jest owocem i logiczną konsekwencją komunii. Sprzyjamy dynamizmowi komunii, jeśli otwieramy się na horyzonty i pilne potrzeby misji, gwarantując zawsze świadectwo jedności, aby świat uwierzył, oraz zwiększając przestrzeń miłości, aby wszyscy osiągnęli komunie trynitarną, z której wyszli i do której są przeznaczeni. Im głębsza staje się komunie, tym bardziej wspierana jest misja, szczególnie wówczas, gdy przeżywana jest w ubóstwie miłości, czyli w zdolności wychodzenia naprzeciw każdemu człowiekowi, grupie i kulturze jedynie mocą Krzyża, *spes unica*, i najwyższego świadectwa miłości Bożej, przejawiającej się również jako miłość w powszechnym braterstwie.

Droga, która wchodzi w codzienność

23. Duchowy realizm prowadzi do spostrzeżenia, że biskup wezwany jest do przeżywania swojego powołania do świętości w kontekście ze- wnątrznych i wewnętrznych trudności, słabości własnych i innych, nieprzewidzianych zdarzeń życia codziennego, problemów osobistych i instytucjonalnych. Jest to niezmienny stan rzeczy w życiu pasterzy, o którym świadczy św. Grzegorz Wielki stwierdzając z bólem: « później, odkąd wziąłem na siebie brzemię troski pasterskiej, rozrywany różnymi sprawami, nie potrafię skupić się należycie. Muszę oto zajmować się sprawami Kościołów, to znów klasztorów, nierzadko obowiązany jestem oceniać życie i czyny poszczególnych osób (...). Kiedy więc umysł rozrywany i rozpraszany jest tak licznymi i ważnymi sprawami, jakże potrafi wejść w siebie, aby całkowicie skupić się na przepowiadaniu i nie zaniedbywać posługi słowa? (...) Życie stróża musi więc być zawsze szlachetne i czujne ».⁹²

Aby przeważać siły odśrodkowe próbujące rozbić jego wewnętrzną jedność, biskup powinien prowadzić spokojny tryb życia, sprzyjający zachowaniu równowagi umysłowej, psychicznej i uczuciowej, czyniący go zdolnym do otwartego przyjmowania poszczególnych osób wraz z ich pytaniami, w kontekście prawdziwego uczestnictwa w różnego rodzaju sytuacjach, radosnych i smutnych. Także troska o własne zdrowie w każdym z jego wymiarów jest dla biskupa aktem miłości wobec wiernych i gwarancją większej otwartości i dyspozycyjności względem natchnień Ducha Świętego. Znane są w tej kwestii zalecenia św. Karola Boromeusza, wybitnego pasterza, pochodzące z jego wystąpienia podczas ostatniego Synodu, w którym uczestniczył: « Jesteś duszpasterzem? Nie chciej z tego powodu zaniedbywać samego siebie i nie udzielaj się tak bardzo wokoło, aby dla ciebie już nic nie zostało. Masz bowiem pamiętać o duszach, którym przewodnisz, ale nie tak, abyś zapomniał o swojej własnej ».⁹³

Biskup powinien wobec tego mieć staranie, by w swoje liczne obowiązki wchodził z rozwagą, koordynując sprawowanie tajemnic Bożych i prywatną modlitwę osobistym studium i planowaniem działań pasterskich, skupieniem i należnym odpoczynkiem. W oparciu o taką pomoc w swoim życiu duchowym, biskup znajdzie pokój serca, doświadczając głębi komunii z Trójcą Świętą, przez którą został wybrany i konsekrowany. Dzięki łasce zapewnianej mu przez Boga będzie umiał wypełniać codziennie swoją posługę jako świadek nadziei, mając na względzie potrzeby Kościoła i świata.

Stała formacja biskupa

24. Nawiązując do ścisłego obowiązku biskupa, by kroczył niezmordowanie na drodze do świętości, i żył duchowością chrystocentryczną i eklezjalną, Zgromadzenie synodalne omawiało również kwestię jego stałej formacji. Konieczna dla wszystkich wiernych, co zostało podkreślone w trakcie poprzednich Synodów oraz potwierdzone w późniejszych Adhortacjach apostolskich *Christifideles laici*, *Pastores dabo vobis* i *Vita consecrata*, stała formacja ma być traktowana jako konieczna szczególnie w przypadku biskupa, któremu powierzona jest odpowiedzialność za wspólny rozwój i wspólną drogę w Kościele.

Podobnie jak w odniesieniu do kapłanów i osób konsekrowanych, również w przypadku biskupa stała formacja jest wewnętrznym wymogiem jego powołania i misji. Dzięki niej bowiem możemy rozpoznać nowe wezwania, przez które Bóg precyzuje i aktualizuje pierwsze powołanie. Również apostoł Piotr po wezwaniu « pójdź za Mną » z pierwszego spotkania z Chrystusem (por. *Mt* 4, 19), słyszy to samo zaproszenie powtórzone przez Zmartwychwstałego przed wniebowstąpieniem, który przepowiadając mu trudy i udręki przyszłej posługi, dodaje: « Ty pójdź za Mną! » (*J* 21, 22). « Życiu i misji Apostoła towarzyszy zatem wezwanie “pójdź za Mną”. To “pójdź za Mną” potwierdza powołanie i domaga się wierności aż do śmierci, może też oznaczać taką *sequela Christi*, która prowadzi do złożenia całkowitego daru z siebie poprzez w męczeństwo ».94 Nie chodzi tu oczywiście jedynie o odpowiednie *aggiornamento*, jakiego wymaga realistyczne rozpoznanie sytuacji w Kościele i na świecie, które pozwala pasterzowi być obecnym w teraźniejszych wydarzeniach z otwartym umysłem i współczującym sercem. Z tą słuszną racją odpowiedniej stałej formacji, łączą się motywacje antropologiczne, wiążące się z faktem, że samo życie jest nieustannym zmierzaniem ku dojrzałości, a także motywacje teologiczne, sięgające głęboko korzeni sakramentalnych: biskup bowiem powinien « z czujną miłością strzec “tajemnicy”, która została mu powierzona dla dobra Kościoła i ludzkości ».95

Dla okresowej odnowy, szczególnie w odniesieniu do niektórych tematów dużej wagi, wymagane są długie okresy czasu przeznaczonego na słuchanie, komunie i dialog z ekspertami – biskupami, kapłanami, zakonnikami, zakonnicami i świeckimi – przez dzielenie się doświadczeniami duszpasterskimi, wiedzą doktrynalną i doświadczeniem duchowym, będącymi źródłem prawdziwego ubogacenia duchowego. Ojcowie synodalni podkreślili, że w tym celu użyteczne byłyby specjalne kursy formacyjne dla biskupów, jak też doroczne spotkania biskupów z krótkim

stażem, organizowane przez Kongregację ds. Biskupów lub Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów. Podobnie wyrażone zostało życzenie, aby krótkie kursy formacyjne czy dni studium i odnowy, jak też ćwiczeń duchownych dla biskupów były organizowane i przygotowywane przez Synody patriarchalne, Konferencje Episkopatu, regionalne i krajowe, a także przez kontynentalne Zgromadzenia biskupów.

Jest rzeczą stosowną, aby prezydium Konferencji Episkopatu podjęło zadanie przygotowania i realizacji takich programów stałej formacji, zachęcając biskupów do uczestnictwa w tych kursach, aby i w ten sposób osiągnąć głębszą komunę pomiędzy pasterzami w celu skuteczności duszpasterskiej w poszczególnych diecezjach.⁹⁶

Oczywiste jest w każdym razie, że tak jak życie Kościoła, podobnie i styl działań, inicjatywy duszpasterskie oraz formy posługi biskupa podlegają ewolucji. Również z tego punktu widzenia konieczne jest *aggiornamento* w zgodności z zarządzeniami Kodeksu Prawa Kanonicznego i w odniesieniu do nowych wyzwań i nowych zadań Kościoła w społeczeństwie. W takim kontekście Zgromadzenie synodalne zaproponowało powtórne przejrzanie Dyrektorium *Ecclesiae imago*, opublikowanego przez Kongregację Biskupów w dniu 22 lutego 1973 r., oraz dostosowanie go do zmienionych wymagań czasów i do zmian, które zaszły w Kościele i w życiu duszpasterskim.⁹⁷

Przykład świętych biskupów

25. Biskupów umacnia zawsze przykład świętych pasterzy w życiu i posłudze, na drodze duchowej i w wysiłku doskonalenia działań apostolskich. W homilii podczas celebracji eucharystycznej kończącej Synod wspomniałem pasterzy kanonizowanych w czasie ostatniego stulecia, jako przykład i świadectwo łaski Ducha Świętego, której Kościołowi nigdy nie brakowało i nigdy nie zabraknie.⁹⁸

Historia Kościoła, poczynając od Apostołów, wymienia bardzo wielką liczbę pasterzy, których nauczanie i świętość są w stanie oświecać i być drogowskazem na drodze duchowej biskupów trzeciego tysiąclecia. Wspaniałe świadectwa wielkich pasterzy pierwszych wieków Kościoła, założycieli Kościołów partykularnych, świadków wiary i męczenników, którzy w czasach prześladowań oddali życie za Chrystusa, pozostają jaśniejącymi punktami odniesienia, do których mogą nawiązywać biskupi naszych czasów, by czerpać z nich wskazania i bodźce Ewangelii.

Wielu z nich było wzorem zwłaszcza w praktykowaniu cnoty nadziei, kiedy to w ciężkich czasach podnosili swój lud, odbudowywali kościoły po okresach prześladowań i nieszczęść, budowali hospicja, aby przyjmować pielgrzymów i ubogich, otwierali szpitale, aby leczyć chorych i starców. Wielu innych biskupów było natchnionymi przewodnikami, przecierającymi nowe ścieżki dla swojego ludu. W trudnych czasach, nie odrywając spojrzenia od Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, naszej nadziei, udzielili pozytywnych i twórczych odpowiedzi na wyzwania czasu. Na początku trzeciego tysiąclecia istnieją jeszcze tacy pasterze, którzy mogliby opowiadać

historię wiary zakotwiczonej mocno w Krzyżu. Pasterze, którzy potrafią zrozumieć aspiracje ludzkie, podjąć je, oczyszczać i interpretować w świetle Ewangelii, którzy z tego względu tworzą także historię, wraz z całym powierzonym sobie ludem.

Każdy Kościół partykularny powinien wobec tego dbać o oddawanie czci własnym świętym biskupom, wspominając pasterzy, którzy pozostawili wśród ludu szczególne dziedzictwo zachwyty i miłości ze względu na swe święte życie i wybitną naukę. Są oni duchowymi opiekunami i strażnikami przewodzącymi z nieba Kościołowi pielgrzymującemu w czasie. Także z tego względu, dla zachowania na zawsze żywej pamięci o wierności biskupów wyróżniających się w wypełnianiu swojej posługi, zgromadzenie synodalne zaleciło, aby Kościoły partykularne lub – w zależności od sytuacji – Konferencje Episkopatów postarały się o przybliżenie wiernym ich sylwetek poprzez nowe biografie oraz, jeśli to możliwe, by rozeznały stosowność rozpoczęcia ich procesów kanonizacyjnych.⁹⁹

Świętość oraz świadectwo życia duchowego i apostołskiego realizowane w pełni pozostają do dziś wielkim świadectwem mocy Ewangelii, zdolnej przemieniać osoby i wspólnoty, umożliwiającej przenikanie świętości Boga w świat i historię. To również jest powodem nadziei, szczególnie dla młodych pokoleń, które oczekują od Kościoła twórczych propozycji, z których mogą czerpać natchnienie w dziele odnowienia w Chrystusie społeczeństwa naszych czasów.

ROZDZIAŁ III

NAUCZYCIEL WIARY I HEROLD SŁOWA

« Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię » (Mk 16, 15)

26. Jezus Zmartwychwstały powierza swoim uczniom misję czynienia uczniami wszystkich narodów i pouczenia ich, aby przestrzegali wszystkiego, co im przykazał. Tak oto Kościołowi, wspólnocie uczniów ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana powierzony zostaje obowiązek głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Zadanie to będzie aktualne aż do końca świata. Poczynając od tego pierwszego momentu nie można już myśleć o Kościele bez tego rodzaju misji ewangelizacyjnej. Apostoł Paweł wyraził tę świadomość w znanych słowach: « Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! » (1 Kor 9, 16).

Jeśli obowiązek głoszenia Ewangelii leży w naturze całego Kościoła i każdego z jego synów, ma to miejsce szczególnie w przypadku biskupów, którzy w dniu święceń włączających ich w sukcesję apostołską, przyjmują jako główny obowiązek głoszenie Ewangelii, i głoszenie jej, « wzywając w mocy Ducha, [ludzi] do wiary lub utwierdzając w żywej wierze ».¹⁰⁰

Działalność ewangelizacyjna biskupa, prowadząca ludzi do wiary lub umocnienia ich życia w wierze stanowi zasadniczy rys jego ojcostwa. Może więc powtórzyć za św. Pawłem: « Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie » (1 Kor 4, 15). Właśnie ze względu na tę twórczą dynamikę nowego życia według Ducha, posługa biskupia jawi się w świecie jako znak nadziei dla narodów, dla każdego człowieka.

Słusznie więc Ojcowie synodalni przypomnieli, że głoszenie Chrystusa stoi zawsze na pierwszym miejscu, biskup zaś jest pierwszym głosicielem Ewangelii słowem i świadectwem własnego życia. Powinien być świadom wyzwań, jakie niosą dzisiejsze czasy i mieć odwagę, by im stawić czoło. Wszyscy biskupi, jako słudzy prawdy, powinni brać na siebie ten obowiązek z mocą i ufnością.¹⁰¹

Chrystus w sercu Ewangelii i człowieka

27. Temat przepowiadania Ewangelii bardzo często powracał w wystąpieniach Ojców synodalnych, którzy wielokrotnie i na różne sposoby potwierdzili, że żywym centrum głoszenia Ewangelii jest Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały dla zbawienia wszystkich ludzi.¹⁰²

Chrystus jest bowiem samym sercem ewangelizacji. Jej program « jest (...) skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, ukochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem. Program ten nie zmienia się mimo upływu czasu i ewolucji kultur, chociaż bierze pod uwagę epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie. Ten właśnie niezmienny program jest naszym programem na trzecie tysiąclecie ».¹⁰³

W Chrystusie, sercu Ewangelii, mają swój początek wszystkie inne prawdy wiary; z Niego też promieniuje nadzieja dla całej ludzkości. Chrystus jest bowiem światłem, które oświeca każdego człowieka, a ktokolwiek odradza się w Nim, otrzymuje pierwociny Ducha, które umożliwiają mu wypełnianie nowego prawa miłości.¹⁰⁴

Mocą zatem własnej misji apostoelskiej biskup jest zdolny wprowadzać swój lud w serce tajemnicy wiary, gdzie może spotkać się z żywą osobą Jezusa Chrystusa. W ten sposób wierni rozumieją, że Pascha Chrystusa, zwycięzcy grzechu i śmierci, stanowi źródło i niezmienny punkt odniesienia dla całego doświadczenia chrześcijaństwa.¹⁰⁵

W głoszeniu śmierci i zmartwychwstania Pańskiego zawiera się ponadto « prorocze zwiastowanie pozaziemskiej rzeczywistości, głębokiego i ostatecznego powołania człowieka, w ciągłości i równocześnie w nieciągłości względem obecnej sytuacji: poza czasem i historią, poza rzeczywistością tego świata, którego postać przemija (...). Ewangelizacja obejmuje wobec tego także głoszenie nadziei obietnic złożonych przez Boga w Nowym Przymierzu w Jezusie Chrystusie ».¹⁰⁶

28. Sobór Watykański II, postępując na drodze wytyczonej przez tradycję Kościoła, wyjaśnia, że charakterystyczna dla biskupów misja nauczania polega na pieczołowitym strzeżeniu i odważnym głoszeniu wiary.¹⁰⁷

W tej perspektywie jawi się pełen znaczenia gest przewidziany w rycie rzymskim święceń biskupich, kiedy nad głową wybranego trzymany jest otwarty Ewangeliarz: w ten sposób chcemy wyrazić z jednej strony, że Słowo ogarnia i strzeże posługę biskupa, a z drugiej, że jego życie powinno być całkowicie poddane słowu Bożemu, kiedy poświęca się codziennie głoszeniu Ewangelii z pełną cierpliwością i umiejętnością (por. 2 Tm 4, 2). Również Ojcowie synodalni wielokrotnie wspominali, że biskup jest tym, który strzeże słowa Bożego z miłością i odważnie go broni, świadcząc o zawartym w nim przesłaniu zbawienia. W konsekwencji, znaczenie biskupiego *munus docendi* wypływa z samej natury tego, co powinno być strzeżone, czyli depozytu wiary.

Chrystus, nasz Pan, w Piśmie Świętym oby- dwu Testamentów oraz Tradycji powierzył swemu Kościołowi jedyny depozyt Bożego Objawienia, będącego niczym zwierciadło, w którym Kościół « pielgrzymujący na ziemi kontempluje Boga, od którego otrzymuje wszystko aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim, jakim jest ».108 To właśnie działo się przez wieki aż do dnia dzisiejszego, kiedy to różne wspólnoty, przyjmując Słowo zawsze nowe i skuteczne na przestrzeni czasów, z poddaniem słuchały głosu Ducha Świętego, z zaangażowaniem czyniąc to słowo żywym i skutecznym w kontekście różnych okresów historycznych. W ten sposób Słowo przekazywane, Tradycja, stawało się w sposób coraz bardziej świadomy Słowem życia, podczas gdy zadanie głoszenia go i strzeżenia stopniowo się realizowało pod kierunkiem i z pomocą Ducha Prawdy, jako nieprzerwany prze kaz tego wszystkiego, czym Kościół jest i w co wierzy.¹⁰⁹

Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, postępuje w życiu Kościoła, jak naucza Sobór Watykański II. Podobnie wzrasta i pogłębia się zrozumienie rzeczy i przekazanych słów, tak że w trzymaniu się przekazanej wiary, w jej praktykowaniu i wyznawaniu pojawia się szczególna jednomysłność między biskupami i wiernymi.¹¹⁰ Dążąc więc do wierności wobec Ducha, który mówi w Kościele, wierni i pasterze spotykają się i tworzą głębokie więzy wiary, które są wyrazem niejako pierwszego momentu *sensus fidei*. Warto w tym kontekście wspomnieć ponownie słowa Soboru Watykańskiego II: « Ogół wierzących, mających namaszczenie od Świętego, (por. 1 J 2, 20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę swoją szczególną właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy "poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych" ujawnia on zgodność w sprawach wiary i moralności ».111

Z tego powodu życie *Kościół*a i życie *w Kościele* jest dla każdego biskupa warunkiem spełniania swojej misji nauczania. Biskup odnajduje swoją tożsamość i swoje miejsce we wspólnocie uczniów Pana, w której otrzymał dar życia Bożego i pierwsze pouczenie w wierze. Każdy biskup,

zwłaszcza wówczas, gdy ze swojej katedry biskupiej sprawuje wobec zgromadzenia wiernych funkcję nauczyciela w Kościele, powinien być gotów powtórzyć za św. Augustynem: « Z tego miejsca jesteśmy dla was niczym doktorzy, ale pod owym jednym Mistrzem w tej szkole wraz z wami jesteśmy współuczniami ».112 W Kościele, szkole Boga żywego, zarówno biskupi, jak i wierni są uczniami i wszyscy potrzebują pouczenia Ducha Świętego.

Istnieje bardzo wiele miejsc, z których Duch Święty darzy swoim wewnętrznym nauczaniem. Przede wszystkim jest to serce każdego człowieka, a potem życie poszczególnych Kościołów partykularnych, w których pojawiają się i dają się odczuć wielorakie potrzeby osób i różnych wspólnot kościelnych, wyrażane w znanych i w nowych słowach.

Duch daje się również słyszeć wówczas, gdy wzbudza w Kościele różne formy charyzmatów i służby. Oczywiście także w związku z tym, w Auli synodalnej wiele razy słyhać było sugestie dotyczące bezpośrednich spotkań i osobistego kontaktu biskupa z osobami żyjącymi we wspólnotach powierzonych jego pasterskiej trosce, na wzór Dobrego Pasterza, który zna swoje owce i woła każdą z nich po imieniu. Częste bowiem spotkania biskupa przede wszystkim z jego kapłanami, a także z diakonami, osobami konsekrowanymi i ich wspólnotami, z wiernymi świeckimi, pojedynczo i w różnych formach zgromadzenia, mają wielkie znaczenie dla skutecznego sprawowania posługi pośród Ludu Bożego.

Autentyczna i wiarygodna służba Słowu

29. Każdy biskup otrzymał wraz ze święceniami podstawową misję głoszenia słowa z autorytetem. Każdy biskup bowiem jest mocą święceń autentycznym nauczycielem, głoszącym powierzonemu mu ludowi wiarę, którą należy przyjąć i stosować w życiu moralnym. Oznacza to, że biskupi posiadają władzę samego Chrystusa i z tego podstawowego powodu biskupom « nauczającym w komunii z Biskupem Rzymu, należy się od wszystkich szacunek jako świadkom Boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś powinni zgadzać się ze zdaniem swojego biskupa w sprawach wiary i moralności, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości ducha ».113 W tej służbie Prawdy, każdy biskup postawiony jest *wobec* wspólnoty, ponieważ istnieje on *dla* wspólnoty, ku której kieruje swoją troskę pasterską, i za którą zanosí usilną modlitwę do Boga.

Zatem to, co każdy biskup usłyszał i przyjął z serca Kościoła, oddaje on swoim braciom, o których ma mieć staranie jak Dobry Pasterz. *Sensus fidei* osiąga tutaj swoją pełnię. Sobór Watykański II naucza bowiem: « Dzięki temu zmysłowi wiary, który jest pobudzany i podtrzymywany przez Ducha Prawdy, Lud Boży, pod przewodnictwem świętego Urzędu Nauczycielskiego, za którym idąc wiernie, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowa (por. 1 Tes 2, 13) – niezachwianie trwa przy wierze przekazanej świętym (Jud 3); wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu ».114 Jest to więc słowo które, we wspólnocie i wobec niej, nie jest już po prostu słowem biskupa jako osoby prywatnej, lecz słowem Pasterza, które umacnia w wierze, gromadzi wokół tajemnicy Bożej i rodzi życie.

Wierni potrzebują słowa swojego biskupa, potrzebują potwierdzenia i oczyszczenia swej wiary. Zgromadzenie synodalne podkreśliło ze swojej strony tę potrzebę, zwracając uwagę na niektóre szczególne środowiska, w jakich jest ona odczuwana w sposób szczególny. Jedno z takich środowisk stanowi pierwsze głoszenie lub *kerygmat*, które jest zawsze konieczne dla wzbudzenia posłuszeństwa wiary, ale szczególnie jest pilne w sytuacji obecnej, naznaczonej obojętnością i ignorancją religijną tak wielu chrześcijan.¹¹⁵ Również w sferze katechezy nie ma wątpliwości, że biskup jest katechetą w najwyższym tego słowa znaczeniu. Ważna rola i skuteczność świętych i wielkich biskupów, których teksty katechetyczne jeszcze dziś konsultowane są z podziwem, zachęca do podkreślenia, że kierowanie katechezą jest zawsze aktualnym zadaniem biskupa. W wykonywaniu tego zadania będzie znajdował punkt odniesienia w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*.

Nie straciło więc swojego znaczenia to, co napisałem w Adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae*: « Wy [biskupi] macie w swoich Kościołach misję szczególną; jesteście w nich najpierwszymi odpowiedzialnymi za katechezę ». ¹¹⁶ Dlatego obowiązkiem każdego biskupa jest za- pewnienie w swoim Kościele partykularnym rzeczywistego priorytetu aktywnej i owocnej katechezy. Więcej – on sam powinien wyrażać swoją troskę poprzez bezpośrednie wystąpienia, mające na celu budzenie i podtrzymywanie autentycznego umiłowania katechezy.¹¹⁷

Świadom również swojej odpowiedzialności w sferze przekazywania i kształtowania wiary, każdy biskup musi czynić wysiłki, aby podobna troska była udziałem tych, którzy z uwagi na swoje powołanie i misję są wezwani do przekazywania wiary. Chodzi tu o kapłanów i diakonów, o osoby konsekrowane, ojców i matki rodzin, o osoby zaangażowane w duszpasterstwie, a zwłaszcza o katechetów, jak też o wykładowców teologii i nauk kościelnych, oraz nauczycieli religii katolickiej.¹¹⁸ Biskup ma zatem troszczyć się o ich początkową i stałą formację.

W spełnianiu tego obowiązku, szczególnie korzystny jest otwarty dialog i współpraca z teologami, którzy poświęcają się zgłębianiu, przy pomocy odpowiednich metod, nieprzeniknionego bogactwa tajemnicy Chrystusa. Im, jak też instytucjom szkolnym i akademickim, w których działają, biskupi powinni ofiarowywać zachętę i wsparcie, aby wykonywali swoją pracę w służbie Ludu Bożego, zachowując wierność Tradycji i zwracając uwagę na pilne sytuacje historii.¹¹⁹ Jeśli zachodzi potrzeba, biskupi powinni stanowczo bronić jedności i pełnego przekazu wiary, osądzając autorytatywnie, co jest zgodne, a co niezgodne ze słowem Bożym.¹²⁰

Ojcowie synodalni zwrócili także uwagę biskupów na ich obowiązek nauczania w sferze moralnej. Normy proponowane przez Kościół odzwierciedlają przykazania Boże, które znajdują streszczenie i ukoronowanie w ewangelicznym przykazaniu miłości. Również i dziś aktualne jest polecenie Księgi Powtórzonego Prawa: « Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze się wam wiodło » (5, 33). Ponadto nie należy zapominać, że przykazania Dekalogu mają mocny fundament w naturze ludzkiej i dlatego też wartości, których bronią, mają wartość powszechną. Odnosi się to w szczególności do życia ludzkiego, które należy

chronić od jego poczęcia do naturalnej śmierci, wolności osób i narodów, sprawiedliwości społecznej i struktur jej urzeczywistniania.¹²¹

Posługa biskupa dla inkulturacji Ewangelii

30. Ewangelizacja kultury i inkulturacja Ewangelii stanowią integralną część nowej ewangelizacji i dlatego są zadaniem złączonym z funkcją biskupa. Powracając zatem do niektórych z moich poprzednich wypowiedzi, Synod powtórzył: « Wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, w pełni przemyślaną, i wiernie przeżywaną ». ¹²²

Chodzi w istocie o zadanie stare, a jednocześnie wciąż nowe, mające źródło w samej tajemnicy Wcielenia i uzasadnienie w wewnętrznej zdolności Ewangelii do zakorzeniania się w każdej kulturze, do jej kształtowania i krzewienia, a także do oczyszczania jej i otwierania na pełnię prawdy i życia, która zrealizowała się w Jezusie Chrystusie. Poświęcono temu tematowi wiele uwagi podczas Synodów kontynentalnych, które przyniosły drogocenne wskazówki. Ja sam przy różnych okazjach wypowiadałem się też w tej kwestii.

Wobec tego każdy biskup, biorąc pod uwagę walory kulturowe obszaru, na którym żyje jego Kościół partykularny, powinien uczynić wszystko, co w jego mocy, aby Ewangelia głoszona była w całej swojej pełni i w ten sposób kształtowała serca ludzi i obyczaje narodów. W tym ewangelizacyjnym zadaniu może być mu cenną pomocą zarówno wkład teologów, jak też ekspertów w odkrywaniu dziedzictwa kulturowego, artystycznego i historycznego diecezji: dotyczy ona zarówno starej, jak i nowej ewangelizacji i stanowi skuteczny środek duszpasterski.¹²³

Równie ważne dla przekazywania wiary i dla głoszenia Ewangelii na « nowych areopagach » są środki społecznego przekazu, na które także zwrócili uwagę Ojcowie synodalni. Zachęcali biskupów do większej współpracy pomiędzy Konferencjami Episkopatów, zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, aby doprowadzić do lepszych działań w tej delikatnej i cennej sferze życia społecznego.¹²⁴

W rzeczywistości, kiedy mówimy o głoszeniu Ewangelii, ważne jest, aby poza troską o zachowanie prawowierności pamiętać również o tym, by głosić ją w sposób znaczący, aby została usłyszana i przyjęta. Niesie to z sobą oczywiście wysiłek przeznaczenia, zwłaszcza w seminariach, czasu i miejsca odpowiedniego na formację kandydatów do kapłaństwa dotyczącą posługiwania się środkami społecznego przekazu, tak by ewangelizatorzy byli dobrymi głosicielami i dobrymi przekazicielami.

Głosić słowem i przykładem

31. Posługa biskupa w głoszeniu Ewangelii i strzeżeniu wiary w Ludzie Bożym nie byłaby w pełni przedstawiona, gdyby zabrakło wspomnienia o potrzebie osobistej spójności: jego nauczanie

kontynuowane jest poprzez świadectwo i przykład autentycznego życia wiary. Gdyby biskup, przekazujący autorytatywnie w imię Jezusa Chrystusa 125 słowo przyjmowane we wspólnocie, nie żył tym, czego naucza, dawałby tej wspólnocie wewnętrznie sprzeczne przesłanie.

Tłumaczy to, dlaczego wszystkie działania biskupa powinny mieć na celu głoszenie Ewangelii, « mocy Bożej ku zbawieniu każdego wierzącego » (Rz 1, 16). Jego istotnym zadaniem jest pomagać Ludowi Bożemu w okazywaniu posłuszeństwa wiary wobec Słowa Objawienia (por. Rz 1, 5) oraz w pełnym przyjęciu nauczania Chrystusa. Można by powiedzieć, iż w osobie biskupa misja i życie jednoczą się w taki sposób, że nie można już myśleć o nich jak o dwóch różnych rzeczywistościach: *my biskupi, jesteśmy naszą misją*. Gdybyśmy jej nie wypełniali, przestalibyśmy być sobą. To w świadectwie naszej wiary nasze życie staje się widzialnym znakiem obecności Chrystusa w naszych wspólnotach.

Świadectwo życia staje się dla biskupa jakby nowym źródłem autorytetu, które dopełnia otrzymane podczas konsekracji źródło obiektywne. W ten sposób władzy towarzyszy wiarygodność. Obie są konieczne. Z jednego bowiem wypływa obiektywna konieczność przyjmowania przez wiernych autentycznego nauczania biskupa; z drugiego zaś, że przesłaniu można zaufać. Pragnę w związku z tym nawiązać do słów wielkiego biskupa starożytnego Kościoła, św. Hilarego z Poitiers: « Święty apostoł Paweł, chcąc scharakteryzować idealnego biskupa i swoim nauczaniem ukształtować całkowicie nowego człowieka Kościoła, wyjaśnił, jaki byłby w nim, żeby tak powiedzieć, szczyt doskonałości. Stwierdził, że musi wyznawać pewną, zgodną z nauczaniem doktrynę, aby móc zachęcać do zdrowej nauki i odpierać argumenty tych, którzy [jej] zaprzeczają (...). Z jednej strony, szafarz prowadzący nienaganne życie, jeśli nie jest wykształcony, będzie mógł pomagać jedynie sobie samemu; z drugiej strony, sługa wykształcony straci autorytet mający źródło w kulturze, jeżeli jego życie nie okaże się nienaganne ».¹²⁶

Apostoł Paweł ujmuje w następujących słowach istotę zachowania, do którego należy dążyć: « we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, mowę zdrową, nienaganną, żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć » (Tt 2, 7-8).

ROZDZIAŁ IV

SZAFARZ ŁASKI NAJWYŻSZEGO KAPŁAŃSTWA

« *Uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości* » (1 Kor 1, 2)

32. Myśląc o jednej z pierwszych i podstawowych funkcji biskupa, jaką jest posługa uświęcania,

przychodzą mi na myśl słowa, które apostoł Paweł kierował do wiernych w Koryncie, niemalże stawiając im przed oczami tajemnicę ich powołania: « uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa » (1 Kor 1, 2). Uświęcenie chrześcijanina, realizujące się w obmyciu chrzcielnym, umocnione jest sakramentami Bierzmowania i Pojednania, i karmione Eucharystią, najbardziej drogocennym dobrem Kościoła, sakramentem, przez który Kościół jest stale budowany jako Lud Boży, ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego.¹²⁷

Biskup staje się sługą tego uświęcenia, które rozprzestrzenia się w życiu Kościoła zwłaszcza przez świętą liturgię. Liturgię, a przede wszystkim celebrację eucharystyczną określa się jako « szczyt i źródło życia Kościoła ».¹²⁸ Słowa te w jakiś sposób znajdują potwierdzenie w posłudze liturgicznej biskupa, która jawi się jako centralny moment jego działalności, mającej na względzie uświęcenie Ludu Bożego.

Tak też jawi się jasno waga życia liturgicznego w Kościele partykularnym, gdzie biskup sprawuje swoją posługę uświęcania głosząc i wyjaśniając słowo Boże, przewodząc modlitwie za swój lud i ze swym ludem, przewodnicząc sprawowaniu sakramentów. Z tego powodu Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* przypisuje biskupowi piękny tytuł, zaczerpnięty z modlitwy odmawianej podczas święceń biskupich obrządku bizantyjskiego, « szafarza łaski najwyższego kapłaństwa, szczególnie co do Eucharystii, którą sam sprawuje, albo o której sprawowanie się troszczy, a dzięki której Kościół ustawicznie żywi się i wzrasta ».¹²⁹

Pomiędzy posługą uświęcania a pozostałymi dwiema – posługą nauczania i rządzenia – istnieje głęboka i ścisła zależność. Głoszenie słowa jest w istocie przyporządkowane uczestnictwu w życiu Bożym osiąganym przez podwójny stół, Słowa i Eucharystii. Rozwija się ono i przejawia w życiu codziennym wiernych, wszyscy są wezwani, aby wyrazić w swoim zachowaniu to, co otrzymali w wierze.¹³⁰ Służba rządzenia natomiast, jak służba Jezusa Dobrego Pasterza, wyraża się w funkcjach i dziełach zmierzających do tego, by w życiu wiernych uwidoczniła się pełnia życia w miłości, na chwałę Trójcy Świętej i na świadectwo Jej miłującej obecności w świecie.

Każdy biskup zatem, sprawując posługę uświęcania (*munus sanctificandi*) realizuje to, do czego zmierza posługa nauczania (*munus docendi*), a zarazem czerpie łaskę potrzebną do spełniania posługi rządzenia (*munus regendi*), wzorując swoje postępowanie na Chrystusie Najwyższym Pasterzu w taki sposób, aby wszystko przyporządkowane było budowaniu Kościoła i chwale Trójcy Świętej.

Źródło i szczyt życia Kościoła partykularnego

33. Biskup spełnia posługę uświęcania przez sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, oddawanie chwały Bogu w Liturgii Godzin, przewodniczenie innym świętym obrzędom, a także poprzez promowanie życia liturgicznego i autentycznej ludowej pobożności. Poza tym, pośród

wszystkich uroczystości, którym przewodniczy biskup, szczególne miejsce zajmują celebracje wskazujące na charakterystyczny element jego posługi biskupiej jako pełni kapłaństwa. Chodzi zwłaszcza o udzielanie sakramentu Bierzmowania i Kapłaństwa, o sprawowanie uroczystej Eucharystii, podczas której biskup otoczony jest swoim prezbiterium i innymi szafarzami – jak w liturgii Mszy św. Krzyżma, poświęcenia kościołów i ołtarzy, konsekracji dziewic i innych obrzędów ważnych dla życia Kościoła partykularnego. W tych celebracjach biskup jest w sposób widzialny ojcem i pasterzem wiernych, « kapłanem wielkim » swojego ludu (por. *Hbr* 10, 21), modlącym się nauczycielem modlitwy, który wstawia się za swoimi braćmi i z tym samym ludem błaga Pana i dziękuje Mu, wskazując na prymat Boga i Jego łaski.

W tych wszystkich momentach wypływa jak ze źródła łaska Boża, która przenika całe życie dzieci Bożych podczas ich ziemskiej wędrówki, kierując je w stronę jej szczytu i pełni w ojczyźnie niebieskiej. Posługa uświęcania jest zatem podstawą głoszenia chrześcijańskiej nadziei. Biskup przepowiadając nie tylko głosi obietnice Boże i zarysowuje ścieżki na przyszłość, ale także wspiera Lud Boży w jego ziemskim pielgrzymowaniu przez sprawowanie sakramentów, zadatku przyszłej chwały, daje mu zakosztować jego ostatecznego przeznaczenia, w komunii z Dziewicą Maryją i świętymi, z niezłomną pewnością ostatecznego zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią oraz Jego przyjścia w chwale.

Znaczenie kościoła katedralnego

34. Dla biskupa, chociaż spełnia swoją posługę uświęcania w całej diecezji, głównym punktem odniesienia jest kościół katedralny, który jest jakby kościołem matką i centrum Kościoła partykularnego.

Kościół katedralny jest bowiem miejscem, w którym biskup ma swą katedrę, z której naucza i przyczynia się do wzrastania ludu poprzez głoszenie słowa, przewodzi głównym celebracjom roku liturgicznego i udziela sakramentów. Właśnie z wysokości swojej katedry biskup jawi się wobec zgromadzenia wiernych jako ten, który przewodniczy *in loco Dei Patris*; dlatego, jak już wspomniałem, według pradawnej tradycji zarówno Wschodu, jak i Zachodu, jedynie biskup może obejmować katedrę biskupią. To właśnie obecność tej katedry czyni z kościoła katedralnego przestrzenne i duchowe centrum jedności i komunii dla prezbiterium diecezjalnego i dla całego świętego Ludu Bożego.

W związku z tym nie można zapomnieć o nauczaniu Soboru Watykańskiego II na temat najwyższego znaczenia, które wszyscy powinni dostrzec « w liturgicznym życiu diecezji skupionym wokół biskupa, zwłaszcza w kościele katedralnym. Wszyscy powinni być przeświadczeni, że szczególne ujawnienie się Kościoła dokonuje się w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tej samej celebracji liturgicznej, a zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa otoczonego prezbiterami i osobami posługującymi ».¹³¹ W katedrze zatem, gdzie realizuje się

najbardziej doniosły moment życia Kościoła, wypełnia się także najwznioślejszy i święty akt *munus sanctificandi* bi- skupa, który niesie ze sobą równocześnie, jak sama liturgia, której przewodniczy, uświęcenie osób oraz kult i chwałę Bożą.

Szczególne okazje takiego objawiania się tajemnicy Kościoła stanowią różnorodne celebracje. Pośród nich wspominam coroczną liturgię Mszy św. Krzyżma, którą należy uważać za « jeden z głównych przejawów pełni kapłaństwa bi- skupa i znak ścisłej jedności pomiędzy nim a kapłanami ».132 Podczas tej celebracji, wraz z olejem chorych i olejem katechumenów poświęcone jest Krzyżmo święte, sakramentalny znak zbawienia i doskonałego życia dla wszystkich odrodzonych z wody i Ducha Świętego. Pośród najbardziej uroczystych liturgii trzeba niewątpliwie wymienić także udzielanie święceń – obrzęd, który ma w kościele katedralnym swoje własne, naturalne miejsce.133 Do tego dochodzą inne okoliczności, jak celebracja rocznicy dedykacji i święta świętych patronów diecezji.

Te i inne okoliczności, odpowiednio według kalendarza liturgicznego każdej diecezji, stanowią cenne okazje dla umocnienia więzi komunii z kapłanami, osobami konsekrowanymi, wiernymi świeckimi, oraz dla wzbudzenia impulsu misyjnego pośród wszystkich członków Kościoła partykularnego. Z tego powodu *Caeremoniale Episcoporum* uwydatnia znaczenie kościoła katedralnego i uroczystości, które się w nim odbywają, dla dobra i przykładu całego Kościoła partykularnego.134

Biskup - moderator liturgii jako pedagogii wiary

35. Biorąc pod uwagę obecne okoliczności życia Kościoła, Ojcowie synodalni chcieli zwrócić uwagę na wielkie znaczenie posługi uświęcania spełnianej w liturgii, którą należy sprawować tak, by uwydatnić jej funkcję dydaktyczną i wychowawczą.135 W tym celu konieczne jest, aby celebracje liturgiczne były prawdziwym *objawieniem tajemnicy*. Powinny więc wyrażać przejrzyście naturę kultu Bożego, odzwierciedlać rzeczywistą istotę Kościoła, który modli się i sprawuje tajemnice Boże. Jeśli w celebracjach będą brać udział wszyscy, zgodnie z różnymi posługami, jaśnieć będą one godnością i pięknem.

Ja sam, w sprawowaniu mojej posługi, pragnąłem nadać celebracjom liturgicznym pierwszeństwo, czy to w Rzymie, czy podczas moich podróży apostolskich na różnych kontynentach i pośród różnych narodów. Pragnąłem wydobywać piękno i godność chrześcijańskiej liturgii we wszystkich jej przejawach, aby kształtować uczucia religijne wiernych i otwierać je na transcendencję, promując prawdziwe znaczenie uświęcenia imienia Bożego.

Zachęcam więc moich braci biskupów, nauczycieli wiary i uczestników najwyższego kapłaństwa Chrystusowego, by dołożyli wszelkich starań w celu autentycznego promowania liturgii. Wymaga to jednak, aby w sposobie jej sprawowania głoszone jasno prawdę objawioną, wiernie przekazywano życie Boże oraz wyrażano jednoznacznie prawdziwą naturę Kościoła. Oby wszyscy

uświadomili sobie wielkie znaczenie świętych celebracji tajemnic wiary katolickiej. Prawdy wiary i życia chrześcijańskiego nie przekazujemy jedynie przez słowa, lecz także przez znaki sakramentalne i całość obrzędów liturgicznych. Bardzo znane jest w tej kwestii starożytne założenie, które łączy ściśle *lex credendi* z *lex orandi*.¹³⁶

Niech zatem każdy biskup będzie wzorem w przewodniczeniu, świadom, że ma *tractare mysteria*. Niech również głębokie życie teologalne inspirowane wszelkimi kontaktami ze świętym Ludem Bożym. Biskup powinien umieć przekazywać nadprzyrodzony sens słów, modlitw i obrzędów w taki sposób, aby zaangażować wszystkich w uczestnictwo w świętych tajemnicach. Powinien ponadto, poprzez konkretną i odpowiednią promocję duszpasterstwa liturgicznego w diecezji zapewnić, aby szafarze i lud posiadali autentyczne zrozumienie i doświadczenie liturgii, tak aby doprowadzić wiernych do pełnego, świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa w świętych tajemnicach, czego oczekiwał Sobór Watykański II.¹³⁷

W ten sposób uroczystości liturgiczne, a szczególnie te, którym przewodniczy biskup w swojej katedrze, powinny być przejrzystym głoszeniem wiary Kościoła, wyjątkowymi chwilami, w których biskup przedstawia wiernym tajemnicę Chrystusa i pomaga im stopniowo w nią wnikać, aby doświadczyć jej w radosny sposób, a następnie dawać świadectwo przez dzieła miłości (por. *Ga* 5, 6).

Biorąc pod uwagę wielkie znaczenie prawidłowego przekazywania wiary w świętej liturgii Kościoła, biskup dla dobra wiernych nie może zaniechać czujnej troski, aby obowiązujące normy liturgiczne były przestrzegane zawsze, przez wszystkich i wszędzie. Niesie to ze sobą również zdecydowaną i przeprowadzaną w odpowiednim czasie korektę nadużyć i wykluczenie arbitralnych decyzji na płaszczyźnie liturgicznej. Przedmiotem troski biskupa powinno być także zapewnienie, o ile to zależy od niego, lub we współpracy z Konferencjami Episkopatu i odpowiednimi komisjami liturgicznymi, aby godność i prawda akcji liturgicznych była przestrzegana w transmisjach radiowych i telewizyjnych.

Centralny charakter dnia Pańskiego i roku liturgicznego

36. Życie i posługa biskupa muszą być niejako przeniknięte obecnością Pana w Jego tajemnicy. Szerzenie w całej diecezji przekonania o duchowej, katechetycznej i duszpasterskiej centralności liturgii zależy bowiem w znacznej mierze od przykładu biskupa.

W centrum tej jego posługi znajduje się celebracja Tajemnicy paschalnej Chrystusa w dniu Pańskim, czyli w niedzielę. Jak już wielokrotnie powtarzałem, także ostatnio, należałoby przywrócić centralne miejsce święceniu dnia Pańskiego, a w nim sprawowaniu Eucharystii. Niedziela jest dniem, który powinien być postrzegany jako « specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwa Pascha tygodnia ». ¹³⁸

Obecność biskupa, który w niedzielę, która jest także dniem Kościoła, przewodniczy Eucharystii w swojej katedrze lub w parafiach diecezji, może być przykładnym znakiem wierności tajemnicy zmartwychwstania i źródłem nadziei w pielgrzymowaniu Ludu Bożego, od niedzieli do niedzieli, aż do ósmego dnia bez zmierzchu – dnia odwiecznej Paschy.¹³⁹

Kościół przeżywa na nowo całą tajemnicę Chrystusa na przestrzeni roku liturgicznego, poczynając od Wcielenia i Narodzenia Pańskiego aż do Wniebowstąpienia, dnia Pięćdziesiątnicy oraz oczekiwania nadziei na chwalebny powrót Pana.¹⁴⁰ Oczywiście, biskup poświęca szczególną uwagę przygotowaniu i celebracji Triduum Paschalnego, stanowiącego serce całego roku liturgicznego, wraz z uroczystą Wigilią Paschalną i jej przedłużeniem w okresie wielkanocnym.

Rok liturgiczny ze swoim cyklicznym rytmem może z pożytkiem być uwzględniony w duszpasterskim planowaniu życia diecezji skoncentrowanego wokół tajemnicy Chrystusa, w oczekiwaniu Jego przyjścia w chwale. W tym itinerarium wiary Kościół jest umacniany wspomnieniem Dziewicy Maryi, która, « jak w niebie (...) doznaje już chwały co do ciała i duszy, tak tu na ziemi (...) przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy ».¹⁴¹ Nadzieję tę ożywia również wspomnieniem męczenników i innych świętych, « którzy dzięki wielorakiej łasce doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami ».¹⁴²

Biskup jako szafarz celebracji eucharystycznej

37. W centrum *munus sanctificandi* biskupa znajduje się Eucharystia, którą sam sprawuje lub o której sprawowanie się troszczy, i w której w sposób szczególny wyraża się jego urząd « ekonoma » czy szafarza łaski najwyższego kapłaństwa.¹⁴³

Przewodnicząc zwłaszcza zgromadzeniu eucharystycznemu biskup pomaga budować Kościół, tajemnicę komunii i misji. Eucharystia jest bowiem istotną zasadą życia nie tylko pojedynczych wiernych, ale całej ich wspólnoty w Chrystusie. Wierni, zgromadzeni na przepowiadaniu Ewangelii, tworzą wspólnoty, w których prawdziwie obecny jest Kościół Chrystusowy, a przejawia się to ze szczególną oczywistością w samym sprawowaniu Ofiary eucharystycznej.¹⁴⁴ Znane jest w tej kwestii nauczanie Soboru Watykańskiego II: « W każdej wspólnocie ołtarza, świętej posłudze biskupa, pokazuje się symbol owej miłości i "jedności Mistycznego Ciała, bez którego nie może być zbawienia". W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie, albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą jednoczy się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Albowiem "nie co innego sprawia uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa, jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy" ».¹⁴⁵

Z celebracji eucharystycznej, która jest « źródłem i szczytem całej ewangelizacji », ¹⁴⁶ wypływa także całe zaangażowanie Kościoła, dążące do ukazania innym poprzez świadectwo życia tajemnicy przeżywanej w wierze.

Pośród wszystkich wymagań posługi pasterskiej biskupa zaangażowanie w sprawowanie Eucharystii jest najbardziej koniecznym i najważniejszym. Do głównych zadań biskupa należy także zapewnienie wiernym dostępu do stołu Pańskiego, przede wszystkim w niedzielę, która, jak już nieco wyżej wspomniałem, jest dniem, w którym Kościół – wspólnota i rodzina dzieci Bożych – odnajduje swoją szczególną tożsamość chrześcijańską wokół swoich kapłanów.¹⁴⁷

Zdarza się jednak w wielu miejscach, że z powodu braku kapłanów czy też z innych poważnych i stałych powodów, zapewnienie normalności w celebrowaniu Eucharystii napotyka na wiele trudności. Wzrasta wtedy obowiązek biskupa, aby jako ojciec rodziny i szafarz łaski, zwracał zawsze uwagę na rozeznanie rzeczywistych potrzeb i powagi sytuacji. Należy mądrze rozmieścić członków prezbiterium i zadbać, aby w podobnych pilnych przypadkach wspólnoty nie pozostawały zbyt długo pozbawione celebracji eucharystycznej.

Gdy brak Mszy św., biskup zatroszczy się o to, by przynajmniej w niedzielę i dni świąteczne wspólnota, która niezmiennie oczekuje pełnego spotkania z Chrystusem w celebracji Misterium paschalnego, mogła liczyć na specjalną celebrację. W tym przypadku wierni, pod przewodnictwem odpowiedzialnych szafarzy, będą mogli korzystać z daru głoszonego słowa i z Komunii eucharystycznej, poprzez przewidziane i odpowiednie celebracje zgromadzeń niedzielnych pod nieobecność kapłana.¹⁴⁸

Biskup odpowiedzialny za inicjację chrześcijańską

38. W obecnej sytuacji Kościoła i świata, czy to w Kościołach nowych, czy w krajach, w których chrześcijaństwo utwierdzone jest od wieków, opatrnościowym okazuje się powrót do wielkiej tradycji dyscypliny inicjacji chrześcijańskiej, szczególnie w odniesieniu do dorosłych. To pożyteczne polecenie przekazał Sobór Watykański II 149 w celu otwarcia drogi spotkania z Chrystusem i Kościołem wielu mężczyznom i kobietom dotkniętym łaską Ducha Świętego i pragnącym wejść w komunię z tajemnicą zbawienia w Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał.

Na drodze inicjacji chrześcijańskiej katechumeni są stopniowo wprowadzani w znajomość tajemnicy Chrystusa i Kościoła, w analogii do początku, rozwoju i wzrostu życia naturalnego. W istocie, wierni odrodzeni w Chrzcie i włączeni do królewskiego kapłaństwa są umocnieni poprzez bierzmowanie, którego pierwszym szafarzem jest biskup, i otrzymują w ten sposób szczególne wylanie darów Ducha Świętego. Uczestnicząc wreszcie w Eucharystii, pokrzepieni są pokarmem życia wiecznego i w pełni włączeni w Kościół, mistyczne Ciało Chrystusa. W ten sposób wierni, « w konsekwencji tych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, mogą zakosztować coraz bardziej i pełniej skarbów życia Bożego i postępować naprzód, aż do osiągnięcia doskonałości miłości ».¹⁵⁰

Biskupi, biorąc pod uwagę obecną sytuację, powinni wprowadzać w życie przepisy *Obrzędu*

inicjacji chrześcijańskiej osób dorosłych. Niechaj więc troszczą się o to, by w każdej diecezji istniały struktury i ludzie zaangażowani w duszpasterstwo, niezbędni do zapewnienia w sposób jak najbardziej godny i skuteczny realizacji nakazów i dyscypliny liturgicznej, katechetycznej i duszpasterskiej inicjacji chrześcijańskiej, dostosowanej do wymagań naszych czasów.

Droga inicjacji chrześcijańskiej ze względu na swój charakter stopniowego wprowadzania w tajemnicę Chrystusa i Kościoła, która trwa, żywa i aktywna, w każdym z Kościołów partykularnych, wymaga obecności i posługi biskupa diecezjalnego, w szczególny sposób w jej fazie kulminacyjnej, czyli w udzieleniu sakramentów: Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii, co ma miejsce z reguły podczas Wigilii Paschalnej.

Zadaniem biskupa jest także regulowanie, według praw Kościoła, tego wszystkiego, co odnosi się do dziedziny inicjacji chrześcijańskiej dzieci i młodzieży, ich odpowiedniego przygotowania katechetycznego i stopniowego angażowania w życie wspólnoty. Powinien także czuwać, aby ewentualne etapy katechumenatu, lub powtórne podejmowanie i ożywianie inicjacji chrześcijańskiej, czy też zbliżenie tych wiernych, którzy oddalili się od zwykłego i wspólnotowego życia wiary, były zgodne z normami kościelnymi oraz w pełni harmonizowały z życiem wspólnot parafialnych w diecezji.

Odnosnie do sakramentu Bierzmowania biskup, który jest jego pierwszym szafarzem, zadba o to, by zwykle był on udzielany przez niego samego. Jego obecność pośród wspólnoty parafialnej, która ze względu na obecność chrzcielnicy oraz stołu eucharystycznego, jest miejscem naturalnym i zwykłym drogi inicjacji chrześcijańskiej, przywołuje skutecznie tajemnicę Pięćdziesiątnicy i jawi się jako ogromnie użyteczna dla umocnienia więzi komunii kościelnej pomiędzy pasterzem a wiernymi.

Odpowiedzialność biskupa w zakresie dyscypliny pokutnej

39. Ojcowie synodalni w swoich wystąpieniach poświęcili szczególną uwagę dyscyplinie pokutnej, wskazując na jej wielkie znaczenie i podkreślając szczególną troskę, jaką biskupi – jako następcy Apostołów – powinni otaczać duszpasterstwo oraz dyscyplinę sakramentu Pokuty. Z radością usłyszałem ich potwierdzenie tego, co jest moim głębokim przekonaniem, że trzeba otoczyć maksymalną troską duszpasterską ten sakrament Kościoła, źródło pojednania, pokoju i radości dla nas wszystkich, którzy potrzebujemy miłosierdzia Pańskiego i uzdrowienia z ran grzechu.

Do biskupa, jako pierwszego odpowiedzialnego za dyscyplinę pokutną w jego Kościele partykularnym, należy przede wszystkim zadanie *kerygmatycznego* wezwania do nawrócenia i pokuty. Jego obowiązkiem jest mówienie z ewangeliczną wolnością o smutnej i niszczącej obecności grzechu w życiu ludzi i w historii wspólnot. Równocześnie powinien on przepowiadać niezgłębianą tajemnicę miłosierdzia, które Bóg nam okazał w Krzyżu i Zmartwychwstaniu swego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz w wylaniu Ducha Świętego, dla odpuszczenia grzechów. To

przepowiadanie, które jest także zaproszeniem do pojednania i wezwaniem do nadziei, stanowi centrum Ewangelii. Jest to pierwsze przesłanie Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy – przesłanie, w którym objawia się sens łaski i zbawienia przekazywanego przez sakramenty.

Biskup ma być, odpowiednio do sytuacji, przykładowym szafarzem sakramentu Pokuty, i sam powinien gorliwie i wiernie do niego przystępować. Powinien stale zachęcać swoich kapłanów, by mieli wielki szacunek dla posługi pojednania, otrzymanej w święceniach kapłańskich, dodając im odwagi, by sprawowali ją szczerze i z poczuciem nadprzyrodzoności, naśladując Ojca witającego powracających do domu rodzinnego oraz Chrystusa, Dobrego Pasterza, niosącego na ramionach zagubioną owieczkę.¹⁵¹

Odpowiedzialność biskupa obejmuje także czuwanie, aby zastosowanie absolucji generalnej miało miejsce z zachowaniem przepisów prawa. W związku z tym w Motu proprio *Misericordia Dei* podkreśliłem, że biskupi winni przypominać o obowiązującej dyscyplinie, zgodnie z którą spowiedź indywidualna i pełna oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, w jaki wierny, będąc świadomym grzechu ciężkiego, może pojednać się z Bogiem i z Kościołem. Jedynie fizyczna lub moralna niemożliwość zwalnia z takiej zwyczajnej drogi i w takim przypadku można uzyskać pojednanie w inny sposób. Biskup będzie przypominał wszystkim, od których na mocy urzędu wymaga się troski o dusze, o ich obowiązku, by zapewnili wiernym możliwość przystępowania do spowiedzi indywidualnej.¹⁵² To również do biskupa należy upewnienie się, czy wierni rzeczywiście mają zapewnione konieczne udogodnienia, by mogli się wyświadczyć.

W świetle Tradycji i Magisterium Kościoła, biorąc pod uwagę ścisłą więź istniejącą pomiędzy sakramentem Pojednania a uczestnictwem w Eucharystii, coraz bardziej koniecznym staje się dziś zadanie formowania sumienia wiernych, aby uczestniczyli godnie i owocnie w Uczcie eucharystycznej, biorąc w niej udział w stanie łaski.¹⁵³

Warto wspomnieć ponadto, że do biskupa należy także obowiązek regulowania w odpowiedni sposób, przy pomocy rozważnie wybranych odpowiednich szafarzy, dyscypliny odprawiania egzorcyzmów i modlitw o uzdrowienie, z uwzględnieniem ostatnich dokumentów Stolicy Apostolskiej.¹⁵⁴

Troska o pobożność ludową

40. Ojcowie synodalni potwierdzili wielkie znaczenie pobożności ludowej w przekazywaniu i pogłębianiu wiary. Jak powiedział mój czcigodny poprzednik Paweł VI, jest ona bowiem bardzo wartościowa w odniesieniu zarówno do Boga jak i braci,¹⁵⁵ tak że stanowi prawdziwy skarb duchowości w życiu wspólnoty chrześcijańskiej.

Również w naszych czasach, w których wyczuwa się powszechne pragnienie duchowości, co często prowadzi wielu do przystępowania do sekt religijnych lub angażowania się w inne formy

nieokreślonego spiritualizmu, biskupi powołani są, by rozpoznawać i promować wartości i formy pobożności ludowej.

Wciąż aktualne jest to, co zapisane zostało w Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*: « Miłość pasterska powinna podpowiadać wszystkim wybranym przez Pana na przewodników wspólnot kościelnych zasady zachowania wobec tej rzeczywistości równocześnie tak bogatej i tak delikatnej. Przede wszystkim należy być wrażliwym, umieć pojąć jej wewnętrzne rozmiary i niezaprzeczalne wartości, być gotowym do wspierania jej, aby uniknąć ryzyka dewiacji. Jeśli jest dobrze ukierunkowana, popularna religijność może dla naszego ludu stawać się prawdziwym spotkaniem z Bogiem w Jezusie Chrystusie ».156

Należy zatem ukierunkowywać tę pobożność, oczyszczając przy okazji jej formy wyrazu zgodnie z zasadami wiary i życia chrześcijańskiego. Wierni poprzez pobożność ludową powinni być prowadzeni do osobistego spotkania z Chrystusem, do komunii z Najświętszą Maryją Panną i ze świętymi, w szczególności poprzez słuchanie słowa Bożego, modlitwę, uczestnictwo w życiu sakramentalnym i świadectwo miłości oraz przez dzieła miłosierdzia.157

W celu szerszej refleksji nad tym tematem, oraz dla zapoznania się z cenną serią rad teologicznych, duszpasterskich i duchowych, chciałbym odesłać do dokumentów wydanych przez Stolicę Apostolską, w których wspomniano, że wszelkie przejawy pobożności ludowej podlegają odpowiedzialności biskupa w jego diecezji. Do jego kompetencji należy ich regulowanie, zachęcanie do nich jako pomocnych wiernym w prowadzeniu chrześcijańskiego życia, oczyszczanie ich, jeśli zachodzi taka potrzeba, oraz poddawanie ich ewangelizacji.158

Propagowanie świętości wszystkich wiernych

41. Świętość Ludu Bożego, której podporządkowana jest biskupia posługa uświęcania, jest darem łaski Bożej i objawieniem prymatu Boga w życiu Kościoła. Z tego powodu w swojej posłudze biskup powinien propagować niestrudzenie prawdziwe duszpasterstwo i pedagogię świętości, i w ten sposób realizować program proponowany przez piąty rozdział Konstytucji *Lumen gentium* o powszechnym powołaniu do świętości.

Program ten pragnąłem zaproponować całemu Kościołowi na początku trzeciego tysiąclecia jako priorytet duszpasterski i owoc wielkiego Jubileuszu Wcielenia.159 Świętość bowiem jest dziś w dalszym ciągu znakiem czasów, dowodem prawdy chrześcijaństwa jaśniejącej w jego najlepszych przedstawicielach, zarówno w tych, którzy w wielkiej liczbie zostali wyniesieni na ołtarze, jak i tych zdecydowanie jeszcze liczniejszych, którzy w ukryciu użyźnili i użyźniają dzieje ludzkości pokorną i radosną świętością codzienności. Również w naszych czasach nie brakuje bowiem cennego świadectwa różnych form świętości, osobistej i wspólnotowej, które są dla wszystkich, także dla nowych pokoleń, znakiem nadziei.

Aby więc wydobyć na światło dzienne świadectwo świętości, zachęcam moich braci biskupów, aby zechcieli zbierać i ujawniać znaki świętości i heroicznego cnót, które objawiają się także i dziś, zwłaszcza jeśli dotyczą wiernych świeckich w ich diecezjach, przede wszystkim chrześcijańskich małżonków. W przypadkach, w których jest to prawdziwie stosowne, zachęcam do otwierania odnośnych procesów kanonizacyjnych.¹⁶⁰ Może to być dla wszystkich znakiem nadziei, zaś dla Ludu Bożego w jego wędrówce motywem umocnienia w składaniu wobec świata świadectwa nieustannej obecności łaski w ludzkich sprawach i wydarzeniach.

ROZDZIAŁ V

PASTERSKIE RZĄDY BISKUPA

« Dałem wam bowiem przykład » (J 13, 15)

42. Mówiąc o obowiązku kierowania rodziną Bożą i przyjęcia na siebie zwykłej, codziennej troski o owczarnię Pana Jezusa, Sobór Watykański II wyjaśnia, że biskupi, sprawując swoją ojcowską i pasterską posługę pośród wiernych, powinni postępować jako « ci, co służą », mając zawsze przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyli, ale aby służyć i dać swoje życie za owce (por. *Mt* 20, 28; *Mk* 10, 45; *Łk* 22, 26-27; *J* 10, 11).¹⁶¹

Ten obraz Jezusa, najdoskonalszy wzór biskupa, ma swój wymowny wyraz w geście umycia nóg, opisanym w Ewangelii według św. Jana: « Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy (...) wstał (...) i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. (...) A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: (...) "Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem" » (13, 1-15).

Kontemplujemy więc Jezusa dokonującego tego gestu, który wydaje się ofiarowywać nam klucz do zrozumienia Jego egzystencji i posłannictwa, Jego życia i śmierci. Kontemplujemy także miłość Jezusa przekładającą się na działanie, na konkretne gesty. Kontemplujemy Jezusa, który do końca, z ostateczną radykalnością przyjmuje postać sługi (por. *Fip* 2, 7). On, Nauczyciel i Pan, w którego ręce Ojciec złożył wszystko, umiłował nas do końca, do całkowitego wydania się w ręce ludzi, przyjmując to wszystko, co później zechcą z Nim uczynić. Gest Jezusa jest gestem miłości dokonany w kontekście ustanowienia Eucharystii i w jasnej perspektywie męki i śmierci. Jest gestem odsłaniającym znaczenie Wcielenia, ale jeszcze bardziej istoty Boga. Bóg jest miłością i dlatego przyjął postać sługi: Bóg uczynił siebie sługą człowieka, aby doprowadzić człowieka do pełnej komunii z sobą.

Jeśli taki jest zatem Nauczyciel i Pan, sens posługi i bycia powołanych na wzór Dwunastu do wejścia w głębszą zażyłość z Jezusem, polega na całkowitej i bezwarunkowej dyspozycyjności względem innych, zarówno należących już do owczarni, jak i tych, którzy nie są jeszcze jej częścią (por. J 10, 16), poprzez dar z własnego życia.

Władza w posłudze pasterskiej biskupa

43. Biskup jest posłany w imię Chrystusa jako pasterz mający troszczyć się o powierzona mu część Ludu Bożego. Za pośrednictwem Ewangelii i Eucharystii powinien sprzyjać on jej wzrostowi jako rzeczywistości komunii w Duchu Świętym.¹⁶² Stąd bierze dla biskupa początek, reprezentowanie i kierowanie powierzonym mu Kościołem, wraz z władzą niezbędną do sprawowania posługi pasterskiej (*munus pastorale*) otrzymanej w sposób sakramentalny jako uczestnictwo w konsekracji i misji Chrystusa.¹⁶³ Na mocy tego « biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami, jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami, przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy, z której jednak korzystają tylko dla budowania swojej trzody w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jak mniejszy, a przełożony jak sługa (por. Łk 22, 26-27) ».¹⁶⁴

Ten fragment soborowy jest wspaniałą syntezą katolickiej nauki w odniesieniu do pasterskich rządów biskupa i odtworzony jest w obrzędzie święceń biskupich: « Biskupstwo jest imieniem służby, nie zaszczytu, ponieważ biskup ma bardziej służyć niż panować zgodnie z przykazaniem Nauczyciela ».¹⁶⁵ Tu właśnie dotykamy głównej zasady, z powodu której w Kościele, według słów św. Pawła, celem władzy jest budowanie Ludu Bożego, nie zaś jego zagłada (por. 2 Kor 10, 8). Jak kilkakrotnie powiedziano w Auli synodalnej, budowanie owczarni Chrystusa w prawdzie i świętości wymaga ze strony biskupa pewnych cech, jak między innymi wzorowego życia, zdolności nawiązywania autentycznych i konstruktywnych relacji z ludźmi, postawy zachęcającej do współpracy i rozwijającej ją, dobroci serca i cierpliwości, zrozumienia i współczucia w odniesieniu do cierpień ducha i ciała, a także wyrozumiałości i przebaczenia. Chodzi bowiem o wyrażenie w jak najlepszy sposób największego wzoru, którym jest Jezus Dobry Pasterz.

Władza biskupa, jaśniejąca światłem Dobrego Pasterza i ukształtowana według Jego wzoru, jest prawdziwą władzą. Sprawowana w imieniu Chrystusa, jest « własna, zwyczajna i bezpośrednia, choć jej wykonywanie jest kierowane w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła i ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczane. Na mocy tej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla tych, którzy zostali powołani do władzy, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu oraz apostołatu ».¹⁶⁶ Biskup posiada zatem obiektywną władzę jurydyczną, z tytułu urzędu, który otrzymał; wyraża się ona w aktach władzy, umożliwiającym sprawowanie posługi (*munus pastorale*) otrzymanej w sakramencie.

Jednak rządy biskupa będą skuteczne duszpastersko – co należy przypomnieć również w tym

przypadku – jeśli opierać się będą na wiarygodności moralnej, związanej ze świętością jego życia. Ona to przygotowuje serca do przyjęcia głoszonej przez niego Ewangelii w jego Kościele, jak również wszystkich przepisów przez niego ustalonych dla dobra Ludu Bożego. Św. Ambroży przestrzegał z tego powodu: « W kapłanach nie szuka się nic świeckiego, nic pospolitego, nic wspólnego z dążeniami oraz przyzwyczajeniami i obyczajami grubiańskiego tłumu. Godność kapłańska wymaga dla siebie powagi powściągliwej wobec tłumu, surowego życia oraz szególnego autorytetu ».¹⁶⁷

Sprawowania władzy w Kościele nie można postrzegać jako czegoś nieosobowego i biurokratycznego, właśnie dlatego, że chodzi o autorytet rodzący się ze świadectwa. We wszystkim, co mówi i czyni biskup, musi objawiać się autorytet słowa i działania Chrystusa. Gdyby zabrakło wiarygodności świętości życia biskupa, czyli jego świadectwa wiary, nadziei i miłości, jego władza z trudem mogłaby być przyjmowana ze strony Ludu Bożego jako ukazywanie obecności Chrystusa działającego w samym Kościele.

Jako słudzy apostołskiego charakteru Kościoła z woli Pana oraz jako obdarzeni mocą Ducha Ojca, który rządzi i prowadzi (*Spiritus principalis*), biskupi są następcami Apostołów nie tylko w autorytecie i świętej władzy, ale także w formie życia apostołskiego, w cierpieniach apostołskich z powodu głoszenia i szerzenia Ewangelii, w czułej i miłosiernej trosce o powierzonych sobie wiernych, w obronie słabych, w nieustannym czuwaniu nad Ludem Bożym.

W Auli synodalnej przypomniano, że po Soborze Watykańskim II sprawowanie władzy w Kościele było często uciążliwe. Nadal trwa tego rodzaju sytuacja, nawet jeśli niektóre trudności wydają się być pokonane. Pozostaje wciąż problem, jak konieczna służba sprawowania władzy mogłaby być lepiej rozumiana, przyjęta i wykonywana. W związku z tym pierwsza odpowiedź wyłania się z samej natury władzy kościelnej: jest ona – i jako taka powinna się jawić w najbardziej przejrzysty sposób – uczestnictwem w misji Chrystusa, przeżywanym w pokorze, całkowitym poświęceniu i służbie.

Właściwa ocena władzy biskupa nie leży w tym, co zewnętrzne, lecz w pogłębieniu teologicznego, duchowego i moralnego znaczenia jego posługi opartej na charyzmacie apostołskości. Częste wspomnienie w Auli synodalnej obrazu umywania nóg i związanie w tym kontekście postaci sługi z pasterzem, pozwala nam zrozumieć, że biskupstwo jest prawdziwie zaszczytem wówczas, gdy jest służbą. Każdy biskup musi zatem odnosić do siebie słowa samego Chrystusa: « Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu » (*Mk 10, 42-45*). Pomny tych słów Pana, biskup rządzi sercem pokornego sługi i kochającego pasterza, który prowadzi swoją owczarnię, szukając chwały Bożej i zbawienia dusz (por. *Łk 22, 26-27*). Przeżywana w ten sposób forma władzy biskupa jest prawdziwie jedyna w

swoim rodzaju.

Wspomniany został już tekst *Lumen gentium*, w którym znajdujemy potwierdzenie, że biskupi kierują powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi jako zastępcy i legaci Chrystusa « radami, zachętami i przykładem ».168 Nie ma sprzeczności w słowach, kiedy Sobór Watykański II dodaje, że biskupi rządzą « radami, zachętami i przykładem, ale także mocą swego autorytetu świętej władzy ».169 Chodzi bowiem o « świętą władzę », zakorzenioną ze względu na świętość jego życia. Ona to właśnie ułatwia przyjęcie wszystkich decyzji jego rządów i zapewnia im skuteczność.

Styl pasterskich rządów i wspólnota diecezjalna

44. Przeżywanie jedności Kościelnej będzie dla biskupa szkołą stylu pasterskiego, który charakteryzuje się coraz większym otwarciem na współpracę ze wszystkimi. Realizuje się w niej rodzaj wzajemnego oddziaływania pomiędzy tym, co biskup powinien decydować jako osobiście odpowiedzialny za dobro powierzonego mu Kościoła, a z drugiej strony wkładem, jaki wierni mogą wносить poprzez organy doradcze, jak synod diecezjalny, rada biskupia, rada duszpasterska.170

Ojcowie synodalni nie zapomnieli nawiązać do tych sposobów sprawowania rządów biskupa, poprzez które organizowane są działania duszpasterskie w diecezji.171 Kościół partykularny bowiem nie stanowi odniesienia jedynie do potrójnej posługi biskupiej (*munus episcopale*), lecz także do potrójnej funkcji – prorockiej, kapłańskiej i królewskiej – całego Ludu Bożego. Wszyscy wierni na mocy Chrztu, we właściwy im sposób, uczestniczą w potrójnym *munus* Chrystusa. Ich rzeczywista równość w godności i działaniu sprawia, że wszyscy są powołani do współpracy w budowaniu Ciała Chrystusa, a zatem do spełniania misji, którą Bóg powierzył Kościołowi w świecie, każdemu zgodnie z jego pozycją i zadaniami.172

Każdy rodzaj rozróżnienia pomiędzy wiernymi, na podstawie różnych charyzmatów, funkcji czy posługi ma w rzeczywistości służyć innym członkom Ludu Bożego. Rozróżnienie ontologiczno-funkcjonalne, które stawia biskupa « wobec » innych wiernych, na podstawie otrzymanej pełni sakramentu święceń, oznacza « być dla » innych wiernych i nie wykorzenia go z jego « być z » nimi.

Kościół jest komunią organiczną, która realizuje się w koordynacji różnorodnych charyzmatów i rodzajów posługi, by osiągnąć wspólny cel, którym jest zbawienie. Biskup jest odpowiedzialny za urzeczywistnianie tej jedności w różnorodności, wspierając, jak mówiono w Zgromadzeniu synodalnym, synergii różnych zaangażowanych osób, tak że możliwe staje się kroczenie wspólną drogą wiary i misji.173

Poza tym jednak należy dodać, że posługi pasterskiej biskupa nie można w żaden sposób zredukować do zadania zwykłego urzędu moderatora. Ze swej strony *munus episcopale* zakłada

jasne i jednoznaczne prawo i obowiązek rządzenia, w tym zawarty jest także element jurysdykcyjny. Pasterze są publicznymi świadkami, a ich *potestas testandi fidei* znajduje swoją pełnię w *potestas iudicandi*: biskup nie jest powołany jedynie do składania świadectwa wiary, ale także do oceny i utrzymywania w łaździe jej przejawów u wiernych powierzonych jego trosce pasterskiej. Spełniając to zadanie zrobi wszystko, co możliwe, aby pozyskać przychyłność swoich wiernych, ale w końcu będzie musiał przyjąć odpowiedzialność za decyzje, które zgodnie z jego sumieniem okażą się konieczne, myśląc przede wszystkim o przyszłym sądzie Bożym.

Komunia kościelna organicznie zakłada osobistą odpowiedzialność biskupa, ale także uczestnictwo wiernych wszystkich kategorii jako współodpowiedzialnych za dobra Kościoła partykularnego, który sami tworzą. Tym, co gwarantuje autentyczność tego rodzaju organicznej komunii, jest wpływ Ducha Świętego, który działa zarówno w zakresie osobistej odpowiedzialności biskupa, jak też uczestnictwa w niej wiernych. Duch Święty bowiem, stanowiąc o równości wszystkich wiernych przez Chrzest i o istniejącej pomiędzy nimi różnorodności w kwestii charyzmatów i posługi, jest w stanie skutecznie tworzyć komunię. Te same zasady regulują działania Synodów diecezjalnych, których profil kanoniczny ustalony w kanonach 460-468 Kodeksu Prawa Kanonicznego, został sprecyzowany przez *Instrukcję międzydykasterialną* z dnia 19 marca 1997 roku.¹⁷⁴ Do istotnej treści tych norm powinny się także stosować inne zgromadzenia diecezjalne, którym biskup będzie przewodniczył, nie zrzekając się nigdy swej szczególnej odpowiedzialności.

Jeżeli każdy chrześcijanin w sakramencie Chrztu otrzymuje miłość Bożą przez wylanie Ducha Świętego, to biskup – przypomniawszy o tym stosownie Zgromadzenie synodalne – w sakramencie Świąceń przyjmuje w swoim sercu miłość pasterską Chrystusa. Celem tej miłości pasterskiej jest tworzenie komunii.¹⁷⁵ Przed przełożeniem tej miłości-komunii na działanie, biskup powinien uobecnić ją we własnym sercu i w sercu Kościoła przez życie autentycznie duchowe.

Jeśli komunია jest wyrazem istoty Kościoła, jest rzeczą normalną, że duchowość komunii dąży do przejawiania się na poziomie zarówno osobistym, jak i wspólnotowym, budząc zawsze nowe formy uczestnictwa i współodpowiedzialności pośród różnych kategorii wiernych. W swoim Kościele partykularnym biskup podejmuje wysiłek tworzenia struktur komunii i uczestnictwa, które pozwolą wsłuchiwać się w Ducha Świętego żyjącego i przemawiającego w wiernych, by nimi następnie kierować w realizacji tego, co Duch podsuwa dla dobra Kościoła.

Struktury Kościoła partykularnego

45. W wielu wystąpieniach Ojców synodalnych pojawiały się odniesienia do różnych aspektów i momentów w życiu diecezji. Tak więc poświęcono odpowiednią uwagę kurii diecezjalnej jako strukturze, którą biskup się posługuje, by wyrazić swą miłość pasterską w jej różnych przejawach.¹⁷⁶ Wspomniano w szczególności o stosowności powierzenia administracji ekonomicznej diecezji osobom nie tylko uczciwym, ale również kompetentnym, w taki sposób, aby

w swojej przejrzystości była przykładem dla wszystkich innych analogicznych instytucji kościelnych. Jeśli w diecezji żyje się duchowością komunii, z konieczności powinno się poświęcać uwagę biedniejszym parafiom i wspólnotom oraz, zależnie od możliwości, część środków ekonomicznych, jakie są do dyspozycji, przeznaczać dla najuboższych Kościołów, szczególnie na terenach misyjnych i migracyjnych.¹⁷⁷

Jednak Ojcowie synodalni uważali za stosowne skupić swoją uwagę właśnie na parafii, przypominając, że biskup jest pierwszym odpowiedzialnym za tę wspólnotę, szczególną pośród wszystkich innych wspólnot istniejących w diecezji: dlatego też jej powinien poświęcić przede wszystkim swą troskę.¹⁷⁸ Parafia bowiem, jak potwierdziło wiele głosów, pozostaje w dalszym ciągu podstawowym ogniwem codziennego życia diecezji.

Wizytacje duszpasterskie

46. To właśnie w tej perspektywie można dostrzec wielką wagę wizyty pasterskiej, autentycznego czasu łaski i szczególnego, a nawet jedyne w swoim rodzaju momentu w zakresie spotkania i dialogu biskupa z wiernymi.¹⁷⁹ Biskup Bartłomiej dos Martires, którego beatyfikowałem kilka dni po zakończeniu Synodu, w swoim klasycznym dziele *Stimulus Pastorum*, bardzo cenionym przez św. Karola Boromeusza, określa wizytę pasterską jako *quasi anima episcopalis regiminis* i opisuje ją sugestywnie jako rozszerzenie duchowej obecności biskupa pomiędzy wiernymi.¹⁸⁰

Podczas swojej wizyty pasterskiej w parafii, pozostawiwszy zagadnienia o charakterze administracyjnym innym delegatom, biskup powinien w szczególny sposób zatroszczyć się o spotkania osobiste, poczynając od proboszcza i innych kapłanów. To właśnie w takich chwilach najbardziej zbliża się do swojego ludu w sprawowaniu posługi słowa, uświęcania i pasterskiego przewodzenia, wchodząc w bardziej bezpośredni kontakt z niepokojami i troskami, radościami i oczekiwaniami ludzi, mogąc ofiarować każdemu słowo nadziei. Biskup powinien wówczas nawiązywać bezpośredni kontakt przede wszystkim z osobami najuboższymi, starszymi i z chorymi. Przeprowadzona w ten sposób wizyta pasterska objawia się w swojej prawdziwej istocie, czyli jako znak obecności Pana, który odwiedza swój lud, przynosząc mu pokój.

Biskup ze swym prezbiterium

47. Nie bez przyczyny Dekret soborowy *Christus Dominus* opisuje Kościół partykularny jako wspólnotę wiernych powierzona trosce pasterskiej biskupa *cum cooperatione presbyterii*.¹⁸¹ Pomiedzy biskupem a prezbiterami istnieje bowiem *communio sacramentalis* na mocy w kapłaństwa służebnego lub hierarchicznego, które jest uczestnictwem w jedynym kapłaństwie Chrystusa, a więc również, nawet jeśli w innym stopniu, na mocy jedynej posługi kościelnej, wypływającej ze święceń. Kapłani, a wśród nich zwłaszcza proboszczowie, są zatem najbliższymi współpracownikami biskupa w jego posłudze. Ojcowie synodalni ponowili swoje zalecenia i zachęty, wyrażone już w dokumentach soborowych i podjęte także ostatnio w Adhortacji

apostolskiej *Pastores dabo vobis*, 182 zachęcające do tworzenia szczególnych relacji pomiędzy biskupem a jego prezbi- terami. Biskup będzie więc starał się być dla swoich kapłanów ojcem i bratem, który miłuje ich, słucha, przyjmuje, poprawia, pociesza, stara się z nimi współpracować oraz, w miarę możliwości, zabiega o ich dobro na płaszczyźnie ludzkiej, duchowej, kapłańskiej i ekonomicznej.¹⁸³

Uprzywilejowana troska biskupa o swoich kapłanów wyraża się jako ojcowska i braterska obecność towarzysząca im na głównych etapach ich życia służebnego, poczynając od pierwszych kroków w posłudze pasterskiej. Fundamentalną sprawą pozostaje stała formacja presbiterów, stanowiąca dla wszystkich niejako « powołanie w po- wołaniu », ponieważ w swoich różnorodnych i uzupełniających wymiarach ma na celu pomoc księdzu, by był i spełniał obowiązki kapłańskie w stylu Jezusa.

Pośród głównych obowiązków każdego bi- skupa diecezjalnego ma swoje miejsce troska duchowa o jego presbiterium. « Gest kapłana, który w dniu święceń kapłańskich wkłada swoje dłonie w dłonie biskupa, ślubując mu „synowski szacunek i posłuszeństwo”, może w pierwszej chwili wydawać się gestem wykonanym w jednym kierunku. W rzeczywistości jednak gest ten wyraża zaangażowanie obydwóch: kapłana i biskupa. Wyborem młodego presbitera jest powierzenie się biskupowi, zaś biskup, ze swojej strony, przyj- muje na siebie troskę o te dłonie ». ¹⁸⁴

Chciałbym dodać, że w jeszcze dwóch innych momentach presbiter powinien mieć możliwość odczuć szczególną bliskość swojego biskupa. Pierwszy z nich to chwila, kiedy otrzymuje on misję duszpasterską, czy to po raz pierwszy, jak w przypadku niedawno wyświęconego księdza, czy też w wyniku zmiany posługi lub z oka- zji przyjęcia nowej misji duszpasterskiej. Powierzenie misji duszpasterskiej jest dla biskupa znaczącym momentem ojcowskiej odpowiedzialności wobec swojego presbitera. Św. Hieronim napisał słowa, które można zastosować w tym kontekście: « Wiemy, że ta sama relacja, która istniała pomiędzy Aaronem a jego synami, istnieje między biskupem a jego kapłanami. Jeden jest tylko Pan, jedna świątynia: niech będzie także jedność w posłudze (...). Czyż chwałą ojca nie jest mądry syn? Niechaj biskup pogratuluje sobie samemu, że dokonał dobrego wyboru takich kapłanów dla Chrystusa ». ¹⁸⁵

Innym momentem jest ten, w którym kapłan, z uwagi na podeszły wiek rezygnuje z rzeczywistego przewodzenia wspólnocie lub z obowiązków wymagających bezpośredniej odpowiedzialności. W takich i podobnych okolicznościach biskup ma zawsze obowiązek dać odczuć kapłanowi nie tylko wdzięczność Kościoła partykularnego za jego dotychczasowe trudy apostolskie, ale także specyficzność jego nowej pozycji w presbiterium diecezjalnym: zatrzymuje on możli- wość, może nawet w większym stopniu, wnoszenia swego wkładu w budowanie Kościoła poprzez wzorowe świadectwo modlitwy jeszcze bardziej wytrwałej oraz dzielenie się swoimi doświadczeniami z młodszymi współbraćmi. Natomiast w przypadku kapłanów, którzy znajdują się w takiej samej sytuacji z powodu ciężkiej choroby czy innej formy trwałego osłabienia, biskup powinien dać odczuć swoją bliskość, pomagając im w utrzymaniu żywego przekonania, że « nadal uczestniczą

czynnie w budowaniu Kościoła, w szczególny sposób mocą swego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem cierpiącym oraz z tak licznymi braćmi i siostrami, którzy w Kościele uczestniczą w męce naszego Pana ».186

Oprócz tego biskup powinien poprzez modlitwę i aktywne współczucie towarzyszyć również kapłanom, którzy z jakiegokolwiek powodu zakwestionowali własne powołanie i wierność wezwaniu Pana i w jakiś sposób zawiedli w spełnianiu swoich obowiązków.187

Ma on wreszcie rozpoznawać znaki heroiczności cnót, które ewentualnie ujawniły się wśród kapłanów diecezjalnych i w przypadkach, gdy uzna to za stosowne, podejmie starania o ich publiczne uznanie, podejmując pierwsze kroki w celu rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego.188

Formacja kandydatów do kapłaństwa

48. Poglębiając temat posługi prezbiterów, uwaga Ojców synodalnych zwróciła się szczególnie ku zagadnieniu formacji kandydatów do kapłaństwa, mającej miejsce w seminarium.189 Formacja prezbiterów stanowi dla biskupa sprawę pierwszorzędnej wagi, połączoną z modlitwą, poświęceniem i trudem. W związku z tym Ojcowie synodálni, wiedząc, że seminarium stanowi jedno z najcenniejszych dóbr diecezji, poświęcili mu należną uwagę i potwierdzili nie podlegającą dyskusji konieczność Wyższego Seminarium, ale potwierdzili także duże znaczenie Niższego Seminarium, miejsca odpowiedniego do przekazywania wartości chrześcijańskich prowadzących do naśladowania Chrystusa.190

Każdy biskup powinien więc wyrażać swoją troskę przede wszystkim wybierając z największą starannością wychowawców przyszłych prezbiterów oraz ustalając najkorzystniejsze i najbardziej odpowiednie formy ich koniecznego przygotowania do sprawowania posługi w sferze tak istotnej dla życia wspólnoty chrześcijańskiej. Biskup będzie również regularnie odwiedzał seminarium, także w przypadkach, gdyby szczególne okoliczności skłoniły go wraz z innymi biskupami do wyboru, nierzadko koniecznego i wręcz polecanego, seminarium międzydiecezjalnego.191 Osobista i pogłębiona znajomość kandydatów do prezbiteratu w Kościele partykularnym jest elementem, którego biskup nie może pominąć. Na podstawie bezpośrednich kontaktów zatroszczy się on o to, by w seminarium formowały się osobowości dojrzałe i zrównoważone, zdolne do nawiązywania solidnych relacji międzyludzkich i duszpasterskich, teologicznie przygotowane, silne w życiu duchowym i miłujące Kościół. Powinien podobnie starać się promować i pobudzać inicjatywy o charakterze ekonomicznym mające na celu wsparcie i pomoc młodym kandydatom do prezbiteratu.

Oczywiste jest jednak, że pierwszą siłą budzącą i kształtującą powołania jest modlitwa. Powołania potrzebują w istocie rozległej sieci orędowników przed « Panem żniwa ». Im bardziej zajmujemy się problemem powołań w kontekście modlitwy, tym bardziej modlitwa pomoże wybranemu słuchać głosu Tego, który wzywa.

Gdy nadchodzi czas udzielania święceń, każdy biskup powinien przeprowadzić odpowiednie badanie.¹⁹² W związku z tym, świadom swojej głębokiej odpowiedzialności co do udzielania święceń kapłańskich, jedynie po dokładnym badaniu i szerokiej konsultacji, jakiej domaga się prawo, biskup może przyjąć w swojej diecezji kandydatów pochodzących z innej diecezji lub z instytutu zakonnego.¹⁹³

Biskup i diakoni stali

49. Będąc szafarzami święceń, biskupi są bezpośrednio odpowiedzialni również za diakonów stałych, których Zgromadzenie synodalne uznaje za prawdziwy dar Boży w odniesieniu do głoszenia Ewangelii, nauczania wspólnot chrześcijańskich i promowania służby miłości w Rodzinie Bożej.¹⁹⁴

Każdy biskup powinien zatem podchodzić z wielką troską do tych powołań jako ten, na którym spoczywa ostateczna odpowiedzialność za ich rozpoznawanie i formację. Mimo więc, iż normalnie będzie musiał realizować tę odpowiedzialność poprzez swoich ściśle zaufanych współpracowników, którzy ze swojej strony mają działać w sposób zgodny z dyspozycjami Stolicy Apostolskiej,¹⁹⁵ biskup będzie się starał, w miarę możliwości, poznać osobiście przygotowujących się do diakonatu. Kiedy zostaną wyświęceni, powinien pozostać dla nich prawdziwym ojcem, umacniając ich w umiłowaniu Ciała i Krwi Chrystusa, których są szafarzami oraz Kościoła Świętego, któremu zgodzili się służyć, zaś tych, którzy żyją w małżeństwie, będzie zachęcał do prowadzenia przykładowego życia rodzinnego.

Troska biskupa o osoby konsekrowane

50. Posynodalna Adhortacja apostolska *Vita consecrata* podkreśliła już znaczenie życia konsekrowanego dla posługi biskupów. Przywołując ten tekst, w czasie ostatniego Synodu, Ojcowie przypomnieli, że w Kościele-komunii biskup winien darzyć szacunkiem i wspierać powołanie i misję życia konsekrowanego, które w sposób trwały i organiczny należy do życia i świętości Kościoła.¹⁹⁶ Także w Kościele partykularnym spełnia ono obowiązek przykładowej obecności i misji charyzmatycznej. Dlatego też biskup powinien z uwagą badać, czy pośród osób konsekrowanych w jego diecezji spotkać można świadectwa heroicznego praktykowania cnót i, jeśli uzna to za stosowne, zainicjować proces kanonizacyjny.

W swej troskliwej opiece – zarówno w formie zachęty, jak też czujności – względem wszystkich form życia konsekrowanego, biskup powinien zarezerwować szczególne miejsce dla życia kontemplacyjnego. Ze swej strony osoby konsekrowane powinny przyjmować serdecznie wskazania pasterskie biskupa, dążąc do pełnej komunii z życiem i misją Kościoła partykularnego, w którym żyją. Biskup bowiem jest odpowiedzialny za dzieła apostolskie w diecezji: osoby konsekrowane powinny z nim współpracować, aby ubogacić swoją obecnością i posługą komunie kościelną. W związku z tym trzeba mieć na uwadze dokument *Mutuae relationes* oraz to, co

przewiduje obowiązujące prawo.

Szczególna uwaga należy się ponadto instytutom na prawie diecezjalnym, szczególnie tym, które zmagają się z poważnymi problemami; powinny zostać objęte specjalną ojcowską troską biskupa. Natomiast w kwestii zatwierdzania nowych instytutów powstałych w jego diecezji, biskup powinien starać się postępować zgodnie z tym, na co wskazuje i co zaleca Adhortacja *Vita consecrata* oraz inne instrukcje kompetentnych dykasterii Stolicy Apostolskiej.¹⁹⁷

Troska pasterska biskupa o wiernych świeckich

51. W wiernych świeckich, którzy stanowią liczbowo większość Ludu Bożego, powinna ujawnić się moc Chrztu. W tym celu potrzebują wsparcia, zachęty i pomocy ze strony swych biskupów, którzy powinni kierować rozwojem ich apostołatu zgodnie z ich charakterem świeckim, czerpiąc z łaski sakramentu Chrztu i Bierzmowania. Będzie rzeczą konieczną promowanie specyficznych programów formacyjnych, które ich przygotowują do przyjęcia odpowiedzialności w Kościele w obrębie struktur diecezjalnych i parafialnych oraz w wielu posługach, jak animacja liturgii czy katecheza, nauczanie religii katolickiej w szkołach, itp.

Przede wszystkim powołaniem świeckich jest – i do tego należy ich zachęcać – ewangelizacja kultur, wprowadzanie mocy Ewangelii w rzeczywistość rodziny, pracy, mass-mediów, sportu i czasu wolnego, chrześcijańska animacja porządku społecznego i życia publicznego, narodowego i międzynarodowego. Z uwagi bowiem na ich miejsce w świecie, wierni świeccy są w stanie wywierać wielki wpływ na otaczające ich środowisko, rozszerzając tylu ludziom perspektywy i horyzonty nadziei. Z drugiej strony, zaangażowani w rzeczywistość doczesną ze względu na swój zwyczajny wybór życiowy wierni świeccy są we- zwani, w sposób zgodny z ich świecką naturą, do zdania sprawy z nadziei (por. *1 P 3, 15*) na odpowiednich polach pracy, podtrzymując w sercu « oczekiwanie na nową ziemię ». ¹⁹⁸ Biskupi ze swojej strony powinni być blisko wiernych świeckich, którzy, znajdując się w centrum złożonych problemów świata, są szczególnie narażeni na niepokój i cierpienie; powinni wspierać ich, aby byli chrześcijanami o silnej nadziei, mocno przekonanymi, że Pan jest zawsze ze swoimi dziećmi.

Należy także wziąć pod uwagę znaczenie apostołstwa świeckich zrzeszonych, zarówno tych kontynuujących dawną tradycję, jak też należących do nowych ruchów kościelnych. Wszystkie te stowarzyszenia ubogacają Kościół, ale potrzebują nieustannie posługi rozeznania, właściwej biskupowi, do którego misji pasterskiej należy popieranie komplementarności pomiędzy ruchami o różnorodnej inspiracji, czuwanie nad ich rozwojem, formacją teologiczną i duchową animatorów oraz nad włączeniem tych nowych rzeczywistości we wspólnotę diecezjalną i parafialną, od których nie powinny się oddzielać. ¹⁹⁹ Biskup będzie się również troszczył o to, by zrzeszenia świeckie wspierały duszpasterstwo powołaniowe w diecezji, sprzyjając podejmowaniu wszelkich powołań, zwłaszcza do kapłaństwa, do życia konsekrowanego i do zadań misyjnych. ²⁰⁰

Troska biskupa o rodzinę

52. Wśród Ojców synodalnych podniosło się wiele głosów popierających rodzinę, słusznie określaną jako « Kościół domowy », przestrzeń otwartą na obecność Pana Jezusa, sanktuarium życia. Zbudowana na fundamencie sakramentu Małżeństwa, jawi się ona jako najważniejsza wspólnota, w której zarówno małżonkowie, jak i dzieci żyją swoim powołaniem i doskonalą się w miłości. Równocześnie, rodzina chrześcijańska – co podkreślił Synod – jest wspólnotą apostołską, otwartą na misję.²⁰¹

Do biskupa należy staranie o to, aby w społeczności cywilnej wspierano i broniono wartości małżeństwa, poprzez dokonywanie słusznych wyborów politycznych i ekonomicznych. Ponadto w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej będzie popierał przygotowanie narzeczonych do małżeństwa, towarzyszenie młodym parom oraz formację grup rodzin wspierających duszpasterstwo rodzin oraz, co równie ważne, pomagających rodzinom w trudnej sytuacji. Obecność biskupa przy małżonkach i ich dzieciach, także poprzez różnego rodzaju inicjatywy o charakterze diecezjalnym, będzie dla nich z pewnością umocnieniem.

Patrząc na zadania edukacyjne samej rodziny, Ojcowie synodálni jednogłośnie uznali wartość szkół katolickich służących ewangelizacji, ogólnej formacji, inkulturacji wiary oraz dialogowi pomiędzy różnymi kulturami. Dlatego konieczne jest, aby biskup wspierał i oceniał dzieła szkół katolickich, i by troszczył się o ich powstawanie tam, gdzie jeszcze ich nie ma, przekonując instytucje świeckie, w miarę swoich możliwości, do promowania wolności nauczania, oraz do pełniejszego umożliwiania formacji chrześcijańskiej.²⁰²

Młodzi - pasterski priorytet wobec przyszłości

53. Biskup, pasterz i ojciec wspólnoty chrześcijańskiej, powinien w szczególności troszczyć się o ewangelizację i duchowe towarzyszenie młodym. Posługa nadziei musi budować przyszłość wraz z nimi, właśnie z młodymi, którym ta przyszłość jest powierzona. Jako « strażnicy poranka », młodzi oczekują jutrzynki nowego świata. Doświadczenie Światowych Dni Młodzieży, do uczestnictwa w których biskupi serdecznie zachęcają, pokazuje nam, jak wielu młodych gotowych jest zaangażować się w Kościele i w świecie, jeśli proponuje się im autentyczną odpowiedzialność i zapewnia pełną formację chrześcijańską. Mogą w ten sposób sami stawać się ewangelizatorami swoich rówieśników.

W tej perspektywie, interpretując myśl Ojców synodalnych, kieruję szczególny apel do osób konsekrowanych wielu instytutów zaangażowanych w dziedzinie formacji i wychowania dzieci, nastolatków i młodzieży, prosząc, aby nie zniechęcali się chwilowymi trudnościami i nie odstępowali od tego cennego dzieła, lecz je umacniali, podejmując coraz lepiej swe starania.²⁰³

Oby młodzi, poprzez osobisty kontakt ze swoimi duszpasterzami i formatorami, coraz bardziej

wzrastali w miłości, byli wychowywani do ofiarnego życia, do gotowości w służbie innym, przede wszystkim ubogim i chorym. W takiej sytuacji łatwiej będzie mówić im także o innych cnotach chrześcijańskich, szczególnie o czystości. Dzięki temu rozumieją, że życie jest « piękne », kiedy staje się darem według przykładu Jezusa. Będą mogli dokonać odpowiedzialnych i decydujących wyborów, zarówno w odniesieniu do małżeństwa, jak też do posługi kapłańskiej i życia konsekrowanego.

Duszpasterstwo powołaniowe

54. Decydujące jest promowanie kultury powołaniowej w szerszym sensie: należy wychowywać młodych do odkrywania, że życie samo w sobie jest powołaniem. Jest zatem rzeczą słuszną, aby biskup apelował do rodzin, ale także do wspólnot parafialnych i instytucji wychowawczych, zachęcając, aby pomagali nastolatkom i młodzieży w odkrywaniu zamiarów Bożych w ich życiu i w przyjmowaniu wezwania do świętości, które Bóg pierwotnie kieruje do każdego.²⁰⁴

W związku z tym bardzo ważne jest, aby ożywić wymiar powołaniowy wszelkich działań duszpasterskich. Biskup zatem postara się, żeby duszpasterstwo młodzieżowe i powołaniowe powierzone było kapłanom i osobom, które potrafią przekazać miłość do Jezusa z entuzjazmem i przez przykład własnego życia. Ich zadaniem będzie towarzyszyć młodym poprzez osobisty, przyjazny kontakt, szczególnie zaś, jeśli to możliwe, przez kierownictwo duchowne, by pomóc im dostrzec znaki wezwania Bożego i znaleźć siły do odpowiedzi na nie w łasce sakramentów i w życiu modlitwy, która jest przede wszystkim słuchaniem mówiącego Boga.

Oto niektóre z dziedzin, w których każdy biskup sprawuje swoją posługę kierowania oraz wyraża ożywiającą go miłość pasterską względem części Ludu Bożego, powierzonego jego trosce. Jedną z charakterystycznych form takiej miłości jest *współczucie*, na podobieństwo Chrystusa, Najwyższego Kapłana, który potrafił współczuć słabości ludzkiej, ponieważ On sam został doświadczony we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu (por. *Hbr 4, 15*). Współczucie takie jest zawsze związane z odpowiedzialnością, którą biskup zaciągnął przed Bogiem i Kościołem. W ten sposób realizuje on obietnice i zadania podjęte w dniu swoich święceń biskupich, kiedy to dobrowolnie wyraził zgodę na prośbę Kościoła o przyjęcie na siebie przeżywanej z miłością ojcowską troski o święty Lud Boży i prowadzenie go na drodze do zbawienia; o otwarcie i miłosierdzie, w imię Pana, względem ubogich, chorych i wszystkich potrzebujących pocieszenia i pomocy, a także o poszukiwanie zagubionych owiec jak dobry pasterz, aby przyprowadzić je z powrotem do owczarni Chrystusa.²⁰⁵

ROZDZIAŁ VI

W KOMUNII KOŚCIOŁÓW

Troska o wszystkie Kościoły (por. 2 Kor 11, 28)

55. Pisząc do chrześcijan w Koryncie, apostoł Paweł wspomina wszystko to, co wycierpiał dla Ewangelii: « Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły » (2 Kor 11, 26-28). Konkluzja, do jakiej dochodzi, stanowi przeniknięte pasją zapytanie: « Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? » (2 Kor 11, 29). To samo zapytanie rodzi się w sercu każdego biskupa jako członka Kolegium biskupów.

Wspomina o tym wyraźnie Sobór Watykański II, stwierdzając, że wszyscy biskupi, jako członkowie Kolegium biskupów i prawowici następcy Apostołów, z ustanowienia i polecenia Chrystusa, zobowiązani są rozszerzyć swoje zatroskanie na cały Kościół. « Wszyscy bowiem biskupi mają obowiązek umacniać i strzec jedności wiary i wspólnej dyscypliny całego Kościoła, uczyć wiernych miłości do całego Mistycznego Ciała Chrystusa, szczególnie zaś jego członków ubogich, strapionych i tych, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości (por. Mt 5, 10), a wreszcie popierać wszelką aktywność, która jest wspólna dla całego Kościoła, zwłaszcza zaś zmierzająca do tego, aby wzrastała wiara i światło pełnej prawdy zajaśniało wszystkim ludziom. Zresztą jest uznane, że oni, dobrze kierując własnym Kościołem jako częścią Kościoła powszechnego, skutecznie przyczyniają się do dobra całego Mistycznego Ciała, które jest także wspólnym ciałem Kościołów ».²⁰⁶

W ten sposób każdy biskup związany jest równocześnie ze swoim Kościołem partykularnym i z Kościołem powszechnym. Biskup bowiem, który jest widoczną zasadą i fundamentem jedności we własnym Kościele partykularnym, stanowi również widoczną więź komunii kościelnej pomiędzy swoim Kościołem partykularnym a Kościołem powszechnym. Wszyscy biskupi zatem, rezydując we własnych Kościołach partykularnych rozproszonych po świecie, lecz zawsze strzegąc komunii hierarchicznej z Głową Kolegium biskupów i z samym Kolegium, wypełniają treścią i dają wyraz katolickości Kościoła, a równocześnie nadają to samo znamię katolickości własnemu Kościołowi partykularnemu. Każdy biskup jest więc niejako punktem łączącym jego Kościół partykularny z Kościołem powszechnym, oraz widzialnym świadectwem obecności jedyne Kościoła Chrystusowego w jego Kościele partykularnym. Tak więc w komunii Kościołów biskup reprezentuje swój Kościół partykularny, a w nim z kolei reprezentuje komunię Kościołów. Poprzez posługę biskupią bowiem, *portiones Ecclesiae* uczestniczą w całości Kościoła Jednego-Świętego, podczas gdy tenże obecny jest w pojedynczej *Ecclesiae portio* dzięki takiej posłudze.²⁰⁷

Wymiar powszechny posługi biskupiej objawia się w pełni i realizuje wówczas, gdy wszyscy biskupi, w komunii hierarchicznej z Biskupem Rzymu, działają jako Kolegium. Zebrani uroczyście

na Soborze powszechnym lub rozproszeni po świecie, ale zawsze w komunii hierarchicznej z Biskupem Rzymu, stanowią oni przedłużenie Kolegium apostołskiego.²⁰⁸ Biskupi współpracują jednak pomiędzy sobą i z Biskupem Rzymu także w innych formach *in bonum totius Ecclesiae*, przede wszystkim po to, aby Ewangelia była głoszona na całej ziemi, a także aby stawiać czoło różnorodnym problemom nękającym wiele Kościołów partykularnych. Równocześnie spełnianie posługi Następcy Piotra dla dobra całego Kościoła i każdego Kościoła partykularnego, a także działanie Kolegium jako takiego stanowią ważną pomoc w strzeżeniu w Kościołach partykularnych, powierzonych trosce pasterskiej poszczególnych biskupów diecezjalnych, jedności wiary i dyscypliny wspólnej dla całego Kościoła. Katedra Piotra jest dla poszczególnych lub zjednoczonych w Kolegium biskupów stałą i widzialną zasadą oraz fundamentem jedności wiary i komunii.²⁰⁹

Biskup diecezjalny w relacji do najwyższej władzy

56. Sobór Watykański II naucza, że « biskupom, jako następcom Apostołów, w powierzonych im diecezjach przysługuje, siłą rzeczy, cała władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, która jest konieczna do pełnienia ich pasterskich zadań (*munus pastorale*), z zachowaniem jednak zawsze władzy, którą na mocy swego urzędu posiada Biskup Rzymu w zakresie zastrzegania spraw sobie lub innej władzy ».²¹⁰

W Auli synodalnej pojawiło się pytanie o możliwość rozważania relacji pomiędzy biskupem a najwyższą władzą w świetle zasady pomocniczości, zwłaszcza w kwestii stosunków pomiędzy biskupami a Kurią Rzymską; wyrażono także życzenie, aby relacje te, zgodnie z eklezjologią komunii, rozwijały się z uwzględnieniem kompetencji każdego, a więc przez wprowadzenie większej decentralizacji. Przedstawiona została prośba o przestudiowanie możliwości zastosowania takiej zasady w życiu Kościoła, mając na uwadze w każdym przypadku fakt, że konstytutywną zasadą w sprawowaniu władzy biskupiej jest komunია hierarchiczna poszczególnych biskupów z Biskupem Rzymu i z Kolegium biskupów.

Jak wiadomo, zasada pomocniczości sformułowana została przez mojego czcigodnego poprzednika Piusa XI dla społeczeństwa cywilnego.²¹¹ Sobór Watykański II, który nigdy nie użył wyrażenia « pomocniczość », zachęcił jednak do dzielenia się pomiędzy organizmami Kościoła, dając początek nowej refleksji na temat teologii biskupstwa, która przynosi efekty w konkretnym zastosowaniu zasady kolegialności do komunii kościelnej. Mówiąc o sprawowaniu władzy biskupiej, Ojcowie synodalni stwierdzili jednak, iż pojęcie pomocniczości okazuje się być dwuznaczne i nalegali, aby teologicznie pogłębić naturę władzy biskupiej w świetle zasady komunii.²¹²

W Zgromadzeniu synodalnym wiele razy wspomniano o zasadzie komunii.²¹³ Chodzi o komunię organiczną, inspirowaną wizerunkiem Ciała Chrystusa, o którym mówi apostoł Paweł, gdy podkreśla funkcje wzajemnego uzupełniania się i pomocy pomiędzy różnymi członkami jednego

ciała (por. 1 Kor 12, 12-31).

Aby zatem odwołanie się do zasady komunii było poprawne i skuteczne, niektóre punkty odniesienia są nieuniknione. Przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę fakt, że w swoim Kościele partykularnym biskup diecezjalny piastuje całą władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, konieczną do spełnienia posługi pasterskiej. Dlatego też przysługuje mu własny zakres autonomicznego sprawowania takiej władzy, zakres uznany i chroniony przez powszechne prawodawstwo.²¹⁴ Władza biskupa, z drugiej strony, współistnieje z najwyższą władzą Biskupa Rzymu, która jest również władzą biskupią, zwyczajną i bezpośrednią nad wszystkimi pojedynczymi Kościołami i ich zgrupowaniami, nad wszystkimi pasterzami i wiernymi.²¹⁵

Trzeba też wziąć pod uwagę następującą zasadę: jedność Kościoła zakorzeniona jest w jedności Episkopatu, który, aby być jednym, potrzebuje Głowy Kolegium. Analogicznie Kościół, aby być jednym, wymaga jednego Kościoła jako Głowy Kościołów: Kościoła rzymskiego, którego biskup, Następca Piotra, jest Głową Kolegium.²¹⁶ Aby zatem « każdy Kościół partykularny był w pełni Kościołem, to znaczy lokalną obecnością Kościoła powszechnego z jego wszystkimi istotnymi elementami, a zatem by był ukonstituowany na obraz Kościoła powszechnego, musi w nim być obecny, jako element właściwy, najwyższy autorytet Kościoła (...). Prymat Biskupa Rzymu i Kolegium biskupów są elementami właściwymi Kościoła powszechnego, "nie wywodzącymi się z partykularności Kościołów", ale mimo to elementami wewnętrznymi w każdym Kościele partykularnym. (...) Istnienie posługi Następcy Piotra wewnątrz każdego Kościoła partykularnego jest koniecznym wyrazem tego podstawowego wzajemnego przenikania się Kościoła powszechnego i Kościoła partykularnego ».²¹⁷

Posiadając znamię powszechności, Kościół Chrystusowy realizuje się w pełni w każdym Kościele partykularnym, otrzymującym wszelkie środki naturalne i nadprzyrodzone do spełniania misji, której wypełnianie w świecie Bóg powierzył Kościołowi. Do nich należy władza zwyczajna, własna i bezpośrednia biskupa, wymagana do pełnienia jego posługi pasterskiej (*munus pastorale*), której sprawowanie jest jednak podporządkowane prawom powszechnym i zarezerwowanym przez prawo lub dekret Biskupa Rzymu, najwyższej władzy lub innej władzy kościelnej.²¹⁸

Zdolność sprawowania własnych rządów, w których zawiera się także posługa autentycznego nauczania,²¹⁹ z natury przynależącego do biskupa w jego diecezji, wynika z tej tajemniczej rzeczywistości Kościoła, dzięki której w Kościele partykularnym trwa immanentnie Kościół powszechny, uobecniający najwyższy autorytet, czyli Biskupa Rzymu i Kolegium Biskupów wraz z należącą do nich władzą najwyższą, pełną, zwyczajną i bezpośrednią nad wszystkimi wiernymi i pasterzami.²²⁰

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II trzeba stwierdzić, że funkcja nauczania (*munus docendi*) i rządzenia (*munus regendi*) – czyli także odpowiadająca im władza nauczania i

rządzenia – w Kościele partykularnym są przez każdego biskupa diecezjalnego sprawowane, ze swojej natury, w komunii hierarchicznej z Głową Kolegium i z samym Kolegium.²²¹ Nie osłabia to władzy biskupiej; wręcz przeciwnie, umacnia ją, gdyż więzy komunii hierarchicznej łączące biskupów ze Stolicą Apostolską wymagają koniecznej koordynacji pomiędzy odpowiedzialnością biskupa diecezjalnego i odpowiedzialnością najwyższej władzy, podyktowanej samą naturą Kościoła. To samo prawo Boże wyznacza granice sprawowania jednej i drugiej. Z tego powodu władzy biskupów « nie niweczy władza najwyższa i powszechna, lecz przeciwnie, potwierdza ją, umacnia i broni, podczas gdy Duch Święty niezawodnie strzeże ustanowionej przez Chrystusa formy rządów w Jego Kościele ».²²²

Słusznie więc powiedział papież Paweł VI, który otwierając trzecią sesję Soboru Watykańskiego II stwierdził: « Tak, jak wy, czcigodni bracia w biskupstwie, rozproszeni po świecie, aby być znakiem prawdziwej powszechności Kościoła, potrzebujecie centrum, zasady jedności w wierze i w komunii, którą znajdujecie właśnie w tej Katedrze Piotrowej, tak my potrzebujemy, abyście byli zawsze bliscy, aby dodawać coraz bardziej obliczu Stolicy Apostolskiej jej piękna, jej ludzkiej i historycznej rzeczywistości, więcej – aby nadawać harmonii jej wierze, być przykładem w wypełnianiu jej obowiązków, pociechą w jej troskach ».²²³

Rzeczywistość komunii, która leży u podstaw wszystkich relacji wewnątrz Kościoła ²²⁴ i która była także przedmiotem dyskusji synodalnej, stanowi relację wzajemności pomiędzy Biskupem Rzymu a biskupami. Jeśli bowiem z jednej strony biskup, aby w pełni wyrażać własny urząd i kłaść podstawy powszechności swojego Kościoła, powinien sprawować własną posługę rządzenia (*munus regendi*) w komunii hierarchicznej z Biskupem Rzymu i Kolegium Biskupów, z drugiej strony Biskup Rzymu, Głowa Kolegium, sprawując swoją posługę Najwyższego Pasterza Kościoła (*munus supremi Ecclesiae pastoris*), powinien zawsze działać w komunii ze wszystkimi innymi biskupami, więcej – z całym Kościołem.²²⁵ Zatem, tak jak w komunii kościelnej biskup nie jest sam, lecz nieustannie znajduje odniesienie do Kolegium i do jego Głowy oraz jest przez nich wspierany, tak też Biskup Rzymu nie jest sam, lecz zawsze w relacji do biskupów i przez nich wspierany. Jest to kolejny powód, dla którego sprawowanie najwyższej władzy Biskupa Rzymu nie znosi, lecz potwierdza, umacnia i broni władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią biskupa w jego Kościele partykularnym.

Wizyty ad limina Apostolorum

57. Przejawem i zarazem środkiem komunii pomiędzy biskupami a Katedrą Piotrową są wizyty *ad limina Apostolorum*.²²⁶ Wyróżnia się w istocie trzy główne punkty takiego wydarzenia, z których każdy posiada własne znaczenie.²²⁷ Przede wszystkim jest to pielgrzymka do grobów książąt apostołów Piotra i Pawła, która wskazuje na odniesienie do jedynej wiary, o której zaświadczyli w Rzymie swoim męczeństwem.

Moment ten wiąże się ze spotkaniem z Następcą Piotra. Z okazji wizyty *ad limina* biskupi zbierają

się bowiem wokół niego zgodnie z zasadą katolickości, i przynoszą dary spośród tych wszystkich dóbr, które za sprawą Ducha Świętego są obecne w Kościele, zarówno na płaszczyźnie partykularnej i lokalnej, jak też na poziomie powszechnym.²²⁸ To, co wówczas ma miejsce, nie jest zwykłym wzajemnym przekazaniem informacji, lecz przede wszystkim potwierdzeniem i umocnieniem kolegalności (*collegialis confirmatio*) w ciele Kościoła, z której wynika jedność w różnorodności, która tworzy rodzaj « *perichoresis* » pomiędzy Kościołem powszechnym a Kościołami partykularnymi, którą można przyrównać do ruchu krwi z serca do najdalszych części ciała i z powrotem do serca.²²⁹ Życiowe soki pochodzące od Chrystusa łączą wszystkie części, podobnie jak soki winnego krzewu dochodzące do latorośli (por. *J* 15, 5). Szczególnie staje się to oczywiste, gdy biskupi sprawują Eucharystię z Papieżem. Każda Eucharystia jest bowiem sprawowana w komunii z własnym biskupem, z Biskupem Rzymu i z Kolegium biskupów, a poprzez nich z wiernymi Kościoła partykularnego i całego Kościoła, tak że Kościół powszechny jest obecny w partykularnym, a tenże wraz z innymi Kościołami partykularnymi włączony jest w komunię Kościoła powszechnego.

Już od pierwszych wieków ostatecznym punktem odniesienia komunii jest Kościół Rzymu, gdzie Piotr i Paweł złożyli świadectwo wiary. Z uwagi na jego wyjątkową pozycję konieczne jest bowiem, aby z nim trwał w zgodzie każdy Kościół, ponieważ jest on ostateczną rękojmią integralności tradycji przekazanej przez Apostołów.²³⁰ Kościół Rzymu przewodzi powszechnej komunii miłości,²³¹ sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami i równocześnie czuwa, aby partykularność nie tylko nie szkodziła jedności, ale jej służyła.²³² Wszystko to niesie w sobie konieczność komunii różnych Kościołów z Kościołem Rzymu, aby wszystkie potrafiły odnaleźć się w całości Tradycji apostoelskiej i w jedności dyscypliny kanonicznej dla zachowania wiary, sakramentów i konkretnej drogi ku świętości. Taka komunia Kościołów wyraża się przez komunię hierarchiczną pomiędzy poszczególnymi biskupami a Biskupem Rzymu.²³³ Z komunii wszystkich biskupów *cum Petro et sub Petro*, realizowanej w miłości, wypływa obowiązek współpracy wszystkich z Następcą Piotra dla dobra całego Kościoła, a zatem dla każdego Kościoła partykularnego. Taki też bowiem jest cel wizyty *ad limina*.

Trzeci aspekt wizyt *ad limina* stanowi spotkanie z odpowiedzialnymi za dykasteria Kurii Rzymskiej. Rozmawiając z nimi biskupi mają bezpośredni dostęp do spraw, które leżą w gestii poszczególnych dykasterii, w ten sposób wprowadzeni są w kwestie objęte wspólną troską pasterską. W związku z tym, Ojcowie synodalni wyrazili prośbę, aby kontakty pomiędzy biskupami, pojedynczymi czy zrzeszonymi w Konferencjach Episkopatu, a dykasteriami Kurii Rzymskiej ²³⁴ miały miejsce częściej i na znak wzajemnej znajomości i ufności, tak by dykasterie informowane bezpośrednio o konkretnych problemach Kościołów mogły lepiej spełniać swoją powszechną posługę.

Niewątpliwie wizyty *ad limina*, wraz z pięcioletnim sprawozdaniem o stanie diecezji,²³⁵ są skutecznym środkiem służącym potrzebie wzajemnego poznania, wypływającej z samej rzeczywistości komunii pomiędzy biskupami a Biskupem Rzymu. Co więcej, obecność biskupów w

Rzymie z tytułu tej wizyty może być z jednej strony stosowną okazją do szybszego uzyskania odpowiedzi na pytania, które przedstawili dykasterium, a z drugiej – zgodnie z wyrażonym przez nich życzeniem – może sprzyjać indywidualnej lub zbiorowej konsultacji, kiedy Stolica Apostolska przygotowuje dokumenty wielkiej wagi o ogólnym charakterze; przy tej okazji ewentualne dokumenty, które Stolica Apostolska miałaby zamiar skierować do całego Kościoła lub do ich Kościołów partykularnych, mogą być przedstawione biskupom przed ich opublikowaniem.

Synod Biskupów

58. Wiadomo już dziś z doświadczenia, że każde Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, wyrażające w pewnym sensie episkopat, ukazuje w szczególny sposób ducha komunii, który jednoczy biskupów z Biskupem Rzymu i pomiędzy sobą, pozwalając wyrazić pod natchnieniem Ducha Świętego pogłębiony sąd eklezjalny w odniesieniu do różnych problemów, które nękają życie Kościoła.²³⁶

Jak wiadomo w trakcie Soboru Watykańskiego II wynikła potrzeba, aby biskupi wspierali Biskupa Rzymu w sprawowaniu jego urzędu. Biorąc to właśnie pod uwagę, mój czcigodny poprzednik Paweł VI ustanowił Synod Biskupów,²³⁷ nie zapominając wszakże o pomocy, jakiej już udzielało Papieżowi Kolegium Kardynałów. Przez ten nowy organizm można było skuteczniej wyrazić poczucie kolegalności i troskę wszystkich biskupów o dobro całego Kościoła.

Minione lata wykazały, że biskupi, w jedności wiary i miłości, mogą pomagać swoją radą Biskupowi Rzymu w sprawowaniu jego posługi apostolskiej, zarówno w strzeżeniu wiary i obyczajów, jak i w przestrzeganiu dyscypliny kościelnej. Wymiana bowiem informacji na temat Kościołów partykularnych, która ułatwia zgodność opinii także w kwestiach natury doktrynalnej, jest skutecznym sposobem umacniania komunii.²³⁸

Każde Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów jest głębokim doświadczeniem eklezjalnym, nawet jeżeli można by udoskonalać jego formy proceduralne.²³⁹ Biskupi zgromadzeni na Synodzie reprezentują przede wszystkim własne Kościoły, jednakże pamiętają o wkładzie Konferencji Episkopatów, przez które zostali wyznaczeni i dla których czynią się wyrazicielami opinii w omawianych kwestiach. Wyrażają oni w ten sposób zdanie całego hierarchicznego ciała Kościoła i w jakiś sposób całego chrześcijańskiego ludu, którego są pasterzami.

Synod jest wydarzeniem, w którym w sposób szczególny staje się jasne, że Następca Piotra w sprawowaniu swojego urzędu jest zawsze złączony komunią z innymi biskupami i z całym Kościołem.²⁴⁰ Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, że « zadaniem Synodu Biskupów jest rozpatrywanie przedstawionych mu spraw i wysuwanie wniosków, nie zaś ich rozstrzyganie i wydawanie dekretów, chyba że w pewnych wypadkach zostanie on wyposażony przez Biskupa Rzymskiego w głos decydujący, wówczas Biskup Rzymski ma prawo zatwierdzić decyzje Synodu ».²⁴¹ To, że Synod spełnia zwykle jedynie funkcję doradczą, nie umniejsza jego znaczenia. W

Kościele celem jakiegokolwiek organu kolegialnego, doradczego czy z głosem decydującym, jest bowiem zawsze poszukiwanie prawdy lub dobra Kościoła. Kiedy chodzi o weryfikację samej wiary, *consensus Ecclesiae* nie jest wynikiem liczenia głosów, lecz owocem działania Ducha Świętego, stanowiącego duszę jedyne Kościoła Chrystusowego.

Właśnie dlatego, że Synod służy prawdzie i Kościołowi jako wyraz prawdziwej współodpowiedzialności całego Episkopatu w jedność z swoją Głową za dobro Kościoła, biskupi i inni członkowie Synodu nie obdarzeni godnością biskupią, przedstawiając głos doradczy lub decydujący, wyrażają w każdym bądź razie swoje uczestnictwo w rządzeniu Kościołem powszechnym. Jak mój czcigodny poprzednik Paweł VI, również i ja zawsze ogromnie ceniłem propozycje i opinie wyrażane przez Ojców synodalnych, włączając ich w proces opracowywania dokumentu zawierającego wyniki Synodu i który z tego powodu lubię tytułować jako « posynodalny ».

Komunia pomiędzy biskupami i pomiędzy Kościołami na poziomie partykularnym

59. Oprócz płaszczyzny uniwersalnej istnieją liczne i zróżnicowane formy, w jakich może się wyrażać, i faktycznie się wyraża, komunია biskupów, a zatem troska o inne bratnie Kościoły. Ponadto, wzajemne relacje między biskupami wychodzą daleko poza ich oficjalne spotkania. Żywa świadomość kolegialnego wymiaru przekazanej im posługi powinna ich prowadzić, przede wszystkim w zakresie tej samej Konferencji Episkopatu zarówno na poziomie Prowincji jak i Regionu kościelnego, do urzeczywistniania pomiędzy sobą licznych przejawów sakramentalnego braterstwa, które od wzajemnego przyjęcia i szacunku przechodzą do różnego rodzaju troskliwej życzliwości i konkretnej współpracy.

Jak napisałem wcześniej, « od Soboru Watykańskiego II wiele uczyniono na polu reformy Kurii Rzymskiej, organizacji Synodów, funkcjonowania Konferencji Episkopatów. Z pewnością jednak wiele należy jeszcze zrobić, aby jak najlepiej wykorzystać możliwości tych koniecznych instytucji służących komunii, szczególnie ważnych dzisiaj, gdy trzeba szybko i skutecznie rozwiązywać problemy, z jakimi styka się Kościół w niezwykle dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości naszej epoki ».242 Nowy wiek musi więc zastać nas wszystkich zaangażowanych bardziej niż kiedykolwiek w docenianie i rozwijanie sfer i środków, które służą do zapewnienia i zagwarantowania komunii pomiędzy biskupami i pomiędzy Kościołami.

Każde działanie biskupa w zakresie sprawowania jego posługi pasterskiej jest zawsze działaniem *w Kolegium*. Czy chodzi tu o sprawowanie posługi słowa, czy rządzenia we własnym Kościele partykularnym, czy też o decyzje podejmowane wraz z innymi braćmi w biskupstwie w odniesieniu do innych Kościołów partykularnych tej samej Konferencji Episkopatu, na poziomie Prowincji albo Regionu, działanie biskupa pozostaje zawsze działaniem *w Kolegium*, ponieważ jest wypełniane z zachowaniem komunii ze wszystkimi innymi biskupami i z Głową Kolegium, jak również z zaangażowaniem własnej odpowiedzialności pasterskiej. Poza tym, wszystko to

realizuje się nie z powodu ludzkiej stosowności koordynacji, lecz z troski o inne Kościoły, która wypływa z faktu, że każdy biskup włączony jest w jakieś Ciało, czy Kolegium. Każdy bowiem biskup jest równocześnie odpowiedzialny, nawet jeśli na różne sposoby, za Kościół partykularny, za najbliższe bratnie Kościoły oraz za Kościół powszechny.

Słusznie zatem Ojcowie synodalni przypomnieli, że: « żyjąc w komunii biskupiej, poszczególni biskupi odczuwają jako swoje trudności i cierpienia swych braci w biskupstwie. Aby komunია ta była umacniana i stawiała się coraz głębsza, poszczególni biskupi i poszczególne Konferencje Episkopatu powinni z uwagą rozważyć możliwości, jakie mają ich Kościoły, aby pomagać tym uboższym ».243 Wiemy, że takie ubóstwo może polegać na poważnym braku kapłanów czy innych duszpasterzy, lub też środków materialnych. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku cierpi na tym głoszenie Ewangelii. W tej perspektywie, powracając do nauczania Soboru Watykańskiego II,244 podejmuję wyrażone przez Ojców synodalnych życzenie umacniania relacji braterskiej solidarności pomiędzy Kościołami starej ewangelizacji i tak zwanymi « Kościołami młodymi », także przez tworzenie « bliźniaczych więzi », które powinny się konkretyzować w przekazywaniu doświadczeń i duszpasterzy, jak również w ofiarowaniu pomocy finansowej. Potwierdzi to bowiem wizerunek Kościoła jako « rodziny Bożej », w której silniejsi wspierają słabszych dla dobra wszystkich.245

W ten sposób w komunii Kościołów znajduje wyraz komunია biskupów, która wyraża się także w życzliwym stosunku do tych pasterzy, którzy bardziej niż inni bracia i z powodów związanych przede wszystkim z sytuacją lokalną byli, lub niestety są w dalszym ciągu, narażeni na cierpienia, najczęściej dzieląc je z innymi. Biskupi emeryci to kategoria pasterzy zasługujących na szczególną uwagę ze względu na ich wzrastającą liczbę. Ku nim często biegły myśli Ojców synodalnych i moje myśli podczas liturgii kończącej X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. Cały Kościół żywi głęboki szacunek dla tych naszych braci, którzy pozostają ważnymi członkami Kolegium biskupów, oraz jest im wdzięczny za posługę pasterską, którą spełniali i nadal pełnią, ofiarując w ten sposób wspólnocie swoją mądrość i doświadczenie. Niech kompetentna władza docenia to ich osobiste dziedzictwo duchowe, w którym zachowana jest drogocenna pamięć Kościołów, którym przewodzili przez lata. Należy podjąć wszelkie starania, by zapewnić im pogodę ducha i środki materialne w ludzkim kontekście, co do którego rozsądnie wyrażą pragnienie. Trzeba ponadto przestudiować możliwość dalszego korzystania z ich kompetencji przez różne organizmy Konferencji Episkopatów.246

Katolickie Kościoły wschodnie

60. W tej samej perspektywie komunii pomiędzy biskupami i pomiędzy Kościołami, Ojcowie synodalni poświęcili szczególną uwagę katolickim Kościołom wschodnim, zatrzymując się nad czcigodnymi i starożytnymi bogactwami ich tradycji, które stanowią żywy skarb współlistniejący z analogicznymi środkami wyrazu Kościoła łacińskiego. Jedne i drugie razem jeszcze bardziej naświetlają powszechną jedność świętego Ludu Bożego.247

Nie ulega też wątpliwości, że katolickie Kościoły wschodnie, z tytułu ich pokrewieństwa duchowego, historycznego, teologicznego, liturgicznego i dyscyplinarnego z Kościołami prawosławnymi i innymi Kościołami wschodnimi, które nie weszły jeszcze w pełną komunię z Kościołem katolickim, mają bardzo szczególne prawo do krzewienia jedności chrześcijan, zwłaszcza chrześcijan Wschodu. Wezwane są do czynienia tego, jak wszystkie Kościoły, poprzez modlitwę i przykładowe życie chrześcijańskie; ponadto, i będzie to ich specyficzny wkład, wezwane są do ubogacania swoją wiernością religijną dawnych tradycji wschodnich.²⁴⁸

Kościoły patriarchalne i ich Synod

61. Wśród instytucji właściwych dla katolickich Kościołów wschodnich znajdują się Kościoły patriarchalne. Należą do tych zgrupowań Kościołów, które, jak potwierdza Sobór Watykański II,²⁴⁹ dzięki Bożej Opatrzności, na przestrzeni czasów ukonstytuowały się organicznie i posiadają zarówno dyscyplinę i własne zwyczaje liturgiczne, jak też wspólne dziedzictwo teologiczne i duchowe, zawsze jednak zachowując jedność wiary i jedyny Boski ustrój Kościoła powszechnego. Ich szczególna godność wypływa z faktu, że będąc niemalże macierzami wiary, zrodziły inne Kościoły, które są niejako ich córkami, a zatem aż do naszych czasów złączone są z nimi silniejszymi więzami miłości w życiu sakramentalnym i we wzajemnym poszanowaniu praw i obowiązków.

Jest to starożytna instytucja patriarchalna w Kościele. Poświadczona już przez pierwszy Sobór Nicejski, została uznana przez pierwsze Sobory powszechne i wciąż stanowi tradycyjną formę rządów w Kościołach wschodnich.²⁵⁰ Przez swe pochodzenie i szczególną strukturę jest ona z ustanowienia Kościoła. To dlatego Sobór Watykański II wyraził pragnienie, aby « gdzie tego zajdzie potrzeba, erygować nowe patriarchaty, których tworzenie jest zastrzeżone Soborowi powszechnemu lub Biskupowi Rzymskiemu ».²⁵¹

Ktokolwiek w Kościołach wschodnich sprawuje władzę nadbiskupią i ponadlokalną – jak Patriarchowie i Synody Biskupów Kościołów patriarchalnych – uczestniczy w najwyższej władzy, jaką posiada Następca św. Piotra w odniesieniu do całego Kościoła i sprawuje ją, respektując nie tylko prymat Biskupa Rzymu,²⁵² ale także urząd poszczególnych biskupów, bez naruszania pola ich kompetencji i ograniczania swobodnego wypełniania przez nich ich własnych funkcji.

Relacje pomiędzy biskupami Kościoła patriarchalnego a Patriarchą, który ze swojej strony jest biskupem eparchii patriarchalnej, rozwijają się bowiem na fundamencie położonym już w starożytności w Kanonach Apostołów: « Potrzeba, aby biskupi każdego narodu wiedzieli, kto spośród nich jest pierwszym i uznawali go za swoją głowę, oraz nie podejmowali żadnych ważnych działań bez jego zgody; każdy z nich powinien zająć się tym, co dotyczy jego regionu i obszarów, które są od niego zależne; ale także on nie powinien podejmować żadnego działania bez zgody wszystkich. W ten sposób zgoda będzie królować, a Bóg będzie uwielbiony, przez Chrystusa w Duchu Świętym ».²⁵³ Kanon ten wyraża starożytną praktykę synodalności w

Kościołach wschodnich, oferując równocześnie fundament teologiczny i znaczenie doksologiczne, ponieważ stwierdza jasno, że zgodne działanie synodalne biskupów jest oddaniem czci i chwały Bogu Trójjedynemu.

W życiu synodalnym Kościołów patriarchalnych należy zatem przyjąć skuteczną realizację kolegielnego wymiaru posługi biskupiej. Wszyscy biskupi prawnie konsekrowani uczestniczą w Synodzie swego Kościoła patriarchalnego jako pa- sterze części Ludu Bożego. Jednak rola pierwszego, czyli Patriarchy, uznana jest jako element konstytuujący działanie kolegialne. W istocie nie podejmuje się żadnego działania kolegielnego bez uznania « pierwszego » jako takiego. Syno- dalność, z drugiej strony, nie niszczy ani nie umniejsza słusznej autonomii każdego biskupa w zarządzaniu jego Kościołem; potwierdza jednak poczucie kolegielności biskupów współodpowiedzialnych za wszystkie Kościoły partykularne w Patriarchacie. Synodowi patriarchalnemu przyznaje się prawdziwą władzę rządzenia. Wybiera on bowiem Patriarchę i biskupów do piastowania urzędów na obszarze Kościoła patriarchalnego, jak też kandydatów na biskupów do urzędów poza granicami Kościoła patriarchalnego, których proponuje Biskupowi Rzymu do nominacji.²⁵⁴ Oprócz zgody lub opinii koniecznej do ważności określonych działań leżących w kompetencji Patriarchy, do Synodu należy ustanawianie praw obowiązujących na obszarze – a w przypadku praw liturgicznych także poza obszarem – Kościoła patriarchalnego.²⁵⁵ Poza tym Synod, szanując kompetencje Stolicy Apostolskiej, jest wyższym trybunałem w granicach Kościoła patriarchalnego.²⁵⁶ Natomiast w kwestii spraw najważniejszych, szczególnie odnoszących się do przystosowania form i sposobów apostołatu i dyscypliny kościelnej, z Patriarchą, a także z Synodem współpracuje doradczo Zgromadzenie patriarchalne, zwoływane przez Patriarchę co najmniej raz na pięć lat.²⁵⁷

Organizacja Metropolii i Prowincji kościelnych

62. Konkretnym sposobem wspierania komunii pomiędzy biskupami i solidarności między Kościołami jest ożywienie starożytnej instytucji Prowincji kościelnych, w których Metropolici są narzędziem i znakiem zarówno braterstwa między biskupami Prowincji, jak i ich komunii z Biskupem Rzymu.²⁵⁸ Z uwagi na podobieństwo problemów nękających poszczególnych biskupów oraz fakt, że ich ograniczona liczba pozwala na większe i bardziej skuteczne zrozumienie, wspólną pracę pasterską z pewnością lepiej jest planować na zgromadzeniach biskupów tej samej Prowincji, a przede wszystkim na Soborach prowincjalnych.

Tam, gdzie dla wspólnego dobra uznaje się za potrzebne ustanowienie Regionów kościelnych, podobną funkcję mogą spełniać zgromadzenia biskupów tego samego Regionu lub w każdym razie Sobory plenarne. Poza tym, należy przy tej okazji podkreślić życzenie wyrażone już przez Sobór Watykański II, aby « czcigodne instytucje Soborów i Synodów odżyły z nową mocą, aby tym lepiej i skuteczniej można się było przyczynić do wzrostu wiary i zachowania dyscypliny w różnych Kościołach, zależnie od okoliczności czasu ».²⁵⁹ Za ich pośrednictwem biskupi mogą działać nie tylko wyrażając komunię pomiędzy sobą, ale także ze wszystkimi członkami powie-

rzony im części Ludu Bożego. Z prawa części te są reprezentowane na Soborach.

Na Soborach partykularnych bowiem, właśnie dzięki uczestnictwu w nich także prezbiterów, diakonów, zakonników i zakonnic oraz świeckich, nawet jeśli tylko z głosem doradczym, w sposób bezpośredni wyrażona jest nie tylko komunია pomiędzy biskupami, ale także komunია pomiędzy Kościołami. Ponadto Sobory partykularne, jako uroczyste wydarzenia kościelne, wymagają starannej refleksji w ich przygotowaniu obejmującym wszystkie kategorie wiernych, w taki sposób, aby uczynić je stosownym miejscem dla podejmowania najważniejszych decyzji, szczególnie tych dotyczących wiary. Miejsca Soborów partykularnych nie mogą więc zająć Konferencje Episkopatów, jak precyzuje Sobór Watykański II wyrażając życzenie, aby Sobory partykularne nabrały nowej żywotności. Konferencje Episkopatów mogą natomiast stanowić ważny środek służący przygotowywaniu celebracji Soborów plenarnych.²⁶⁰

Konferencje Episkopatów

63. Nie należy rozumieć, że oznacza to pomniejszenie wagi i przydatności Konferencji Episkopatów, które otrzymały swój kształt instytucjonalny na ostatnim Soborze, sprecyzowany następnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego i wydany ostatnio *Motu proprio Apostolos suos*.²⁶¹ Instytucje analogiczne w Katolickich Kościołach Wschodnich to Zgromadzenia Hierarchów różnych Kościołów *sui iuris* przewidziane przez Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, « aby w przejrzystej wymianie roztropności i doświadczenia oraz konfrontacji opinii zrodziło się święte współdziałanie sił dla wspólnego dobra Kościołów, aby wspierać jedność działania, pomagać w działaniach wspólnych, w niezwłocznym krzewieniu dobra religii, a ponadto w skuteczniejszym przestrzeganiu dyscypliny kościelnej ».²⁶²

Te zgromadzenia biskupów są dziś, jak określili to również Ojcowie synodalni, ważnym narzędziem dla wyrażania i praktycznego realizowania kolegalnego ducha pośród biskupów. Z tego powodu Konferencje Episkopatu powinny być jeszcze bardziej doceniane z uwzględnieniem ich wszystkich możliwości.²⁶³ W rzeczywistości, « rozwinęły się one znacznie i stały się organem preferowanym przez biskupów danego kraju czy określonego terytorium w celu wymiany punktów widzenia, wzajemnej konsultacji oraz współpracy na rzecz ogólnego dobra Kościoła: « stały się w tych latach konkretną rzeczywistością, żywą i skuteczną we wszystkich częściach świata ». Ich wielkie znaczenie przejawia się w skutecznym przyczynianiu się do jedności pomiędzy biskupami, a więc również do jedności Kościoła, okazując się narzędziem dość istotnym, aby umacniać komunię kościelną ».²⁶⁴

Ponieważ członkami Konferencji Episkopatu są jedynie biskupi i wszyscy ci, którzy na mocy prawa są zrównani z biskupami diecezjalnymi, chociaż nie są obdarzeni godnością biskupią,²⁶⁵ bezpośrednim fundamentem teologicznym jest dla nich – inaczej niż w przypadku Soborów partykularnych – wymiar kolegalny odpowiedzialności rządów biskupich. Jedynie pośrednio jest nim komunია pomiędzy Kościołami.

Ponieważ Konferencje Episkopatu są w każdym wypadku organem stałym, który spotyka się okresowo, ich funkcja będzie skuteczna, jeśli stanie się pomocniczą w stosunku do tej, którą poszczególni biskupi sprawują na mocy prawa Bożego w swoim Kościele. Na poziomie bowiem pojedynczego Kościoła biskup diecezjalny pasie w imię Pana powierzona mu owczarnię jako właściwy, zwyczajny i bezpośredni pasterz, a jego działalność jest ściśle osobista, nie kolegialna, nawet jeśli ożywiona jest duchem wspólnotowym. Zatem na poziomie zrzeszeń Kościołów partykularnych według stref geograficznych (naród, region, itd.) troska pasterska postawionych na ich czele biskupów nie wyraża się wspólnie poprzez akty kolegialne podobne do działań Kolegium Biskupów, które jako podmiot teologiczny jest niepodzielne.²⁶⁶ Z tego powodu biskupi tej samej Konferencji Episkopatu, zebrani na Zgromadzeniu, sprawują wspólnie dla dobra swoich wiernych, w zakresie kompetencji przyznanych im przez prawo lub przez mandat Stolicy Apostolskiej, jedynie niektóre z funkcji łączących się z ich posługą pasterską (*munus pastorale*).²⁶⁷

Liczniesze Konferencje Episkopatu wymagają oczywiście złożonej organizacji, aby służyć poszczególnym tworzącym je biskupom, a więc poszczególnym Kościołom. W każdym wypadku należy « unikać biurokratyzacji urzędów i komisji działających pomiędzy spotkaniami plenarnymi ».²⁶⁸ Konferencje Episkopatu bowiem « wraz ze swoimi komisjami i urzędami istnieją po to, by pomagać biskupom, a nie zajmować ich miej sce », ²⁶⁹ tym bardziej nie po to, by ustanawiać struktury pośrednie pomiędzy Stolicą Apostolską a poszczególnymi biskupami. Konferencje Episkopatu mogą ofiarować istotną pomoc Stolicy Apostolskiej przez wyrażanie swojej opinii na temat szczególnych problemów o charakterze bardziej ogólnym.²⁷⁰

Konferencje Episkopatu wyrażają i realizują ponadto ducha kolegialności jednoczącego biskupów oraz, w konsekwencji, komunie pomiędzy różnymi Kościołami, ustalając pomiędzy nimi, szczególnie tymi najbliższymi sobie, ścisłe relacje w poszukiwaniu wyższego dobra.²⁷¹ Zadanie to może być realizowane na wiele sposobów, poprzez rady, sympozja, czy federacje. Wyjątkowe znaczenie mają zwłaszcza spotkania kontynentalne biskupów, które jednak nigdy nie przejmują kompetencji przyznanych Konferencjom Episkopatów. Stanowią one wielką pomoc w pobudzaniu współpracy pomiędzy Konferencjami Episkopatów różnych narodów, która w tych czasach « globalizacji » okazuje się szczególnie konieczna, by stawić czoło wyzwaniom i urzeczywistniać « globalizację solidarności ».²⁷²

Jedność Kościoła i dialog ekumeniczny

64. Modlitwa Pana Jezusa o jedność pośród wszystkich swoich uczniów (*ut unum sint*: J 17, 21), stanowi dla każdego biskupa naglący apel i poważne zadanie apostolskie. Nie można na tę jedność oczekiwać jako na owoc naszych wysiłków; jest ona głównie darem Trójcy Świętej dla Kościoła. Jednakże nie zwalnia to chrześcijan, od podejmowania wszelkich wysiłków w celu przyśpieszenia pełnej jedności, poczynając od modlitwy. W odpowiedzi na modlitwę i zamiary Pana oraz Jego ofiarę na krzyżu dla zgromadzenia rozproszonych dzieci Bożych (por. J 11, 52), zaangażowanie Kościoła katolickiego w dialog ekumeniczny jest nieodwracalne, od niego bowiem

zależy skuteczność jego świadectwa w świecie. Potrzeba zatem postępować dalej na drodze dialogu prawdy i miłości.

Wielu spośród Ojców synodalnych wspomniało o szczególnym powołaniu każdego biskupa w krzewieniu w swojej diecezji tego dialogu i rozwijaniu go *in veritate et caritate* (por. *Ef* 4, 15). Skandal podziałów pomiędzy chrześcijanami jest bowiem odczuwany przez wszystkich jako znak przeciwny nadziei chrześcijańskiej. Mówiąc o konkretnych formach promocji dialogu ekumenicznego, wskazano na pogłębione poznanie wzajemne między Kościołem katolickim a innymi Kościołami i wspólnotami nie pozostającymi z nim w pełnej komunii, a także na odpowiednie spotkania i inicjatywy, szczególnie zaś na świadectwo miłości. Istnieje bowiem ekumenizm życia codziennego, składający się z wzajemnego przyjęcia, słuchania i współpracy, posiadający szczególną skuteczność.

Z drugiej strony, Ojcowie synodálni dostrzegli też ryzyko nieprzemyślanych gestów, które, będąc sygnałami « niecierpliwego ekumenizmu », mogą przynieść szkodę drodze prowadzącej do pełnej jedności. Dlatego bardzo ważne jest, aby wszyscy przyjęli i wprowadzali w życie właściwe zasady dialogu ekumenicznego, jak również aby podkreślać je w formacji seminarnej kandydatów do kapłaństwa, a także w parafiach i w innych strukturach kościelnych. Życie wewnętrzne Kościoła musi być poza tym świadectwem jedności wyrażanej w szacunku i w udostępnianiu coraz szerszej przestrzeni, w której różnorodne tradycje teologiczne, duchowe, liturgiczne i dyscyplinarne będą przyjmowane i będą mogły powiększać swoje wielkie bogactwo.²⁷³

Misyjność w posłudze biskupiej

65. Jako członkowie Kolegium, biskupi są konsekrowani nie tylko dla diecezji, ale dla zbawienia wszystkich ludzi.²⁷⁴ Nauka ta, przedstawiona na Soborze Watykańskim II, została przypomniana przez Ojców synodalnych dla podkreślenia faktu, że każdy biskup musi być świadomy misyjnego charakteru własnej posługi pasterskiej. Zatem wszystkie jego działania pasterskie muszą być naznaczone duchem misyjnym, aby wzbudzić i zachować w sercach wiernych gorliwość o głoszenie Ewangelii. Z tego powodu zadaniem biskupa w jego diecezji jest wzbudzanie, promowanie i kierowanie działaniami i inicjatywami misyjnymi, także w aspekcie ekonomicznym.²⁷⁵

Równie ważne, jak powiedziano podczas Synodu, jest stymulowanie wymiaru misyjnego w swoim Kościele partykularnym przez promowanie, odpowiednio do sytuacji, podstawowych wartości, jak akceptacja bliźniego, szacunek dla różnic kulturowych i zdrowe relacje pomiędzy różnymi kulturami. Z drugiej strony, coraz bardziej wielokulturowy charakter miast i społeczeństw, przede wszystkim jako konsekwencja międzynarodowych migracji, stwarza nowe i nieznanne sytuacje, które stanowią szczególne wyzwanie misyjne.

W Auli synodalnej wysłuchano także pewnych wystąpień odnoszących się do niektórych kwestii

dotyczących relacji pomiędzy biskupami diecezjalnymi a misyjnymi zgromadzeniami zakonnymi, podkreślając potrzebę pogłębionej refleksji nad tą kwestią. Jednocześnie został przyjęty z uznaniem wielki wkład doświadczenia, jaki Kościół partykularny może otrzymać od tych zgromadzeń życia konsekrowanego dla zapewnienia żywotności wymiaru misyjnego wśród wiernych.

Taka gorliwość ukazuje biskupa jako sługę i świadka nadziei. Misja jest bowiem bez wątpienia dokładnym wskaźnikiem wiary w Chrystusa i w Jego miłość względem nas.²⁷⁶ Przepowiadając Chrystusa zmartwychwstałego, chrześcijanie głoszą w istocie Tego, który rozpoczyna nową erę historii i ogłaszają światu dobrą nowinę o zbawieniu całkowitym i powszechnym, zawierającym zadatek nowego świata, w którym cierpienie i niesprawiedliwość ustąpią przed radością i pięknem. Na początku nowego tysiąclecia, kiedy zaostrzyła się świadomość powszechności zbawienia i odczuwa się, że głoszenie Ewangelii musi być odnawiane każdego dnia, Zgromadzenie synodalne zachęca, aby nie umniejszać zaangażowania misyjnego, przeciwnie – rozszerzać je w coraz głębszej współpracy misyjnej.

ROZDZIAŁ VII

BISKUP

WOBEC AKTUALNYCH WYZWAŃ

« *Odwagi! Jam zwyciężył świat* » (J 16, 33)

66. W Piśmie Świętym Kościół przyrównany jest do owczarni, « której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem, i której owce, chociaż kierują nimi ludzie jako pasterze, nieustannie przecież prowadzi i żywi sam Chrystus, Dobry Pasterz i Najwyższy Pasterz ».²⁷⁷ Czyż sam Jezus nie określał swoich uczniów jako *pusillus grex* i zachęcał ich, aby się nie obawiali, lecz mieli nadzieję? (por. Łk 12, 32).

Tę samą zachętę Jezus ponawiał wielokrotnie wobec swoich uczniów: « Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Jam zwyciężył świat! » (J 16, 33). Kiedy miał powrócić do Ojca, po umyciu nóg Apostołom powiedział im: « Niech się nie trwoży serce wasze » i dodał: « Ja jestem drogą (...). Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie » (J 14, 1-6). Tą właśnie drogą, którą jest Chrystus, wyruszyła mała trzódka, Kościół, a prowadzi ją On, Dobry Pasterz, który « kiedy wszystkie [owce] wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają » (J 10, 4).

Na podobieństwo Jezusa Chrystusa i w ślad za Nim także biskup wychodzi, aby głosić Go światu jako Zbawiciela człowieka, każdego człowieka. Jako misjonarz Ewangelii działa on w imieniu

Kościół, który jest ekspertem w sprawach ludzkich i bliski człowiekowi naszych czasów. Dlatego biskup, umocniony radykalizmem ewangelicznym, ma także obowiązek demaskować fałszywe antropologie, odzyskiwać wartości stłumione procesami ideologicznymi i rozpoznawać prawdę. Wie, że może powtórzyć za Apostołem: « Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących » (1 Tm 4, 10).

Działania biskupa powinna więc charakteryzować owa *parresía*, która jest owocem działania Ducha Świętego (por. Dz 4, 31). W ten sposób, zapominając o sobie samym, aby głosić Jezusa Chrystusa, biskup przyjmuje z ufnością i odwagą swoją misję: *factus pontifex*, uczyniony prawdziwie « mostem » otwartym dla każdego człowieka. Z żarliwością pasterza wychodzi więc, by szukać owiec, podobnie jak Chrystus, który mówi: « Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz » (J 10, 16).

Biskup jako wprowadzający sprawiedliwość i pokój

67. W zakresie tego aspektu misyjnego Ojcowie synodalni wskazali na biskupa jako na proroka sprawiedliwości. Wojna potężnych przeciwko słabym wprowadziła jeszcze bardziej w dzisiejszych czasach niż w przeszłości głęboki podział pomiędzy bogatymi i ubogimi. Ubogich są całe zastępy! Wewnątrz niesprawiedliwego systemu gospodarczego o bardzo silnych rozbieżnościach strukturalnych, sytuacja ludzi pozostających na marginesie pogarsza się z dnia na dzień. W jakże wielu miejscach na ziemi panuje dziś głód, podczas gdy w innych miejscach istnieje nadobfitość. Przede wszystkim ubodzy, młodzi i uchodźcy są ofiarami dramatycznych nierówności. Także godność kobiety jako osoby jest w wielu miejscach poniżana i staje się ona ofiarą kultury hedonistycznej i materialistycznej.

Stając wobec sytuacji tak niesprawiedliwych, pociągających za sobą konflikty i śmierć, a często nawet bezpośrednio w nich uczestnicząc, biskup jest obrońcą praw człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Głosi on naukę moralną Kościoła w obronie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci; głosi też społeczną naukę Kościoła, opartą na Ewangelii, i bierze sobie do serca obronę słabych, czyni się głosem tych, którzy nie mają głosu, by przywrócić im prawa. Niewątpliwie społeczna nauka Kościoła jest w stanie wzbudzać nadzieję, również w sytuacjach najtrudniejszych, ponieważ jeśli nie ma nadziei dla ubogich, nie będzie jej dla nikogo, nawet dla tak zwanych bogatych.

Biskupi zdecydowanie potępiłi terroryzm i ludobójstwo, podnieśli głos w obronie tych, którzy płaczą z powodu niesprawiedliwości, prześladowanych, pozbawionych pracy i dzieci wykorzystywanych na różne i okrutne sposoby. Podobnie jak Kościół, który jest w świecie sakramentem głębokiej jedności z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego,²⁷⁸ tak również biskup jest obrońcą i ojcem ubogich, zabiegającym o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka, niosącym nadzieję.²⁷⁹

Słowo biskupów, w łączności z moim, było jasne i mocne. « Podczas Synodu słyszeliśmy echa tak wielu innych zbiorowych dramatów (...). Narzuca się zmiana porządku moralnego (...). Pewne endemiczne plagi, zbyt długo lekceważone, mogą doprowadzić do rozpaczycy całej społeczności. Czyż wolno milczeć w obliczu niekończącego się dramatu głodu i skrajnego ubóstwa i to w epoce, gdy ludzkość, jak nigdy przedtem, dysponuje środkami pozwalającymi na sprawiedliwy podział dóbr? Mamy obowiązek wyrazić solidarność z rzeszą uchodźców i emigrantów, którzy z powodu wojen, prześladowań politycznych lub dyskryminacji ekonomicznej zmuszeni są opuścić rodzinną ziemię w poszukiwaniu pracy lub w nadziei na życie w pokoju. Niszczące skutki malarii, szerzenie się AIDS, analfabetyzm, los licznych dzieci i młodych ludzi porzuconych na ulicy i pozbawionych przyszłości, wyzysk kobiet, pornografia, nietolerancja i niedopuszczalna instrumentalizacja religii w celu uzasadnienia przemocy, przemyt narkotyków i handel bronią – ta lista nie jest bynajmniej kompletna! A jednak, pośród wszystkich tych trudności, pokorni podnoszą głowę. Pan widzi ich i wspiera: « Wobec utrapienia biednych i jęku ubogich – mówi Pan: “Teraz powstanę” (Ps 12 [11], 6) ».²⁸⁰

Zaangażowanie i apel o pokój stają się pilną koniecznością w odpowiedzi na tę dramatyczną sytuację rzeczywistości. Wciąż aktywne są bowiem zarzewia konfliktów odziedziczone po ubiegłym stuleciu i całym tysiącleciu. Nie brakuje też konfliktów lokalnych, które powodują głębokie zranienia pomiędzy kulturami i narodami. A jakże milczeć w obliczu fundamentalizmów religijnych, odwiecznego wroga dialogu i pokoju? Tak więc w wielu regionach świata ziemia przypomina prochownię gotową do wybuchu i porażenia rodziny ludzkiej ogromnymi cierpieniami.

W takiej sytuacji Kościół nadal przepowiada pokój Chrystusa, który w Kazaniu na Górze ogłosił błogosławieństwo « wprowadzających pokój » (por. Mt 5, 9). Pokój jest powszechną odpowiedzialnością, wyrażającą się w tysiącach drobnych gestów życia codziennego. Oczekuje na swoich proroków i budowniczych, których nie może zabraknąć przede wszystkim we wspólnotach kościelnych, których pasterzem jest biskup. Wzorując się na Jezusie, który przyszedł, aby głosić uciśnionym wolność i obwoływać rok łaski Pana (por. Łk 4, 16-21), powinien być zawsze gotowy wskazywać, że chrześcijańska nadzieja jest ściśle połączona z zapalem w zakresie integralnej promocji człowieka i społeczeństwa, jak mówi społeczna nauka Kościoła.

W sytuacjach ewentualnych i niestety nierzadkich konfliktów zbrojnych, biskup, nawet wówczas, gdy zachęca naród do domagania się i obrony własnych praw, powinien zawsze przestrzegać, że chrześcijanin ma w każdym przypadku obowiązek wykluczyć zemstę i otworzyć się na pojednanie i miłość nieprzyjaciół.²⁸¹ Nie ma bowiem sprawiedliwości bez przebaczenia. Chociaż nie jest to łatwe do przyjęcia, następujące stwierdzenie wydaje się oczywiste dla każdego rozsądnego człowieka: prawdziwy pokój jest możliwy jedynie dzięki przebaczeniu.²⁸²

Dialog międzyreligijny, przede wszystkim służący pokojowi na świecie

68. Jak powtarzałem przy różnych okazjach, dialog pomiędzy religiami powinien służyć pokojowi

między narodami. Tradycje religijne dysponują bowiem środkami koniecznymi do przewyciężenia podziałów i wspierania wzajemnej przyjaźni oraz szacunku między narodami. Zgromadzenie synodalne skierowało apel, by biskupi wraz z przedstawicielami narodów, stawali się promotorami spotkań, mających na celu uważną refleksję nad konfliktami i wojnami, które ranią świat, oraz znalezienie dróg w celu wspólnego zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości, zgody i pokoju.

Ojcowie synodalni podkreślili w szczególności wielkie znaczenie dialogu międzyreligijnego w służbie pokoju, kierując do biskupów prośbę o zaangażowanie w to dzieło we własnych diecezjach. Nowe drogi ku pokojowi mogą się otwierać przez afirmację wolności religijnej, o której mówił Sobór Watykański II w Dekrecie *Dignitatis humanae*, a także przez dzieło wychowawcze na rzecz młodego pokolenia oraz poprawne użycie środków społecznego przekazu.²⁸³

Jednak perspektywa dialogu międzyreligijnego jest z pewnością szersza i dlatego Ojcowie synodalni potwierdzili, że stanowi on część nowej ewangelizacji, przede wszystkim dzisiaj, kiedy o wiele bardziej niż w przeszłości osoby wyznające różne religie żyją obok siebie w tych samych regionach, w tych samych miastach, w miejscach codziennej pracy. Dialog międzyreligijny stał się więc wymaganiem zwykłego życia codziennego wielu rodzin chrześcijańskich i również dlatego biskupi, jako nauczyciele wiary i pasterze Ludu Bożego, powinni traktować go z odpowiednią uwagą.

W tym kontekście współżycia z osobami wyznającymi inne religie wiąże się konieczność świadczenia przez chrześcijan o wyjątkowości i powszechności zbawczej tajemnicy Jezusa Chrystusa i w konsekwencji konieczności Kościoła jako narzędzia zbawienia dla całej ludzkości. « Ta prawda wiary nie jest bynajmniej sprzeczna z faktem, że Kościół traktuje inne religie świata z prawdziwym szacunkiem, lecz równocześnie odrzuca stanowczo postawę indyferentyzmu cechowaną relatywizmem religijnym, który prowadzi do przekonania, że "jedna religia ma taką samą wartość jak inna" ».²⁸⁴ Jest więc rzeczą jasną, że dialog międzyreligijny nie może nigdy zastąpić głoszenia i szerzenia wiary, co stanowi priorytetowy cel przepowiadania, katechezy oraz misji Kościoła.

Potwierdzenie zatem, ze szczerością i jednoznacznie, że zbawienie człowieka zależy od Odkupienia dokonanego przez Chrystusa, nie przeszkadza w dialogu z innymi religiami. Ponadto, w perspektywie wyznawania nadziei chrześcijańskiej nie można zapominać, że to właśnie ona jest fundamentem dialogu międzyreligijnego. Jak stwierdza bowiem Deklaracja soborowa *Nostra aetate*, « Wszystkie (...) ludy stanowią jedną wspólnotę, mają jeden początek, ponieważ Bóg sprawił, że rodzaj ludzki zamieszkuje całą powierzchnię ziemi, mają też jeden ostateczny cel – Boga. Jego opatrzność, świadectwo dobroci i zbawcze plany rozciągają się na wszystkich ludzi, póki wybrani nie zjednoczą się w Świętym Mieście, które oświecone będzie blaskiem chwały Boga i gdzie narody chodzić będą w Jego świetle ».²⁸⁵

69. W działaniach pasterskich biskupa nie może zabraknąć wyjątkowej uwagi poświęconej wymogom miłości i sprawiedliwości, wynikającym z warunków społecznych i ekonomicznych osób najuboższych, opuszczonych, źle traktowanych, w których chrześcijanin dostrzega szczególną ikonę Jezusa. Ich obecność we wspólnotach kościelnych i obywatelskich jest próbą autentyczności naszej wiary chrześcijańskiej.

Chciałbym poświęcić słowo złożonemu zjawisku tak zwanej globalizacji, które jest jednym z elementów charakterystycznych dzisiejszego świata. Istnieje bowiem « globalizacja » ekonomii, finansów, a także kultury, potwierdzająca się stopniowo jako wynik szybkiego postępu związanego z technologią informatyczną. Jak mogłem już stwierdzić przy innych okazjach, wymaga ona uważnego rozeznania w celu wyodrębnienia pozytywnych i negatywnych aspektów oraz różnych konsekwencji, które z niej wynikają dla Kościoła i dla całego rodzaju ludzkiego. W dziele tym ważny jest wkład biskupów, którzy będą przypominać o naglącej potrzebie osiągnięcia globalizacji w miłości bez marginalizacji. W związku z tym także Ojcowie synodalni poruszyli temat « globalizacji miłości », rozważając w tym samym kontekście odpowiednie kwestie związane z umorzeniem długu zagranicznego, który stanowi zagrożenie dla ekonomii całych narodów, hamując ich rozwój społeczny i polityczny.²⁸⁶

Bez podejmowania tutaj tej tak istotnej problematyki, chciałbym jedynie wspomnieć kilka głównych punktów, wskazanych już na innym miejscu: wizja Kościoła w tej sferze posiada trzy istotne i zbieżne punkty odniesienia, którymi są: godność osoby ludzkiej, solidarność i pomocniczość. Zatem « ekonomia poddana globalizacji powinna być analizowana w świetle zasad sprawiedliwości społecznej, z uwzględnieniem opcji « preferencyjnej na rzecz ubogich », którzy muszą mieć możliwość bronić się wobec globalizowanej ekonomii, oraz potrzeb wspólnego dobra międzynarodowego ».²⁸⁷ Wszczepiona w dynamizm solidarności globalizacja nie powoduje już marginalizacji. Globalizacja solidarności jest bowiem bezpośrednią konsekwencją powszechnej miłości, która stanowi duszę Ewangelii.

Poszanowanie środowiska i ochrona stworzenia

70. Ojcowie synodalni przypomnieli także etyczne aspekty kwestii ekologicznej.²⁸⁸ W rzeczywistości, głęboki sens apelu o globalizację solidarności dotyczy również, i to w sposób naglący, sprawy ochrony stworzenia i zasobów ziemi. Wydaje się, że « jęki stworzenia », o których wspomina Apostoł (por. Rz 8, 22) realizują się dziś w odwrotnej perspektywie, ponieważ nie chodzi już o napięcie eschatologiczne w oczekiwaniu na objawienie się synów Bożych (por. Rz 8, 19), lecz o konwulsje śmierci, która sięga po samego człowieka z zamiarem zniszczenia go.

To właśnie tutaj odslania się, w swojej najbardziej podstępnej i przewrotnej formie, kwestia ekologiczna. W rzeczywistości, « najgłębszą i najpoważniejszą implikacją moralną w kwestii ekologicznej jest brak szacunku dla życia, który charakteryzuje wiele zachowań sprzecznych z zasadami ochrony środowiska. Zdarza się często, że potrzeby produkcji przeważają nad

godnością pracownika, a interesy ekonomiczne biorą górę nad dobrem jednostek, czy nawet całych społeczności. W takich przypadkach zanieczyszczenia lub zniszczenia spowodowane w środowisku są skutkiem ograniczonego i wynaturzonego światopoglądu, który wiąże się czasem z prawdziwą pogardą dla człowieka ».²⁸⁹

Jest oczywiste, że gra toczy się nie tylko o ekologię w wymiarze fizycznym, czyli uważną na chronienie *habitat* różnych żywych stworzeń, ale także o *ekologię ludzką*, która chroni radykalne dobro życia we wszystkich jego przejawach i przygotowuje dla przyszłych pokoleń środowisko zbliżające się możliwie najbardziej do projektu Stwórcy. Istnieje więc potrzeba *nawrócenia ekologicznego*, w które biskupi powinni mieć swój wkład poprzez nauczanie właściwej relacji człowieka z przyrodą. W świetle nauczania o Bogu Ojcu, Stworzycielu nieba i ziemi, chodzi o relację « służebną »: człowiek jest w istocie umieszczony w sercu stworzenia jako sługa Stwórcy.

Posługa biskupa w odniesieniu do zdrowia

71. Troska o człowieka pobudza biskupa do naśladowania Jezusa, prawdziwego « dobrego Samarytanina », pełnego współczucia i miłosierdzia, który troszczy się o człowieka bez żadnej dyskryminacji. Ochrona zdrowia zajmuje ważne miejsce pośród aktualnych wyzwań. Niestety, jest jeszcze wiele form chorób istniejących w różnych częściach świata. Chociaż wiedza ludzka wzrasta w sposób nadzwyczajny w poszukiwaniu nowych rozwiązań lub środków pomocnych, dzięki którym można lepiej stawić im czoło, pojawiają się wciąż nowe sytuacje, w których zdrowie fizyczne i psychiczne jest zagrożone.

Każdy biskup, z pomocą odpowiednio wykwalifikowanych osób, wezwany jest, aby w obrębie własnej diecezji dążyć do tego, by w sposób integralny głoszona była « Ewangelia życia ». Starania o humanizację medycyny i opieka nad chorymi ze strony chrześcijan, którzy dają świadectwo, że są blisko cierpiących, przypominają w sercu każdego postać Chrystusa, lekarza ciała i duszy. Pośród wskazówek przekazanych swoim Apostołom nie zapomniał On o wezwaniu do uzdrawiania chorych (por. *Mt* 10, 8).²⁹⁰ Dlatego organizacja i promocja odpowiedniego duszpasterstwa służby zdrowia prawdziwie zasługuje na szczególne miejsce w sercu biskupa.

W szczególności Ojcowie synodalni czuli potrzebę zdecydowanego wyrażenia swej troski o promocję autentycznej « kultury życia » w dzisiejszym społeczeństwie. « Tym, co może najbardziej trapić nasze pasterskie serca, jest brak szacunku dla życia od poczęcia po kres oraz rozpad rodziny. Mówiąc *nie* aborcji i eutanazji, Kościół mówi *tak* życiu, mówi *tak* stworzeniu, potwierdzając, że jest ono w swej istocie dobre, mówi *tak*, które może przeniknąć do sanktuarium sumienia każdego człowieka, mówi *tak* rodzinie, która jest załącznikiem nadziei i w której Bóg ma tak wielkie upodobanie, że powołał ją, aby stała się "domowym Kościołem" ».²⁹¹

Troska pasterska biskupa wobec migrujących

72. *Wędrowniki ludów* osiągnęły dziś niesłychane proporcje i przedstawiają się jako masowe ruchy, obejmujące ogromną liczbę osób. Pomiędzy nimi znajduje się wielu wydalonych lub uciekających z własnych krajów z powodu konfliktów zbrojnych, niepewnych warunków ekonomicznych, starć politycznych, etnicznych i społecznych oraz kataklizmów. Wszystkie te migracje, w swojej różnorodności, stawiają naszym wspólnotom poważne pytania w odniesieniu do problemów duszpasterskich, takich jak ewangelizacja i dialog międzyreligijny.

Jest więc rzeczą stosowną, by zatroszczyć się w diecezjach o ustanowienie właściwych struktur duszpasterskich dla przyjęcia i otoczenia tych osób odpowiednią troską duszpasterską, w zależności od różnych warunków, w jakich się znajdują. Potrzeba także wspierać współpracę pomiędzy graniczącymi ze sobą diecezjami, w celu zapewnienia jak najskuteczniejszej i kompetentnej posługi, zajmując się równocześnie formacją kapłanów i świeckich współpracowników, szczególnie bezinteresownych i gotowych do tej wymagającej zaangażowania służby, przede wszystkim w odniesieniu do problemów natury prawnej, które mogą pojawić się podczas wprowadzania tych osób w nowy porządek społeczny.²⁹²

W takim kontekście Ojcowie synodalni pochodzący z katolickich Kościołów wschodnich wysunęli ponownie problem emigracji wiernych tych wspólnot, nowy ze względu na pewne aspekty i jego poważne konsekwencje w życiu praktycznym. Zdarza się bowiem, że dość znaczna liczba wiernych pochodzących z katolickich Kościołów wschodnich mieszka dziś na stałe z dala od miejsc pochodzenia i stolic hierarchii wschodnich. Chodzi tu, co jest zrozumiałe, o sytuację, która każdego dnia dotyka odpowiedzialności pasterzy.

Z tego powodu także Synod Biskupów uznał za konieczne przeprowadzenie pogłębionej analizy sposobów, jakimi Kościoły katolickie, zarówno wschodnie jak i zachodnie, mogą ustanowić odpowiednie i dobrze przystosowane struktury duszpasterskie, zdolne wychodzić naprzeciw potrzebom wiernych żyjących w sytuacji « diaspory ».²⁹³ W każdym wypadku pozostaje obowiązkiem biskupów miejsca, chociaż należą do innego obrządku, być dla wiernych obrządku wschodniego jak prawdziwi ojcowie, zapewniając im, w trosce pasterskiej, ochronę szczególnych wartości religijnych i kulturowych, pośród których przyszli na świat i otrzymali początkową formację chrześcijańską.

Są to jedynie niektóre z dziedzin, w których świadectwo chrześcijańskie i posługa biskupa stają wobec pilnych wyzwań. Przyjęcie odpowiedzialności w stosunku do świata, jego problemów, wyzwań i oczekiwań stanowi część zadania głoszenia Ewangelii dla nadziei. Chodzi bowiem zawsze o człowieka, ponieważ jest « istotą nadziei ».

Zrozumiałe jest, że wobec coraz większej liczby wyzwań rzuconych nadziei pojawia się pokusa sceptycyzmu i braku ufności. Jednak chrześcijanin wie, że może stawić czoło również trudnym sytuacjom. Fundament jego nadziei tkwi w tajemnicy Krzyża i Zmartwychwstania Pana. Jedynie stąd można czerpać siły do podjęcia i wytrwania w służbie Bogu, który pragnie zbawienia i

pełnego wyzwolenia człowieka.

ZAKOŃCZENIE

73. Wobec scenariuszy głoszenia Ewangelii, po ludzku tak złożonych, niemal spontanicznie przychodzi na myśl przekaz o rozmnożeniu chleba zamieszczony w Ewangeliach. Uczniowie przedstawiają Jezusowi swoje zakłopotanie wobec tłumu, który spragniony Jego słowa, szedł za Nim aż na pustynię, i proponują Mu: « *Dimitte turbas ...* Odpraw tłum ... » (Łk 9, 12). Być może obawiają się i naprawdę nie wiedzą, jak nakarmić tak wielką liczbę osób.

Analogiczna postawa może zrodzić się w naszej duszy, niemal zniechęconej ogromem problemów, z którymi spotykają się Kościoły i osobiście my, biskupi. W takim przypadku należy odwołać się do nowej *wyobraźni miłosierdzia*, która powinna wyrażać się nie tyle i nie tylko w skuteczności świadczonych pomocy, ale jeszcze bardziej w zdolności zbliżenia się do potrzebującego człowieka, pozwalając odczuć ubogim, że każda wspólnota chrześcijańska jest ich domem.²⁹⁴

Jezus ma jednak swój własny sposób rozwiązywania problemów. Mówi do Apostołów, niemal ich prowokując: « Wy dajcie im jeść » (Łk 9, 13). Dobrze znamy zakończenie tej historii: « Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułamków » (Łk 9, 11-17). Jakaż pozostająca obfitość jest jeszcze dziś obecna w życiu Kościoła!

Biskupi trzeciego tysiąclecia wezwani są do czynienia tego, co tak liczni święci biskupi potrafili czynić na przestrzeni historii Kościoła aż do dnia dzisiejszego. Przykładem może być św. Bazyli, który wprost zapragnął zbudować u wrót Cezarei wielkie hospicjum dla potrzebujących, prawdziwą cytadelę miłości, która od jego imienia nazwana została Bazyliadą: jasno stąd wynika, że « Miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów ».²⁹⁵ Jest to droga, którą my również powinniśmy podążać: Dobry Pasterz powierzył swoją owczarnię każdemu biskupowi, by ją karmił słowem i formował przykładem.

74. Skądże więc my, biskupi, weźmiemy chleb konieczny do udzielenia odpowiedzi na tyle pytań rodzących się w obrębie i poza Kościołami i Kościołem? Mielibyśmy może ochotę skarżyć się, jak Apostołowie wobec Jezusa: « Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum » (Mt 15, 33). Z jakich to « miejsc » mamy zaczerpnąć środków? Możemy tu wskazać kilka podstawowych odpowiedzi.

Naszym pierwszym, transcendentnym środkiem jest miłość Boża rozlana w naszych sercach poprzez Ducha Świętego, który został nam dany (por. Rz 5, 5). Miłość, jaką ukochał nas Bóg może zawsze wspierać nas w odnajdywaniu właściwych dróg do serc współczesnych ludzi. W

każdej chwili, mocą swojego Ducha, Pan daje nam zdolność kochania i odkrywania trafniejszych i piękniejszych form miłości. Wezwani, by być sługami Ewangelii dla nadziei świata, wiemy, że ta nadzieja nie pochodzi od nas, lecz od Ducha Świętego, który « nie przestaje być Stróżem nadziei w sercu człowieka: wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy “posiadając pierwsze dary Ducha (...) oczekują odkupienia swojego ciała” ».²⁹⁶

Innym naszym środkiem jest Kościół, w który jesteśmy włączeni poprzez Chrzest, wraz z tak licznymi braćmi i siostrami, z którym wyznajemy jedynego Ojca Niebieskiego i napełniamy się jedynym Duchem świętości.²⁹⁷ Czynienie Kościoła « domem i szkołą komunii » to zadanie, do podjęcia którego wzywa nas obecna sytuacja, jeśli chcemy odpowiedzieć na oczekiwania świata.²⁹⁸

Nasza komunია w gronie biskupim, do którego jesteśmy włączeni przez konsekrację, jest także wspierałym bogactwem, ponieważ stanowi bardzo istotne wsparcie w odczytywaniu z uwagą znaków czasu i w jasnym rozeznaniu tego, co Duch Święty mówi do Kościołów. W sercu Kolegium biskupów trwa wsparcie i solidarność Następcy apostoła Piotra, którego najwyższa i powszechna władza nie unieważnia władzy biskupów, następców Apostołów: przeciwnie, potwierdza ją, umacnia i chroni. W tym kontekście jest rzeczą ważną docenić wartość narzędzi komunii według znaczących wskazań Soboru Watykańskiego II. Niewątpliwie istnieją okoliczności – i nie są one dziś rzadkością – w których pojedynczy Kościół partykularny, a także bardziej Kościoły sąsiadujące nie są zdolne albo nie mają praktycznie możliwości, aby stawić czoło poważniejszym problemom. Przede wszystkim w takich sytuacjach zwrócenie się do narzędzi komunii biskupiej może ofiarować autentyczną pomoc.

Ostatnim, bezpośrednim środkiem dla biskupa poszukującego « chleba » dla zaspokojenia głodu swoich braci jest własny Kościół partykularny, kiedy duchowość komunii jawi się w nim jako zasada wychowawcza « wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty ».²⁹⁹ Tu również raz jeszcze zaznacza się łączność pomiędzy X Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów i trzema innymi Zgromadzeniami ogólnymi, które bezpośrednio je poprzedziły. Biskup nie jest bowiem nigdy sam: nie jest sam ani w Kościele powszechnym, ani też w swoim Kościele partykularnym.

75. W ten sposób zostaje jasno wskazana posługa biskupa na początku nowego tysiąclecia. Zawsze jest to samo zadanie: głosić Ewangelię Chrystusa, zbawienie świata. Jednakże posługę tę charakteryzują nowe i pilne wyzwania, domagające się zgodnego i z oddaniem działania wszystkich tworzących Lud Boży. Biskup możliwie powinien liczyć na członków prezbiterium diecezjalnego i na diakonów, szafarzy Krwi Chrystusa i miłosierdzia; na siostry i braci konsekrowanych, powołanych, by być w Kościele i w świecie wymownymi świadkami prymatu Boga w życiu chrześcijańskim i mocy Jego miłości w słabości ludzkiej kondycji; wreszcie na wiernych świeckich, których wzrastające możliwości apostołatu w Kościele są dla pasterzy

źródłem szczególnej siły i wyjątkowej otuchy.

Kończąc refleksje zawarte na tych stronach, uświadamiamy sobie, że temat X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów odsyła każdego z nas, biskupów, ku wszystkim naszym braciom i siostram w Kościele i ku wszystkim ludziom na świecie. Do nich Chrystus nas posyła, podobnie jak pewnego dnia posłał Apostołów (por. *Mt* 28, 19-20). Naszym zadaniem jest być dla każdej osoby, w sposób wyjątkowy i widoczny, żywym znakiem Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza.³⁰⁰

76. Tak więc, czcigodni Bracia w episkopacie, Jezus Chrystus jest ikoną, w którą wpatrujemy się, by wypełnić naszą posługę heroldów nadziei. Podobnie jak On, powinniśmy również wiedzieć, jak ofiarować nasze życie za zbawienie tych, którzy zostali nam powierzeni, głosząc i sławiąc zwycięstwo miłosiernej miłości Bożej nad grzechem i śmiercią.

Powierzmy to nasze zadanie wstawiennictwu Panny Maryi, Matki Kościoła i Królowej Apostołów. Niech Ona, która w Wieczerniku podtrzymywała modlitwę Kolegium apostoelskiego, uzyska nam łaskę, byśmy nigdy nie zawiedli w miłości zleconej nam przez Chrystusa. Jako świadek prawdziwego życia, Maryja « przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu – i dlatego w sposób szczególny nam, którzy jesteśmy jego pasterzami – jako znak niezachwianej nadziei i pociechy, dopóki nie nadejdzie dzień Pański ».³⁰¹

W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 16 października 2003, w dwudziestą piątą rocznicę mego wyboru na Papieża.

JANA PAWŁA II

1 *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Modlitwa święceń.

2 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 18.

3 Św. Tomasz z Akwinu, *Super Ev. Joh.* X, 3.

4 Jan Paweł II, Homilia na zakończenie X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (27 października 2001), 3: AAS 94 (2002), 114.

5 Przemówienie do Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów Włoch (6 grudnia 1965): AAS 58 (1966), 68.

6 *Propositio* 3.

7Por. Jan Paweł II, Modlitwa w trzydziestym dniu od 11 września: *L'Osservatore Romano*, 12 października 2001, s. 1.

8Synod Biskupów, X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Przesłanie*, 8 (25 października 2001), *L'Osservatore Romano*, 27 października 2001, s. 5; por. Paweł VI, List apost. *Octogesima adveniens* (14 maja 1971), 41: AAS 63 (1971), 429- 430.

9Por. *Propositio* 6.

10Por. *Propositio* 1.

11Por. Ottato di Milevi, *Contra Parmenianum donat.* 2, 2: PL 11, 947; Św. Ignacy Antiocheński, *Do Rzymian* 1, 1: PG 5, 685.

12Jan Paweł II, Homilia na rozpoczęcia X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (30 września 2001), 6: AAS 94 (2002), 111-112.

13Por. Mszał Rzymski, Prefacja o Świętych Pasterzach.

14Św. Augustyn, *Sermo* 340/A, 9: PLS 2, 644.

15Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 3.

16Por. *Adv. haer.*, III, 2, 2; III, 3, 1: PG 7, 847-848; *Propositio* 2.

17Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27.

18Por. *Do Magnezjan* 6, 1: PG 5, 764; *Do Trallan* 3, 1: PG 5, 780; *Do Smyrneńczyków* 8, 1: PG 5, 852.

19Por. Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Obowiązki nominata.

20Por. *Didascalia Apostolorum* II, 33, 1, wyd. F. X. Funk, I, 115.

21Por. *Propositio* 6.

22Por. Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Projekt homilii.

23N. 19.

24Por. *tamże*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 330, *Kodeks Kanonów Kościołów*

Wschodnich, kan. 42.

25Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 336; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 49.

26Por. *Propositio* 20; Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 21; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 375 § 2.

27Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23; Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 3; Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 13 AAS 90 (1998), 650-651.

28Por. Jan Paweł II, Konst. apost. *Pastor Bonus* (28 czerwca 1988), *Adnexum I*, 4: AAS 80 (1988), 914-915; Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego* kan. 337 §§ 1, 2; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 50 §§ 1, 2.

29Por. Jan Paweł II, Przemówienie końcowe do VII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (29 października 1987), 4: AAS 80 (1988), 610; Konst. apost. *Pastor Bonus*, *Adnexum I* (28 czerwca 1988): AAS 80 (1988) 915-916; Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22.

30Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22.

31 *Tamże*.

32Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 8: AAS 90 (1998), 647.

33Por. Sacramentario di Angoulême, *In dedicatione basilicae novae*: « *Dirige, Domine, ecclesiam tuam dispensatione caelesti, ut quae ante mundi principium in tua semper est praesentia praeparata, usque ad plenitudinem gloriamque promissam te moderante perveniat* »: CCSL 159 C, rubr. 1851; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 758-760; Kongr. Nauki Wiary, *List Communionis notio* (28 maja 1992), 9: AAS 85 (1993), 843.

34Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

35Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 12: AAS 90 (1998), 649-650.

36Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 5.

37Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22.

38Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 12: AAS 90 (1998), 650.

39Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22.

40Por. Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 12: AAS 90 (1998), 649-650.

41Por. Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 25-26.

42Por. *Propositio* 33.

43Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 21, 27; Jan Paweł II, *List do kapłanów* (8 kwietnia 1979), 3: AAS 71 (1979), 397.

44Por. *In Io. Ev. tract.* 123, 5: *PL* 35, 1967.

45*Sermo* 340, 1: *PL* 38, 1483: *Vobis enim sum episcopus, vobiscum sum christianus*.

46Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 10.

47*Tamże*, 32.

48Por. *Propositio* 8.

49List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 30: AAS 93 (2001), 287.

50*Orazione II*, n. 71: *PG* 35, 479.

51Por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 15. 31: AAS 93 (2001), 276. 288.

52N. 5: AAS 94 (2002), 111.

53*Sacramentarium Serapionis*, 28: wyd. F. X. Funk, II, 191.

54Jan Paweł II, Homilia na rozpoczęcie X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (30 września 2001), 5: AAS 94 (2002), 111.

55*Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 387; por. *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 197.

56Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 40.

57 *Sermo* 340, 1: *PL* 38, 1483.

58 Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 1804. 1839.

59 Por. *Propositio* 7.

60 Św. Cyprian, *De oratione dominica* 23: *PL* 4, 535; por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 4.

61 *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Wręczenie mitry.

62 Por. *Propositio* 7.

63 Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 41.

64 Por. Kongr. ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (17 grudnia 2001) n. 184, Watykan 2002, s. 154.

65 Por. Jan Paweł II, List apost. *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002), 43: *AAS* 95 (2003), 35-36.

66 Por. *Propositio* 8.

67 Por. Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 59: *AAS* 68 (1976), 50.

68 *Do Filadelfian* 5: *PG* 5, 700.

69 *Comm. in Is.*, Wprowadzenie: *PL* 24, 17; por. Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 25.

70 Paweł VI, Adhort. apost. *Marialis cultus* (2 lutego 1974), 17: *AAS* 66 (1974), 128.

71 Por. Św. Augustyn, *Sermo* 179, 1: *PL* 38, 966.

72 *Homilie do Księgi Kapłańskiej*, VI: *PG* 12, 474 C.

73 N. 39: *AAS* 93 (2001), 294.

74 Por. Pseudo Dionizy Areopagita, *O hierarchii kościelnej*, III: *PG* 3, 512; Św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.* II-II, q. 184, a. 5.

75 Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 34: *AAS* 93 (2001), 290.

76S. *Th.* II-II, q. 17, a. 2.

77Obrzędy *Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Obowiązki nominata.

78Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 84-85.

79Konst. apost. *Laudis canticum* (1 listopada 1970): AAS 63 (1971), 532.

80Por. Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Vita consecrata* (25 marca 1996), 20-21: AAS 88 (1996), 393-395.

81Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 27: AAS 84 (1992), 701.

82Por. N. 28: AAS 84 (1992), 701-703.

83Por. Sobór Wat. II Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 18.

84Por. *tamże*, 27. 37.

85Por. *Propositio* 10.

86Do Polikarpa, IV: PG 5, 721.

87Sobór Wat. II, Konst. dogm, o Kościele *Lumen gentium*, 8.

88Por. *Propositio* 9.

89Por. List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 49: AAS 93 (2001), 302.

90Obrzędy *Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Przekazanie pierścienia.

91N. 43: AAS 93 (2001), 296.

92Hom. in Ez. I, 11: PL 76, 908.

93Acta Ecclesiae Mediolanensis, Milano 1599, s. 1178.

94Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 70: AAS 84 (1992), 781.

95Tamże, 72: *l.c.* 787.

96Por. *Propositio* 12.

97Por. *Propositio* 13.

98Por. n. 6: AAS 94 (2002), 116.

99Por. *Propositio* 11.

100Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 12; por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 25.

101Por. *Propositiones* 14. 15.

102Por. *Propositio* 14.

103Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 29: AAS 93 (2001), 285-286.

104Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22.

105Por. *Propositio* 15.

106Paweł VI, Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 28: AAS 68 (1976), 24.

107Por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 25, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 10; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 747 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 595 § 1.

108Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 7.

109Por. *tamże*, 8.

110Por. *tamże*, 10.

111Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 12.

112En. in Ps. 126, 3: PL 37, 1669.

113Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 25.

114*Tamże*, 12.

115Por. *Propositio* 15.

116N. 63: AAS 71 (1979), 1329.

117Por. Kongr. ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji* (15 sierpnia 1997), 233: Ench. Vat. 16, 1065.

118Por. *Propositio* 15.

119Por. *Propositio* 47.

120Por. Kongr. Nauki Wiary, Instr. *Donum veritatis* (24 maja 1990), 19/1: AAS 82 (1990), 1558; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 386 § 2; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 196 § 2.

121Por. *Propositio* 16.

122Przemówienie do uczestników włoskiego kongresu narodowego kościelnego Ruchu zaangażowanych w kulturę (16 stycznia 1982) 2: *Insegnamenti VI/1* (1982), 131; por. *Propositio* 64.

123Por. *Propositio* 65.

124Por. *Propositio* 66.

125Por. Sobór Wat. II. Konst. dogm. o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 10.

126*De Trinitate*, VIII, 1: *PL* 10, 236.

127Por. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 22-24: AAS 95 (2003), 448-449.

128Por. Sobór Wat. II, Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 10.

129N. 26.

130Por. Sobór Wat. II, Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 10.

131*Tamże*, 41.

132Pontyfikał Rzymski, *Błogosławieństwo olejów*, Wprowadzenie, 1.

- 133Por. Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Wprowadzenie, 21. 120. 202.
- 134Por. nn. 42-54.
- 135Por. *Propositio* 17.
- 136« *Legem credenti lex statuat supplicandi* »: Św. Celestyn, *Ad Galliarum episcopos*: PL 45, 1759.
- 137Por. Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 11. 14.
- 138Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 35: AAS 93 (2001), 291.
- 139Por. *Propositio* 17.
- 140Por. Sobór Wat. II, Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 102.
- 141Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 68.
- 142Sobór Wat. II, Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 104.
- 143Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 26.
- 144Por. Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 21: AAS 95 (2003), 47-48.
- 145Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 26.
- 146Sobór Wat. II, Dekr. o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 5.
- 147Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 28; Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003), 41-42: AAS 95 (2003), 460-461.
- 148Kongr. ds. Duchowieństwa (i inne), Instr. Międzydykasterialna o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio* (15 sierpnia 1997), Rozporządzenia praktyczne, art. 7: AAS 89 (1997), 869-870.
- 149Por. Konst. o Liturgii św. *Sacrosanctum Concilium*, 64.
- 150Paweł VI, Konst. apost. *Divinae consortium naturae* (15 sierpnia 1971): AAS 63 (1971), 657.
- 151Por. *Propositio* 18.

152Por. n. 1: AAS 94 (2002), 453-454.

153Por. *Propositio* 18.

154Rytuał Rzymski, *Ryt egzorcyzmów* (22 listopada 1998), Watykan 1999; Kongregacja Nauki Wiary, *Instr. Na temat modlitw o uzdrowienie* (14 września 2000): *L'Osservatore Romano*, 24 listopada 2000, s. 6.

155Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi* (8 grudnia 1975), 48: AAS 68 (1976), 37-38.

156*Tamże*.

157Por. *Propositio* 19.

158Por. Kongr. ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* (17 grudnia 2001), 21: Watykan, 2002, 28-29.

159Por. List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 29-41: AAS 93 (2001), 285-295.

160Por. *Propositio* 48.

161Por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27; Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 16.

162Por. Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 11; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 369; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 177 § 1.

163Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27; Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 8; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 381 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 178.

164Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27.

165Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy Święceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Projekt homilii.

166Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27; por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 381 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 178.

167*Ad Iraeneum, Epistulae*, lib. I, ep. VI: *Sancti Ambrosii episcopi Mediolanensis opera*, Milano-Roma 1988, 19, s. 66.

168N. 27.

169 *Tamże*.

170 Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 204 § 1; 208, 212 §§ 2, 3; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 7 § 1; 11, 15, §§ 2, 3.

171 Por. *Propositio* 35.

172 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 32; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 204 § 1; 208.

173 Por. *Propositio* 35.

174 Por. AAS 89 (1997), 706-727. Dotyczy to również Zgromadzeń eparchialnych, o których mowa w kanonach 235-242 *Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*.

175 Por. *Propositio* 35.

176 Por. *Propositio* 36.

177 Por. *Propositio* 39.

178 Por. *Propositio* 37.

179 Por. *tamże*.

180 Por. Romae 1572, s. 52 v.

181 N. 11.

182 Por. nn. 16-17: AAS 84 (1992), 681-684.

183 Por. *Propositio* 40.

184 Jan Paweł II, Przemówienie do grupy biskupów nominatów (23 września 2002), 4: *L'Osservatore Romano* (23-24 września 2002), s. 5.

185 *Ep. ad Nepotianum presb.*, LII, 7: *PL* 22, 534.

186 Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 77: AAS 84 (1992), 795.

187 Por. Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 16.

188Por. *Propositio* 40.

189Por. *Propositio* 41.

190Por. *tamże*; Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 60-63: AAS 84 (1992), 762-769.

191Por. *tamże*, 65: *I.c.* 771-772.

192Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1051.

193Por. *Propositio* 41.

194Por. *Propositio* 42.

195Por. Kongr. ds. Wychowania Katolickiego, *Ratio fundamentalis institutionis Diaconorum permanentium* (22 lutego 1998): AAS 90 (1998), 843-879; Kongr. ds. Duchowień- stwa, *Directorium pro ministerio et vita Diaconorum permanentium* (22 lutego 1998): AAS 90 (1998), 879-926.

196Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 44.

197Por. *Propositio* 43.

198Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 39.

199Por. *Propositiones* 45. 46. 49.

200Por. *Propositio* 52.

201Por. *Propositio* 51.

202Por. *tamże*.

203Por. *Propositio* 53.

204Por. *Propositio* 52.

205Por. Pontyfikał Rzymski, *Obrzędy Świąceń Biskupów, Prezbiterów i Diakonów*: Obowiązki nominata.

206Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

207Por. Paweł VI, Przemówienie na otwarcie trzeciej sesji Soboru (14 września 1964): AAS 56 (1964), 813; Kongr. Nauki Wiary, List *Communione notio* (28 maja 1992), 9. 11-14: AAS 85 (1993), 843-845.

208Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 337, 749 § 2; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 50, 597 § 2.

209Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

210Dokr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 8.

211Enc. *Quadragesimo anno* (15 maja 1931): AAS 23 (1931), 203.

212Por. *Propositio* 20.

213Por. *Relatio post disceptationem*, 16: *L'Osservatore Romano*, 14 października 2001, s. 4; *Propositio* 20.

214Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 381 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 178.

215Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 331 i 333; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 43 i 45 § 1.

216Por. Kongr. Nauki Wiary, List *Communione notio* (28 maja 1992), 12: AAS 85 (1993), 845-846.

217*Tamże*, 13: *I.c.*, 846.

218Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27; Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 8; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 381 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 178.

219Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 753; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 600.

220Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 333 § 1, 336; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 43; 45 § 1; 49.

221Por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 21; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 375 § 2.

222Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 27; por. *Kodeks prawa Kanonicznego*,

kan. 333 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 45 § 1.

223Przemówienie na otwarcie trzeciej sesji Soboru (14 września 1964): AAS 56 (1964), 813.

224Por. Synod Biskupów, II Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne, Relacja końcowa, *Exeunte coetu* (7 grudnia 1985), C. 1: *L'Osservatore Romano* (10 grudnia 1985), 7.

225Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 333 § 2; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 45 § 2.

226Por. *Propositio* 27.

227Por. Jan Paweł II, Konst. apost. *Pastor Bonus* (28 czerwca 1988), art. 31: AAS 80 (1988), 868; *Adnexum* I, 6: *tamże*, 916-917; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 400 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 208.

228Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 13.

229Por. Jan Paweł II, Konst. apost. *Pastor Bonus* (28 czerwca 1988), *Adnexum*, I, 2; I, 5: AAS 80 (1988), 913, 915.

230Por. Św. Ireneusz, *Adv. haer.* 3, 3, 2: *MG* 7, 848.

231Por. Św. Ignacy Antiocheński, *Do Rzymian* I, 1: *PG* 5, 685.

232Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 13.

233Por. *tamże*, nn. 21-22; Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 4.

234Por. *Propositiones* 26. 27.

235Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 399; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 206.

236Por. *Propositio* 25.

237Por. Motu proprio *Apostolica sollicitudo* (15 września 1965): AAS 57 (1965), 775-780; Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 5.

238Por. Paweł VI, Motu proprio *Apostolica sollicitudo* (15 września 1965): AAS 57 (1965), 776-777; Przemówienie do Ojców synodalnych (30 września 1967): AAS 59 (1967), 970- 971.

239Por. *Propositio* 25.

240Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 333 § 2; *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 45 § 2.

241Kan. 343.

242List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 44: AAS 93 (2001), 298.

243*Propositio* 31; por. Jan Paweł II, *Motu proprio Apostolos suos* (21 maja 1998), 13: AAS 90 (1998), 650-651.

244Por. Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów Kościele *Christus Dominus*, 6.

245Por. *Propositio* 32.

246Por. *Propositio* 33.

247Por. *Propositio* 21.

248Por. *Propositio* 22.

249Por. Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23; Dekr. o Kościołach wschodnich katolickich *Orientalium Ecclesiarum*, 11.

250Por. Jan Paweł II, Konst. apost. *Sacri canones* (18 października 1990): AAS 82 (1990), 1037.

251Dekr. o Kościołach wschodnich katolickich *Orientalium Ecclesiarum*, 11.

252Por. *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 76 i 77.

253Por. *Canones Apostolorum*, VIII, 47, 34: wyd. F. X. Funk, I, 572-574.

254Por. *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, kan. 110 § 3 i 149.

255Por. *tamże*, kan. 110 § 1 i 150 §§ 2, 3.

256Por. *tamże*, kan. 101 § 2 i 1062.

257Por. *tamże*, kan. 140-143.

258Por. *Propositio* 28; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 437 § 1; *Kodeks Kanonów Kościołów*

Wschodnich, kan. 156 § 1.

259Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 36.

260Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 441. 443.

261Por. AAS 90 (1998), 641-658.

262Kan. 322.

263Por. *Propositiones* 29. 30.

264Jan Paweł II, Motu proprio *Apostolos suos* (21 maja 1998), 6: AAS 90 (1998), 645-646.

265Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 450.

266Por. Jan Paweł II, Motu proprio *Apostolos suos* (21 maja 1998), 10.12: AAS 90 (1998), 648-650.

267Por. *tamże*, nn. 12.13.19: *I.c.*, 649-651. 653-654; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 381 § 1; 447. 455 § 1.

268Jan Paweł II, Motu proprio *Apostolos suos* (21 maja 1998), 18: AAS 90 (1998), 653.

269*Tamże*.

270Por. *Propositio* 25.

271Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 459 § 1.

272Por. *Propositio* 30.

273Por. *Propositio* 60.

274Por. Sobór Wat. II, Dekr. o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 38.

275Por. *Propositio* 63.

276Por. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris missio* (7 grudnia 1990), 11: AAS 83 (1991), 259-260.

277Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 6.

278Por. tamże, 1.

279Por. *Propositiones* 54. 55.

280Synod Biskupów, X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Orędzie* (25 października 2001), 10-11: *L'Osservatore Romano*, 27 października 2001, s. 5.

281Por. *Propositio* 55.

282Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 2002 (8 grudnia 2001), 8: AAS 94 (2002), 137.

283Por. *Propositiones* 61. 62.

284Kongr. Nauki Wiary, Dekl. *Dominus Iesus* (6 sierpnia 2000), 22: AAS 92 (2000), 763.

285N. 1.

286Por. *Propositio* 56.

287Jan Paweł II, Posynodalna Adhort. apost. *Ecclesia in America* (22 stycznia 1999), 55: AAS 91 (1999), 790-791.

288Por. *Propositio* 56.

289Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju* 1990 (8 grudnia 1989), 7: AAS 82 (1990), 150.

290Por. *Propositio* 57.

291Synod Biskupów, X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, *Orędzie* (25 października 2001), 12: *L'Osservatore Romano*, 27 października 2001, s. 5.

292Por. *Propositio* 58.

293Por. *Propositio* 23.

294Por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 50: AAS 93 (2001), 303.

295Por. tamże.

296 Jan Paweł II, Enc. *Dominum et Vivificantem* (18 maja 1986), 67: AAS 78 (1986), 898.

297 Por. Tertulian, *Apologeticum*, 39, 9: CCL 1, 151.

298 Por. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 43: AAS 93 (2001), 296.

299 *Tamże*.

300 Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium* 21.

301 *Tamże*.

© Copyright 2003 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana